

Antypolska gra w UE człowieka Tuska

„Gazeta Polska” ustaliła, że Maciej Szpunar, zaufany człowiek Donalda Tuska przylatuje do Polski z Luksemburga na częste spotkania z sędziami i adwokatami. Agituje ich, by jak najczęściej zadawali pytania prejudycjalne do TSUE.

s.5



REKLAMA

Wtorek
11/12/2018

cena **2 zł**
(w tym 8% VAT)

#288 (2202)
NAKLAD 50 299
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Najtrudniejsza decyzja lewicy

W najbliższym tygodniu ma się rozstrzygnąć, czy SLD wejdzie w skład Zjednoczonej Opozycji.

s.6



KUMULACJA

3 000 000 zł

ABSURD \ Jacek Rostowski: luka VAT źle liczona i nie taka duża

Buta i chamstwo byłego ministra finansów



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

s.4

POLSKA

s.4

Opozycja chce zamieszek w Polsce

Opozycji najwidoczniej marzy się w Polsce to, co aktualnie dzieje się we Francji. Wypowiedzi Róży Thun oraz Michała Szczerby z Platformy Obywatelskiej dotyczące wydarzeń z Paryża wzbudziły wiele kontrowersji. Nasuwa się pytanie, czy PO chce doprowadzić do takiej samej sytuacji w Polsce?

ŚWIAT

s.8

Pakt migracyjny poróżnił Belgów

Belgijski rząd utracił większość parlamentarną po tym, gdy z koalicji rządzącej odeszła prawicowa flamandzka partia Nowy Sojusz Flamandzki (NVA). Był to protest przeciwko podpisaniu wczoraj przez kraj Światowego Paktu ws. Migracji (Global Compact for Migration – GCM).

GOSPODARKA

s.14

Więcej gazu dla polskich rodzin

W 2022 r. dostęp do gazu ziemnego będzie miał co najmniej 90 proc. ludności Polski. Wymaga to inwestycji w rozbudowę sieci gazowych o łącznej wartości ok. 2 mld dol. – powiedział Piotr Woźniak, prezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, podczas szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach.

ŚWIAT

s.9

Macron przechodzi do kontrofensywy

Po trwających od czterech tygodni protestach „żółtych kamizelek” (Le mouvement des Gilets jaunes) domagających się wycofania z podwyżek cen źródeł energii prezydent Francji Emmanuel Macron przechodzi do kontrofensywy. Wczoraj zaproponował pakiet wart 15 mld euro oraz zapowiedział podróż po Francji, podczas której będzie się spotykał z Francuzami.



fot. Stéphane Morlaix/Reuters



KAPUŚCIŃSKI \ W sytuacji, kiedy opozycja skrupulatnie wylicza obecnej władzy wszystkie podwyżki podatków, ktoś w Ministerstwie Finansów wpada na pomysł następnych podwyżek, które mają niewielki wpływ na budżet. Kto?

s.2



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Francuskie służby podejrzewają Rosję o rozprzestrzenianie fałszywych wiadomości w mediach społecznościowych w celu zastrzeżenia zamieszek we Francji. Cóż, Rosja nie byłaby sobą, gdyby przegapiła taką okazję.

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711029

5 0>

@11_12 kod 20837119_02_50_issn



Georg Christoph Lichtenberg
(1742–1799) niemiecki satyryk, aforysta, krytyk sztuki, twórca niemieckiej fizyki eksperymentalnej
\\ Każdą chwilę życia, pomyślą, jak i niepomyślą, uczynić czymś jak najlepszym
– oto sztuka życia i właściwy przywilej rozumnej istoty. \\



POGODA

Wtorek 11.12 Śnieg z deszczem

WSCHÓD słońca 07:35 ZACHÓD słońca 15:24
Imieniny obchodzą: Demazy, Daniel, Julia, Stefan, Waldemar, Wilburga, Wojmir

Gdańsk 5°C 3°C	Lublin 3°C 0°C
Katowice 2°C 1°C	Kraków 3°C 2°C
Łódź 2°C 0°C	Poznań 4°C 0°C
Warszawa 3°C -1°C	Wrocław 4°C 2°C

Środa 12.12 Śnieg z deszczem

WSCHÓD słońca 07:35 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Adelajda, Aleksander, Amonaria, Bartosz, Dionizja, Franciszka, Joanna, Justyn, Konrad, Konrada, Konstancjus, Liberata, Merkura, Przybysława, Łazarz

Gdańsk 4°C 2°C	Lublin 1°C -1°C
Katowice 2°C 0°C	Kraków 3°C 2°C
Łódź 1°C -2°C	Poznań 2°C 0°C
Warszawa 2°C -1°C	Wrocław 2°C 2°C

PIOTR NISZTOR

Komisja śledcza ds. KNF niezbędna

W sprawie działań Komisji Nadzoru Finansowego w latach 2011–2018 powinna powstać sejmowa komisja śledcza. Ostatnie informacje wskazują, że skala patologii w tej instytucji od lat jest ogromna. Ze względu na znaczenie KNF dla polskiego sektora finansowego kolejne cztery lata sejmowi śledczy powinni poświęcić na zbadanie jej działalności w kilku obszarach, m.in. nadzorze nad systemem SKOK, a także instytucjami kontrolowanymi przez Leszka Czarneckiego, SK Bankiem oraz FM Bankiem. W tym ostatnim przypadku skarb państwa za decyzje KNF będzie musiał płacić setki milionów złotych odszkodowania. Wyjaśnienie tych wątków pozwoli na odzyskanie wiarygodności Komisji, a także wskazanie tych jej pracowników, którzy działali w sposób nieuczciwy lub wręcz przestępczy. Będzie to poważne wsparcie dla służb i prokuratury badających wątpliwości wokół działań KNF.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZĘSNOWICZ

W dekomunizację cios za ciosem

Decyzja Naczelnego Sądu Administracyjnego wstrzymująca dekomunizację warszawskich ulic i likwidująca m.in. al. Lecha Kaczyńskiego wyjaśniła parę spraw. Po pierwsze, bez zdecydowania i absolutnego potępienia komunizmu oraz związanych z nim zdrajców, także w polskich szkołach, nie ruszymy dalej. Takie decyzje będą się powtarzały, a na ich końcu będzie likwidacja kolejnych pomników żołnierzy niezłomnych, ks. Jerzego Popiełuszki i innych antykomunistycznych bohaterów. Po drugie, decyzja NSA pokazuje, że bez zdecydowanej reformy sądów Polska będzie miała wciąż wielkie problemy z oceną własnej przeszłości i odróżnianiem dobra od zła. Po trzecie, choć to bardzo daleki strzał, dopiero teraz widać, jak dużo złego narobił grzech zaniechania popełniony przez prezydenta Andrzeja Dudę, gdy zawetował on ustawę degradującą komunistycznych generałów. To był pierwszy cios w dekomunizację, w piątek dostaliśmy drugi, a następne z pewnością nastąpią, o ile polski rząd nie położy tamy temu szaleństwu i zakłamywaniu naszej historii.



Marcin Wolski

Francuska ścieżka

Francuski prezydent
to istny komediant,
atakuję prasę oraz social media.
Nie słucha narodu oraz jego racji,
twierdząc, że trucizną są
dla demokracji.
Poparcie mu znikło
w sposób doskonały,
w odwodzie zostały policyjne pały.
Nie dziw, że elitom
jest okropnie przykro,
gdy prezydent Macron
dziś jest raczej micron!

Ryszard
KapuścińskiKto szkodzi
rządowi?

Po protestach opiekunów zwierząt, a zwłaszcza hodowców, rząd wycofał się z pomysłu podwyższenia stawki VAT na leki weterynaryjne. To dobra decyzja; mogło to doprowadzić do podwyżek cen mięsa i nabiału, co w pierwszej kolejności odczuli by Polacy, płacąc za codzienne zakupy. Nie wiem, jak to się przełoży na budżet państwa, ale myślę, że nie zbankrutujemy. Piszę o tym, bo zastanawia mnie jedno: kto w Ministerstwie Finansów odpowiada za tego rodzaju pomysły? W sytuacji, kiedy opozycja skrupulatnie wylicza obecnej władzy wszystkie podwyżki podatków, ktoś wpada na pomysł następnych podwyżek, które mają niewielki wpływ na budżet. Ale ten ktoś nie poprzestaje na tym! Właśnie wymyślił podwyżkę VAT z 5 do 23 proc. od mleka roślinnego, takiego, które spożywają chorzy z nietolerancją laktozy. Może ten ktoś nie wie, że na ten rodzaj nietolerancji pokarmowej cierpi ok. 30 proc. Polaków i łączy się on z wieloma chorobami, które prowadzą do kalectwa? Można sobie wyobrazić komentarze totalnej opozycji i mediów z nią związanych po takiej podwyżce. Czy ktoś się zastanawia, jak takie pomysły szkodzą rządowi? Chyba nie, albo może komuś bardzo zależy na tym, żeby tak się działo?

Przemysław
Żurawski
vel GrajewskiFrancja
– rosyjski trop

Jak poinformował w wywiadzie radiowym minister spraw zagranicznych Francji Jean-Yves Le Drian, służby francuskie podejrzewają Rosję o rozprzestrzenianie fałszywych wiadomości w mediach społecznościowych z zamiarem zaostrzenia protestów „żółtych kamizelek” i wywołania zamieszek we Francji. Na tego typu związki wskazuje również prasa brytyjska. To bardzo możliwe. Rosja nie byłaby sobą, gdyby przegapiła taką okazję: nie mogła jej stworzyć, ale nie spróbować wykorzystać – to nieprawdopodobne! Poprzednio w związku z próbą secesji Katalonii doświadczili tego Hiszpanie i dzięki temu dużo na temat Rosji zrozumieli. Może i francuscy mainstreamowi miłośnicy Moskwy nieco otrzeźwieją? Cóż, tu, niestety, generalnie nie jestem optymistą. Rosja „poprze słuszne protesty” i będzie napuszczała jednych na drugich, a że konflikt jest rzeczywisty, a nie sztuczny, podniesie jego temperaturę o kilka stopni. Stara tradycja. Źle to wróży Ukrainie. Kto się przejmował w 1940 r. sowiecką aneksją państw bałtyckich, Besarabii i Bukowiny Północnej, gdy oczy świata zwrócone były na Pola Elizejskie, po których defilował Wehrmacht? Wszak to, co się dzieje w Paryżu, „zawsze jest ciekawsze”.



POŻEGNANIE

Jolanta Szczypińska 1957–2018

NEKROLOGI

Z najgłębszym żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.

JOLANTY SZCZYPIŃSKIEJ

Posłanki na Sejm RP IV, V, VI, VII i VIII kadencji.
Członkini Solidarności, szukanowanej w stanie wojennym,
działaczki Porozumienia Centrum,
założycielki i członkini Prawa i Sprawiedliwości.
Człowieka wielkiego serca, niezwykle wrażliwego na problemy najłabszych,
Osoby oddanej sprawie Polski, zasłużonej dla naszej Ojczyzny.
Zapamiętam Jej uśmiech i pogodę ducha.
Niech odpoczywa w Pokoju!
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

Z wielkim smutkiem i ogromnym poczuciem straty żegnamy

ŚP.

Posel na Sejm RP

JOLANTE SZCZYPINSKA

Jej odwaga i zaangażowanie będą na zawsze zapamiętane.
Służyła Polsce w najlepszy możliwy sposób.
Pozostanie źródłem inspiracji dla wszystkich, którzy walczą o te same wartości.
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.

JOLANTY SZCZYPIŃSKIEJ

Posel na Sejm RP w latach 2004-2018
Wiceprzewodniczącej Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość
wyraży szczerego współczucia Rodzinie i Najbliższym
składają
Marek Gróbarczyk
Minister Gospodarki Morskiej i Żegluga Śródlądowej
wraz z Kierownictwem resortu

Z ogromnym smutkiem żegnamy

ŚP.

JOLANTE IRENE SZCZYPINSKA

niestrudzoną i nieugiętą opozycjonistkę.
Człowieka „Solidarności”.
Wrażliwą, pełną dobroci, ciepła i życzliwości osobę.
Otoczmy pamięcią i modlitwą tę Piękną Postać, która w pokorze znosząc własne cierpienia, nie zapomniała o innych.
Zawsze dzieliła się swym wielkim sercem z potrzebującymi i do końca poświęcała się służbie Polsce.
Żegnamy Panią, Pani Posel
Elżbieta Rafalska
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz członkowie Kierownictwa Ministerstwa

Z wielkim żalem żegnamy

ŚP.

JOLANTE SZCZYPINSKA

Posłankę na Sejm RP, Wiceprzewodniczącą Klubu Parlamentarnego
Prawo i Sprawiedliwość,
Osobę wrażliwą, serdeczną, po prostu dobrą.
Jej zaangażowanie w sprawy Ojczyzny i oddanie Polsce
na zawsze pozostanie wzorem dla nas wszystkich.
Rodzinie i Bliskim składam
wyraży głębokiego współczucia
Jerzy Kwieciński
Minister Inwestycji i Rozwoju

Z głębokim żalem i smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.

JOLANTY IRENY SZCZYPIŃSKIEJ

Posel na Sejm w latach 2004-2018
Wiceprzewodniczącej Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości
*Oddana pracy na rzecz Polski, którą wykonywała z pasją i poświęceniem.
Swoim życiem i zachowaniem dawała piękny przykład odpowiedzialności za Ojczyznę.
Odszedł wspinały i dobry Człowiek.*
Rodzinie i Przyjaciółom
składam wyrazy współczucia
Joachim Brudziński
Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji
wraz z Kierownictwem

Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.

JOLANTY IRENY SZCZYPIŃSKIEJ

Posłanki na Sejm w latach 2004–2018, Wiceprzewodniczącej Klubu
Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, działaczki Solidarności
i podziemia solidarnościowego,
osoby wielkiej dobroci i wrażliwości na ludzką krzywdę.
Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy głębokiego współczucia
Zdzisław Sipiera
Wojewoda Mazowiecki

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP.

JOLANTY IRENY SZCZYPIŃSKIEJ

Posłanki na Sejm RP w latach 2004–2018
Członkini Solidarności
Wiceprzewodniczącej Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość
Niech odpoczywa w pokoju
Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy szczerzego współczucia
prezes spółki Forum SA Grzegorz Tomaszewski,
redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz
oraz redakcja „Gazety Polskiej Codziennie”



BÓG SZUKA TYCH, KTÓRZY SIĘ ZAGUBILI \ Abraham Joszua Heschel, teolog i filozof żydowski, przypomniał, że Bóg szuka człowieka. Biblia jest zapisem, świadectwem tego, że Bóg cały czas szuka człowieka. Tę prawdę znajdujemy dzisiaj w słowach Jezusa. Czytania na dziś: (Iz 40, 1–11), (Ps 96), (Mt 18, 12–14).

ABSURD \ Jacek Rostowski: luka VAT źle liczona i nie taka duża

Buta i chamstwo byłego ministra finansów

Niedopuszczalne jest twierdzenie, że luka VAT wzrosła za rządów PO i że rząd PO-PSL w jakikolwiek sposób tolerował oszustwa VAT – próbował przekonać Jacek Rostowski, były minister finansów w rządzie Donalda Tuska, który był wczoraj przesłuchiwany przez sejmową komisję ds. wyłudzeń podatku VAT. Z kolei przewodniczący Marcin Horała, jeszcze przed posiedzeniem, poinformował dziennikarzy, że przed komisję najprawdopodobniej wezwany zostanie również Donald Tusk.

Jan Przemyski

Wczorajsze przesłuchanie byłego szefa resortu finansów Jacka Rostowskiego przed komisją ds. wyłudzeń VAT rozpoczęło się od wyliczeń świadka, co miało być „nieprawdą” wśród pojawiających się ustaleń dotyczących luki VAT-owskiej.

– Niedopuszczalne jest twierdzenie, że luka w latach 2008–2015 wyniosła 300 mld zł, że luka VAT to tylko oszustwa, a szczególnie oszustwa zorganizowane, po trzecie, że luka VAT wzrosła za rządów PO, po czwarte, że rząd PO w jakikolwiek sposób tolerował oszustwa VAT – mówił były polityk PO, korzystając z możliwości swobodnej wypowiedzi. – Nieprawdziwe jest twierdzenie, że sytuacja VAT poprawiła się po 2015 r. dzięki działaniom rządów PiS. Wszystkie te twierdzenia mają na celu przykrycie afery łapówkarskiej z udziałem szefa KNF – zaznaczył.

Następnie zwrócił uwagę, że dane dotyczące luki VAT,



Jacek Rostowski zeznaje przed komisją | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

które są przywoływane przez polityków PiS, są obliczane za pomocą metody opartej na nieznanych wartościach. – Szacunki tej metody różnią się skrajnie z roku na rok, nie tylko w Polsce, ale też w innych krajach UE. To oczywiście podważa wiarygodność tych szacunków – przekonywał. Co ciekawe, Rostowski ocenił również kompetencje

Sławomira Nowaka z dziedziny finansów publicznych. Przypomnijmy, że z niedawnych zeznań Elżbiety Chojny-Duch, byłej wiceminister finansów, wynikało, że kluczowe decyzje w sprawie prawa podatkowego musiały uzyskać poparcie właśnie Sławomira Nowaka, ówczesnego szefa gabinetu politycznego premiera.

– Nie myślę, żeby był szczególnie biegły, ale jego rola, jeśli dobrze pamiętam, była taka, że przewodniczył tym spotkaniom, gdzie strony tłumaczyły sobie nawzajem swoje racje. Proszę zrozumieć, że wszyscy mieli ten sam cel: wszyscy chcieli pomóc przedsiębiorcom – powiedział Rostowski. Z kolei na pytanie człon-

ków komisji, kto decydował o stanowisku resortu finansów wobec projektu zmian w ustawie o VAT prezentowanym przez sejmową komisję Przyjazne Państwo, odparł, że ostateczne decyzje w tym zakresie podejmował minister finansów.

Rostowski był też pytany o spotkania w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów organizowane przez ministra Sławomira Nowaka, na których toczyły się ustalenia dot. kształtu zmiany ustawy o VAT. – To nie były uzgodnienia, to były dyskusje. W spotkaniach u ministra Nowaka chodziło o to, aby obie strony wytłumaczyły sobie swoje stanowiska, żeby zrozumiały drugą stronę. Tam nie zapadały żadne decyzje – zapewnił.

Rostowski zaznaczył też, że Renata Hayder nigdy nie była przedstawicielem resortu na tych spotkaniach. – Pani Hayder, jeżeli w ogóle była na tych spotkaniach, a ja o tym nie wiem, to była jedynie częścią delegacji MF, nigdy nie była szefem – podkreślił b. minister finansów.

Co ciekawe, Jacek Rostowski powiedział w rozmowie z dziennikarzami podczas jednej z przerw, że czeka na odmowną decyzję prokuratury po zawiadomieniu o możliwości popełnienia przez niego przestępstwa, które kilka dni temu złożyli członkowie komisji śledczej. Chodzi o przekroczenie uprawnień, ujawnienie niejawnych informacji, doprowadzenie do straty w mieniu publicznym w ogromnych rozmiarach oraz niedopełnienie obowiązków. Zawiadomienie to zostało złożone po zeznaniach Elżbiety Chojny-Duch.

Totalna opozycja marzy o żółtych kamizelkach w Polsce

CHCĄ ZADYM \ Opozycji najwidoczniej marzy się w Polsce to, co się obecnie dzieje we Francji. Poniedziałkowe wypowiedzi Róży Thun oraz Michała Szczerby dotyczące wydarzeń z Paryża wzbudziły wiele kontrowersji. Nasuwa się pytanie, czy Platforma Obywatelska chce doprowadzić do takiej samej sytuacji w Polsce?

Jestem ciekawa, czy jeśli w Polsce podskoczą ceny prądu, to czy wyjdą na ulice „żółte kamizelki” – prowokowała internautów za pośrednictwem Twittera europoseł Platformy Obywatelskiej Róża Thun.

Poseł Wolnych i Solidarnych Adam Andruszkiewicz skomentował wypowiedź europosłanki tak: – Być może pani Róża Thun ze swoim środowiskiem po raz kolej-

ny będzie próbowała wywołać jakieś zamieszki uliczne w Polsce. Pamiętamy, co się działo w roku 2016, kiedy ludzie byli wzywani pod Sejm – powiedział „Codzienniej”.

Co ciekawe, wpis Róży Thun został podany dalej na Twitterze przez oficjalny profil Platformy Obywatelskiej. Może się więc okazać, że wpis ten nie jest tylko luźnym komentarzem. – Myślę, że jeżeli Platforma chciała-

by, aby Warszawa płonęła, to działałaby wbrew interesom państwa polskiego – powiedział Andruszkiewicz.

Na podburzaniu jednak się nie kończy. Spektakl nienawiści wymierzony w policjantów rozpoczął poseł Platformy Obywatelskiej Michał Szczerba, który w Polskim Radiu 24 wbrew wszelkim racjonalnym argumentom przekonywał, że polska policja działa dużo brutalniej niż

francuska. – Wiem o sprawie protestów „żółtych kamizelek” we Francji, ale nie porównuję ich z brutalnością polskiej policji, która bardzo często działa na polityczne zamówienie – stwierdził.

Dla posła Adama Andruszkiewicza wypowiedź Szczerby jest kłamliwa. – To jest mówienie nieprawdy. Widzimy codziennie w gazetkach, jak policja traktuje obywateli. Polska policja działa

naprawdę bardzo profesjonalnie w tej materii i nie widzieliśmy, żeby pałowała ludzi na ulicach Warszawy. To się natomiast działo za czasów rządów Platformy Obywatelskiej. Za PO policja była nasyłana na obywateli i siłą tłamsiła protesty społeczne, tak samo jak się teraz dzieje we Francji – powiedział.

Poseł Wolnych i Solidarnych podkreślił, że politycy Platformy nie mają żadnego moralnego prawa do podburzania Polaków do jakichkolwiek działań na ulicach. – W Polsce nie dzieje się nic aż tak bardzo strasznego, co mogłoby wywoływać chęć rozlewu krwi. To jest zawsze ostateczność. Jeżeli ktoś chce to robić, to działa na rzecz wrogów państwa polskiego – mówił.

Adrian Siwek



POGRZEB JOLANTY SZCZYPIŃSKIEJ 17 GRUDNIA
POŻEGNANIE \ W poniedziałek 17 grudnia o godz. 11.30 w kościele mariackim w Słupsku odbędą się uroczystości pogrzebowe posłanki Jolanty Szczypińskiej – poinformowała PAP posłanka PiS Elżbieta Witek. Zmarła po ciężkiej chorobie. Miała 61 lat.



CBA KOLEJNY RAZ W AKCJI
AKCJA \ Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało osiem osób działających w rolniczej grupie producenckiej podejrzewanej o wyłudzenia środków z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

DECYZJE NSA \ Stanowisko wojewody mazowieckiego

Dekomunizacja ulic wciąż aktualna

Przyjmuję do wiadomości decyzje NSA, ale się z nimi nie zgadzam. Wydaje się, że przedmiot sporu jest zamknięty, natomiast przedmiot dekomunizacji nie jest załatwiony – w ten sposób wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera ustosunkował się do piątkowej decyzji Naczelnego Sądu Administracyjnego nakazującego powrót do nazw ulic z okresu komunizmu.

Paweł Tunia

W ubiegłym tygodniu NSA stwierdził, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie prawidłowo uznał, że zarządzenia wojewody o zmianach nazw ulic podjęto z naruszeniem przepisów, a opinie IPN, które były podstawą zarządzeń wojewody, sporządzono w sposób niewłaściwy. Dlatego NSA podtrzymał wyroki WSA o uchyleniu 44 zarządzeń wojewody mazowieckiego zmieniających nazwy ulic w Warszawie. Po decyzji NSA prawomocne stały się m.in. uchylenia

zmian nazw al. Armii Ludowej na al. Lecha Kaczyńskiego, ul. Stanisława Wrońskiego na Anny Walentynowicz, Małego Franka na Danuty Siedzikówny „Inki”, Zygmunta Modzelewskiego na Jacka Kaczmarskiego. Wczoraj do decyzji odniósł się wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera, który podkreślił, że w decyzjach zmieniających nazwy ulic nie było błędów proceduralnych. Według wojewody NSA zakwestionował decyzje wojewody tylko w zakresie niewystarczającego umotywowania przez IPN konkretnych nazw, nazwisk czy też instytucji. – Z tym jest trudno się zgodzić. Po to mamy

wyspecjalizowane jednostki [...] m.in. Instytut Pamięci Narodowej, który posiada specjalistów, wybitnych historyków, którzy pewne sprawy oceniają i wydają opinie – powiedział. Podkreślił, że droga prawna została zamknięta. – Procedura została wyczerpana. Rola administracji rządowej, w tym wojewody, została wyczerpana. Wykonałem wszystkie czynności zgodnie z wiedzą prawną, możliwościami. Dopełniłem absolutnie wszystkich obowiązków, które były, żeby uczynić te decyzje skutecznymi. Sąd je zakwestionował, przyjmuję to do wiadomości, choć się z nimi nie zgadzam – mó-



Źródło: Filip Białkowski/Gazeta Polska

wił wojewoda mazowiecki. Sipiera zauważył, że dalszy los zdekomunizowanych ulic po wyroku NSA zależy od władz Warszawy. Tadeusz Płużański, prezes Fundacji „Łączka”, przyznał w rozmowie z „Codzienną”, że „apel do radnych Warszawy niewiele pomoże, bo oni nie mają kompetencji, aby zachować

zmienione nazwy, jedynie apel do prezydenta miasta ma sens, ale ten najprawdopodobniej będzie chciał wykonać decyzje NSA”. Według Płużańskiego pozostaje jeszcze apel do władz państwowych, które mogłyby uchwalić nowe przepisy jako podstawę do skutecznego pozbawienia ulic patronów komunistycznych.

Podstępna misja człowieka Tuska

GAZETA POLSKA \ 11 października 2018 r. był wiceminister w rządzie Donalda Tuska Maciej Szpunar został pierwszym rzecznikiem generalnym Trybunału Sprawiedliwości UE. Jak ustaliła „Gazeta Polska”, Szpunar przylatuje do Polski z Luksemburga na częste spotkania z sędziami i adwokatami. Agituje ich, by jak najczęściej zadawali pytania prejudycjalne do TSUE. Gdy się to stanie regułą, rozstrzygnięcia w sporach prawnych mają zapadać w organach unijnych, co może pozwolić na omijanie niewygodnego dla establishmentu polskiego prawa. Już w śródownym numerze „Gazety Polskiej”.

Rzecznik unijnego trybunału regularnie przybywa do Polski z Luksemburga, gdzie mieści się TSUE, na specjalne spotkania z prawnikami, aby przekonywać ich, jak bardzo rozstrzygnięcia w sporach toczących się w Polsce mogą być uzależnione od decyzji trybunału UE. Maciej Szpunar, były wiceminister spraw zagranicznych rządu Donalda Tuska, przedstawia jako powinność polskich sądów kierowanie pytań prejudycjalnych do TSUE. Dotąd polskie sądy zadawały ich 25, ale to nic wo-

bec tego, ile ich wkrótce może trafić z Polski do Luksemburga. Szpunar zachęca, by sędziowie z własnej inicjatywy kierowali takie zapytania w trakcie prowadzonych przez nich postępowań sądowych w dowolnej sprawie. W jego akcji przekonywania polskich prawników do odwoływania się do europejskiego trybunału udział bierze także inna sędzia z Polski – Krystyna Kowalik-Bańczyk, pracująca w sądzie działającym w ramach TSUE. Pojawiła się ona na spotkaniu na UW wraz ze Szpunarem. – Sędzia nie

powinien się zamykać w prawie polskim, ale otwierać się na perspektywę europejską. Ta perspektywa polska może nam ciążyć, a wszystko w gruncie rzeczy się splata – mówiła sędzia Kowalik-Bańczyk. Te namowy do wykorzystywania pytań prejudycjalnych skutkują. W listopadzie kolejne takie pytania do TSUE skierował Naczelný Sąd Administracyjny, podważając wybór nowych sędziów Sądu Najwyższego. Jeśli unijny trybunał uzna wybór za niezgodny z prawem europejskim, NSA zasądzi, że orzecznictwo nowych izb SN – dyscyplinarnej i kontroli nadzwyczajnej – jest nieważne.

W reakcji na kolejne odwołania się sądów do Trybunału w Luksemburgu prokurator generalny wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie za niekonstytucyjną regulacji prawa europejskiego dopuszczającej występowanie przez polskie sądy z pytaniami do Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawach dotyczących sądownictwa.

NIE PRZEGAP !
 Więcej na ten temat już w środę w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (12 grudnia).

To już 104. miesiąc od katastrofy smoleńskiej

OBCHODY \ Wczoraj odbyły się modlitwy i zostały odprawione msze św. w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej. To już 104. miesięcznica, podczas której wielu polityków PiS oraz tysiące Polaków upamiętniają ofiary tej katastrofy.

W poniedziałek rano w warszawskim kościele seminaryjnym została odprawiona msza św. w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej. Poza prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim uczestniczyli w niej też m.in. premier Mateusz Morawiecki, marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski, wicemarszałkowie Sejmu Beata Mazurek i Ryszard Terlecki, szef MON Mariusz Błaszczak, szef MSWiA Joachim Brudziński, minister kultury Piotr Gliński, były szef MON Antoni Macierewicz i szef Komitetu Stałego Rady Ministrów Jacek Sasin. Po mszy św. politycy PiS udali się na pl. Piłsudskiego, gdzie złożyli kwiaty pod pomnikami Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r.

O godz. 19 w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie została odprawiona msza św. za śp. parę prezydencką – Lecha i Marię Kaczyńskich, prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego oraz pozostałe ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem, a także w intencji ich rodzin z udziałem bliskich, władz państwowych i parlamentarzystów. 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie samolotu Tu-154M pod Smoleńskiem zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński i jego żona, najwyżsi dowódcy Wojska Polskiego oraz ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski. Polska delegacja zmierzała na uroczystości z okazji 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

(sm/PAP)



foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PRAWIE 100 PROC. ZWIĘKSZONO NAKŁADY NA SPORT

POMOC \ „W ciągu trzech lat zwiększyliśmy nakłady na sport powszechny o 93 proc.” – powiedział minister sportu i turystyki Witold Bańka, podsumowując ostatnie trzy lata działalności ministerstwa.



Włodzimierz Czarzasty | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jacek Liziniewicz

Problemy w Koalicji Obywatelskiej i wrocie przejęcie Nowoczesnej przez Platformę Obywatelską nie wyhamowały dążenia do dalszego jednoczenia się anty-PiS. – Jeżeli liderzy opozycji się nie zjednoczą i nie wystawią wspólnej listy, to będą współodpowiedzialni za przedłużenie rządów PiS – mówił w TVN24 Włodzimierz Cimoszewicz,

jeden z bardziej rozpoznawalnych polityków lewicy. Za takim rozwiązaniem zdaniem politologów przemawiają kwestie pragmatyczne. – Wybory samorządowe pokazały silną tendencję bipolarizacyjną, dlatego naciski ze strony elit liberalnych będą bardzo silne. SLD jako partia pozaparlamentarna jest w szczególnie trudnej sytuacji. Tak naprawdę formacja walczy o przetrwanie – mówi prof. Rafał Chwedoruk. Jak podkreśla polito-

POLITYKA \ Czy SLD przystąpi do Koalicji Obywatelskiej?

Najtrudniejsza decyzja lewicy

W najbliższym tygodniu ma się rozstrzygnąć, czy Sojusz Lewicy Demokratycznej wejdzie w skład Zjednoczonej Opozycji. Liderzy formacji wysyłają sygnały, że są zainteresowani takim rozwiązaniem. – Wydaje się, że te wypowiedzi świadczą o tym, że opcja szerszego frontu staje się bardziej prawdopodobna. Cechą lewicy zawsze było to, że była podatna na wizje i pomysły środowisk liberalnych – mówi nam prof. Rafał Chwedoruk z Uniwersytetu Warszawskiego.

log, wynik SLD w wyborach był całkiem dobry, ale jego powtórka, czyli poparcie w granicach 6–8 proc., może się nie przełożyć na jakikolwiek mandat w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Sojuszowi nie służy również wysoka frekwencja. Zdaniem naukowca problemem elektorat SLD nie będzie miał oporów przed głosowaniem na szerszą koalicję, co pokazują przepływy głosów w poprzednich wyborach. – Problemem może być polityka historyczna. Tutaj na tym tle PO próbuje rywalizować z PiS, stawiając m.in. na takie postacie, jak Lech Wałęsa. Tymczasem ewidentnie kwestia polityki historycznej prawicy zmobilizowała elektorat SLD. Tutaj może być to trudne do pogodzenia i łatwo wykorzystane przez PiS – mówi nam Rafał Chwedoruk. Jednocześnie ekspert podkreśla, że wejście w szeroką koalicję przed wyborami do PE utrudni ne-

gocjacje przed wyborami do polskiego parlamentu.

Jak poinformował wczoraj lider SLD Włodzimierz Czarzasty, w sobotę ma się odbyć spotkanie Rady Krajowej SLD. – Będę ją prosił o danie zgody na to, żeby zwołać konwencję w pierwszym kwartale przyszłego roku i upoważnić kierownictwo do różnych rozmów. Dlatego że sami zawsze możemy pójść do wyborów, bo mamy spory swój elektorat – mówił w radiowej Jedynce Włodzimierz Czarzasty. Jak podkreślił, KO powinno zacząć się określać mianem Zjednoczonej Opozycji. I dodał, że będzie prowadził rozmowy z politykami wszystkich partii.

Zdaniem polityka SLD prof. Tadeusza Iwińskiego należy zrobić porządek bilans wyborów samorządowych, aby podjąć właściwą decyzję. – Trzy lata temu podjęliśmy katastrofalną w skutkach decyzję i zawarliśmy koalicję, co sprawiło,

że nie osiągnęliśmy 8-proc. progu wyborczego. Gdybyśmy np. poszli ścieżką Ruchu Kukiz'15, dziś mielibyśmy swój klub w parlamencie, a PiS nie rządziłby samodzielnie – mówi prof. Iwiński. Co ciekawe, głównym orędownikiem tamtego rozwiązania był Krzysztof Gawkowski, który dziś odszedł pod skrzydła Roberta Biedronia, a przez lidera SLD jest nazywany „Kamilą Gasiuk-Pihowicz lewicy”. – Kwestia przyszłej koalicji to bardzo trudna decyzja. Na razie jest więcej pytań niż odpowiedzi – mówi prof. Iwiński.

Politycy SLD jednak zdają się nie obawiać scenariusza, w którym na listy PO-KO trafią znane twarze lewicy: Włodzimierz Cimoszewicz, Marek Belka i Leszek Miller. Włodzimierz Cimoszewicz podkreślał, że z każdym z nich rozmawiał o współpracy, a ci nigdy nie wycofali się z ustaleń.

Rada Dialogu Społecznego odnowiona

POWOŁANIE I SŁUŻBA \ Prezydent Andrzej Duda powołał siedmiu nowych członków Rady Dialogu Społecznego. Podziękował też dotychczasowej przewodniczącej RDS, minister Elżbiecie Rafalskiej, której obowiązki przejęła Dorota Gardias, szefowa Forum Związków Zawodowych.

Wczoraj w Pałacu Prezydenckim prezydent Andrzej Duda powołał w skład Rady Dialogu Społecznego Wiesława Łyszczka – głównego inspektora pracy, Cezarego Kaźmierczaka – prezesa Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, Marcina Nowackiego z ZPP, Mariusza Pawlaka z ZPP, Jakuba Bińkowskiego z ZPP, Arkadiusza Pączkę z Pracodawców RP oraz Mirosława Grzybka z OPZZ.

Andrzej Duda przypomniał w czasie uroczysto-

ści, że zmiany te są m.in. efektem prezydenckiej inicjatywy ustawodawczej dotyczącej nowelizacji ustawy o RDS i innych instytucjach dialogu społecznego, którą szczegółowo przedstawił w październiku ub.r. podczas posiedzenia plenarnego RDS. – Nie mam żadnych wątpliwości, że praca Rady jest niezwykle ważna – mówił prezydent i argumentował, że przez niespełna rok (od 30 października 2017 r. do końca sierpnia 2018 r.)

Rada przeanalizowała prawie 500 dokumentów legislacyjnych. – Ta praca jest więc niezwykle aktywna – mówił Andrzej Duda. Wyraził także zadowolenie, że zmiany ustawy dotyczącej RDS, które zostały dokonane w ciągu ostatnich dwóch lat, zaczynają działać.

Jak zauważył Duda, członkowie Rady nie muszą się ze sobą zgadzać. – Cała rzecz polega na tym, aby dialog się toczył i żeby starać się nawet w spornych sprawach

wypracować takie rozwiązania, które są dla wszystkich do zaakceptowania – podkreślił prezydent.

Powołane przez ustawę z 27 sierpnia 2015 r. RDS jako forum trójstronnej współpracy zastąpiło Trójstronną Komisję ds. Społeczno-Gospodarczych. Jego zadaniem jest prowadzenie przejrzystego, merytorycznego dialogu organizacji pracowników i pracodawców oraz strony rządowej, w celu m.in. zwiększenia konkurencyjności polskiej go-

spodarki i spójności społecznej. W skład RDS ze strony społecznej wchodzi przedstawiciele związków zawodowych i organizacji pracodawców, stronę rządową reprezentują zaś członkowie Rady Ministrów, przedstawiciele ministra pracy i ministra finansów. Funkcję przewodniczącego pełnią rotacyjnie przez rok przedstawiciele każdej ze stron – związkowców, pracodawców i rządu.

.....

Paweł Tunia



RUSZA KAMPANIA „NIE SERWUJ SOBIE CHOROBY”

ZDROWIE \ Pod hasłem „Nie serwuj sobie choroby” rusza kampania, której celem jest zwrócenie uwagi na problem otyłości i wynikających z niej konsekwencji dla zdrowia człowieka. Statystyki mówią, że co trzeci dorosły i co piąte dziecko w Polsce ma problem z nadwagą.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 11 GRUDNIA 2018

ZDROWIE

7



AKCJA \ Kampania „Planuję długie życie” daje efekty

Sposób na długie życie

Ministerstwo Zdrowia zapoczątkowało w tym roku kampanię pt. „Planuję długie życie”. Dla obecnego ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego zdrowie Polaków to jeden z priorytetów rządu. Dlatego dzięki badaniom naukowym, które prowadzone są od wielu lat, wiemy jedno: nawet połowy diagnozowanych chorób nowotworowych można by uniknąć, stosując się do tzw. 12 zasad zebranych w Europejskim Kodeksie Walki z Rakiem.

Sebastian Moryń

Planuję długie życie” to hasło przewodnie kampanii realizowanej przez Ministerstwo Zdrowia w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych. Jej celem jest nie tylko podniesienie świadomości społeczeństwa w kwestii przeciwdziałania i zapobiegania zachorowaniom na nowotwory, ale także zwiększenie zgłaszalności na badania profilaktyczne.

Zacznij myśleć o zdrowiu

Według badań przeprowadzonych przez GUS w 2014 r. 85 proc. dorosłych kobiet przynajmniej raz w życiu było na badaniu cytologicznym, a 47 proc. – na mammografii, co trzeci mężczyzna powyżej 40. roku życia miał badanie prostaty. Jest dobrze, ale musi być lepiej. Z kolei w 2017 r. został opublikowany raport przygotowany przez Kantar Millward Brown na zlecenie Ministerstwa Zdrowia pt. „Badanie postaw wobec zachowań zdrowotnych w zakresie profilaktyki no-

wotworowej wśród mieszkańców Polski ze szczególnym uwzględnieniem postaw Polek wobec raka szyjki macicy i raka piersi”. Wynika z niego m.in., że 78 proc. Polaków uważa, że zdecydowanie lub raczej dba o własne zdrowie, przy czym 28 proc. wskazuje odpowiedź „zdecydowanie tak”. Zdecydowanie pozytywnie oceniły dbałość o swoje zdrowie osoby najstarsze, powyżej 70 lat (47 proc. wskazań) oraz osoby z wyższym wykształceniem (36 proc.) i te lepiej oceniające swoją sytuację materialną (34 proc.). Z kolei zdecydowanie negatywnie – osoby z wykształceniem podstawowym (14 proc. wskazań vs 5 proc. cała próba).

A jak z profilaktyką w świadomości Polaków? Według raportu Kantar Millward Brown „programy profilaktyczne, które są w Polsce obecne, respondenci identyfikują jako skierowane do kobiet: darmowe mammografie, cytologie. Mężczyźni nie czują się adresatami programów profilaktycznych i przynaj-

mniej część z nich ma poczucie braku w tym zakresie” – czytamy. Co dziesiąty Polak nie zrobił nigdy żadnego badania spośród następujących: RTG klatki piersiowej, USG jamy brzusznej, USG tarczycy, kolonoskopia, badania krwi pod kątem markerów nowotworowych. Część osób wykonuje takie badania, bo czuje zagrożenie, lęk przed chorobą wywołaną jakimiś niepokojącymi objawami: guzek w piersi, przewlekłe złe samopoczucie, dolegliwości bólowe. Dlatego kampania „Planuję długie życie” ma pomóc Polakom w zadbaniu o zdrowie i uświadomieniu sobie, że wczesna wykrywalność jakiegokolwiek choroby nowotworowej to wielka szansa na jej wyleczenie.

Raka można przezwyciężyć

Co ciekawe, wśród Polaków wzrasta z roku na rok poczucie zagrożenia możliwością zachorowania na nowotwór. Dlatego kampania „Planuję długie życie” ma jeszcze bardziej pomóc w uświadomieniu sobie zagrożenia, którym jest choroba nowotworowa.

Jak zmniejszyć ryzyko zachorowania na raka? Ministerstwo Zdrowia przygotowało specjalne ulotki, które można znaleźć w przychodniach, szpitalach, w jednostkach administracji publicznej oraz organizacjach pozarządowych, z których pacjenci do-

wiadują się o tym, jakie badania profilaktyczne im przysługują, oraz jak zminimalizować ryzyko zachorowania na różne nowotwory. Ulotki można pobrać również ze strony: www.gov.pl/web/zdrowie/ulotki-i-plakaty-dotyczace-profilaktyki-onkologicznej.

ZRÓB TO!

Chcesz zminimalizować zachorowanie na raka, przestrzegaj zasad Europejskiego Kodeksu Walki z Rakiem, czyli:

- Nie pal.
- Stwórz w domu środowisko wolne od dymu tytoniowego.
- Utrzymuj prawidłową masę ciała.
- Bądź aktywny fizycznie w codziennym życiu.
- Przestrzegaj zaleceń prawidłowego sposobu żywienia.
- Jeśli pijesz alkohol dowolnego rodzaju, ogranicz jego spożycie.
- Unikaj nadmiernej ekspozycji na promienie słoneczne.
- Chron się przed działaniem substancji rakotwórczych w miejscu pracy.
- Uważaj na wysoki poziom radonu w otoczeniu.
- Karm piersią.
- Unikaj hormonalnej terapii zastępczej.
- Zaszczep dziecko przeciw wirusowemu zapaleniu wątroby typu B i wirusowi brodawczaka ludzkiego – HPV.
- Bierz udział w zorganizowanych programach badań przesiewowych w celu wczesnego wykrywania:
 - raka jelita grubego (zalecenie dotyczy zarówno mężczyzn, jak i kobiet),
 - raka piersi (u kobiet),
 - raka szyjki macicy (u kobiet).

Dowiedz się więcej na www.mz.gov.pl/profilaktyka.

2 OPINIE 3 POŻEGNANIE 4-6 POLSKA 7 ZDROWIE 8-9 ŚWIAT 10-15 GOSPODARKA 16-17 PUBLICYSTYKA 18 PROGRAM TV 19 KULTURA 20 SPORT



PODWÓJNE DOŻYWCIE DLA SERYJNEGO MORDERCY

ROSJA \ Byłego rosyjskiego milicjanta Michaila Popkova, który już wcześniej został skazany na dożywocie za zabójstwo 22 kobiet, wczoraj skazano na drugi dożywotni wyrok, gdy sąd uznał go za winnego jeszcze 56 zabójstw kobiet w latach 1992–2007.

BRUKSELA \ Rozpadła się belgijska koalicja rządząca

Pakt migracyjny poróżnił Belgów

Belgijski rząd utracił większość parlamentarną po tym, gdy z koalicji rządzącej odeszła prawicowa flamandzka partia Nowy Sojusz Flamandzki (NVA). Był to protest przeciwko podpisaniu wczoraj przez kraj Światowego Paktu ws. Migracji (Global Compact for Migration – GCM).

Wiktor Młynarz

Premier Belgii Charles Michel z walońskiej liberalnej partii Ruch Reformatorski (MR) od początku popierał podpisanie paktu migracyjnego ONZ. Nie spodobało się to jednak flamandzkiej nacjonalistom z największej partii koalicji NVA. Jak pisała w ubiegłym tygodniu „Codienna”, po tym, gdy Michel uzyskał przy pomocy opozycji poparcie parlamentu dla dokumentu, przedstawiciele NVA zagrozili odejściem, jeżeli szef rządu pojedzie na konferencję do Marrakeżu w dniach 10–11 grudnia, by podpisać pakt. Premier się nie ugiął i zapowiedział, że pojedzie tam jako głowa państwa i odpowiedzialnej koalicji. Ostatecznie wczoraj pakt podpisały 164 kraje. Wycofały się zaś z niego m.

in. Polska, Austria, Bułgaria, Czechy, Łotwa, Słowacja, Węgry, Szwajcaria, Australia, Izrael i USA.

Na efekty nie trzeba było długo czekać. W sobotę odbyło się kryzysowe spotkanie przedstawicieli koalicji, ale nie przyniosło efektów. W sobotę wieczorem Michel powtórzył swoje stanowisko. „Słowo to słowo, dlatego będę bronił Belgii na konferencji ONZ” – napisał na Twitterze.

Także NVA dotrzymała słowa. W niedzielę Jan Jambon, minister spraw zagranicznych Belgii i przewodniczący frakcji poselskiej NVA, ogłosił, że razem z innymi członkami partii odejdzie z rządu. – To oczywiste – powiedział dziennikarzom. Oznacza to, że rząd Belgii stracił większość parlamentarną.

Michel stwierdził sucho, że wziął pod uwagę odejście

Nowego Sojuszu Flamandzkiego z rządu. Zapowiedział, że wkrótce obsadzi wakaty po ministrach, którzy odeszli. Nie będzie to jednak łatwe zadanie. Belgijskie prawo wymaga bowiem, aby przedstawiciele Flandrii i Walonii mieli równą liczbę stanowisk ministerialnych. Oznacza to, że będzie musiał dobrać kandydatów z dwóch pozostałych flamandzskich partii koalicji, CD&V (chadecy) i VLD (konserwatywni liberałowie).

Nowe nominacje będą o tyle trudniejsze, że NVA – największa partia koalicji rządzącej – zajmowała potężne stolki ministra finansów, spraw wewnętrznych i imigracji. Michel zapowiedział jednak, że jego kandydaci zagwarantują kontynuację i dobre funkcjonowanie belgijskich instytucji. Jednak perspektywy



Premier Belgii Charles Michel | fot. Eric Vidal/Reuters

dla Michela i jego partii nie są zbyt radosne. Do Belgii dotarł bowiem protest „żółtych kamizelek”, którego uczestnicy nie chcą wyso-

kich podatków. W tak kryzysowej sytuacji pozbawiony możliwości rządzenia gabinet może stracić wiele poparcia.

Polskie wsparcie dla Iraku

BLISKI WSCHÓD \ Uchodźcy potrzebują pomocy na miejscu – usłyszała od przedstawicieli Kurdystanu minister ds. humanitarnych Beata Kempa, która zawiązała do Irbilu w ramach swojej pięciodniowej wizyty w Iraku.

Minister Beata Kempa wraz z delegacją odwiedziła wczoraj kilka miejscowości w irackim Kurdystanie, gdzie polskie organizacje niosą pomoc humanitarną. Trafia ona przede wszystkim do jazydów i chrześcijan, którzy kilka lat temu uciekli ze swoich domów w związku z prześladowaniem ich przez tzw. Państwo Islamskie (IS). Minister Kempa w miejscowości Khane odwiedziła sierociniec i centrum edukacyjne. Centrum jest prowadzone m.in. przez fundację Orła Straż, która korzystając ze wsparcia polskiego rządu, buduje dla jazydzkich rodzin 80 zagrod i przekazuje im zwierzęta hodowlane, a także odbudowuje miejsca pracy istniejące przed wojną, takie jak gabinety lekarskie, warsztaty lub sklepy spożywcze. Minister Kempa udała się również do obozu chrześcijańskich uchodźców, a także centrum onkologicznego i dziecięcego hospicjum w Dohuk.

Wcześniej, podczas spotkania z szefem departamentu zagranicznego regionalnego rządu Kurdystanu w Iraku Falahem Mustafą, minister Kempa usłyszała, że uchodźcy potrzebują pomocy na miejscu i że należy ich wesprzeć na tyle, by nie opuszczali Iraku. Polityk podkreślił również, że osoby, które zostały przesiedlone w granicach samego Iraku, powinny wrócić do domu. W rozmowie z nim i z gubernatorem Irbilu Nawzadem Hadimem minister Kempa zapewniła, że nie jest prawdą, że Polska nie chce pomagać uchodźcom i zapewniła, że będzie tę pomoc zwiększała.

Podczas wcześniejszego spotkania z szefem irackiego MSZ Mohamedem Alhakimem Beata Kempa zapewniła go, że władze w Warszawie będą chciałyby wspierać Irak nie tylko w obszarze humanitarnym, ale także poprzez współpracę na polu gospo-

darczym. Minister Kempa relacjonowała po spotkaniu, że pomimo pokonania tzw. Państwa Islamskiego na terenie Iraku, jego władze obawiają się zagrożenia ze strony IS od syryjskiej granicy.

Powiedziała również, że minister Alhaki skrytykował otwarcie przez niektóre kraje Unii Europejskiej drzwi dla uchodźców, gdyż doprowadziło to do odpływu ludności z Iraku. Dodała, że rząd w Bagdadzie opowiada się za zatrzymaniem emigracji chrześcijan i powrotu wewnętrznie przesiedlonych do swoich domów.

Minister Kempa podkreśliła, że z rozmowy z irackim szefem dyplomacji wynika, że polskie organizacje mogą w niedalekiej przyszłości być jedynymi zdolnymi do skutecznego niesienia pomocy potrzebującym w północnej części kraju.

Aleksander Klos

Armenia potwierdza przy urnach aksamitną rewolucję

KAUKAZ \ Zwycięzcą wyborów parlamentarnych w Armenii okazała się opozycja. Dotychczas utrzymująca się u władzy partia związana z byłym prezydentem Serżem Sarkisjanem nie zdobyła ani jednego mandatu.

Centralna Komisja Wyborcza po podliczeniu wszystkich kart do głosowania poinformowała, że opozycyjna koalicja Mój Krok pod dowództwem p.o. premiera Nikoła Paszyniana zdobyła ponad 70 proc. głosów. Wyprzedziła ona partię Kwitnąca Armenia, na którą głos oddało ledwie 8 proc. obywateli i „Jasną Armenię” – 6 proc. wyborców.

Pod 5-proc. progiem znalazła się rządząca do niedawna Republikańska Partia Armenii (RPA), która zdobyła 4,7 proc. głosów. Jest to ugrupowanie wieloletniego prezydenta i następnego premiera Serża Sarkisjana, który w maju br. ustąpił ze stanowiska. To wtedy lider „aksamitnej rewolucji”, były dziennikarz i działacz społeczny Nikoł Paszynian w wyniku protestów stanął

na czele rządu. Z powodu paktu politycznego przed dwoma miesiącami podał się on do dymisji, aby w ten sposób doprowadzić do przedterminowych wyborów i ostatecznie umocnić swoją władzę.

Zdaniem ekspertów zwycięstwo partii Paszyniana Mój Krok oznacza koniec epoki rządów prorosyjskiego klanu byłego prezydenta Sierża Sarkisjana. Paszynian deklaruje chęć zbliżenia z Unią Europejską przy jednoczesnym utrzymaniu relacji z Moskwą. W czasie kilkumiesięcznych rządów Paszyniana zmienieni zostali wszyscy gubernatorzy w kraju, ruszyła kampania antykorupcyjna i wzrosły wpływy z podatków. Jednoizbowy parlament Armenii wyłaniany jest na pięcioletnią kadencję.

Aleksander Klos



UNIJE SANKCJE ZA „WYBORY”

UE \ Ministrowie spraw zagranicznych państw Unii Europejskiej zdecydowali wczoraj o objęciu unijnymi sankcjami dziewięciu osób za zorganizowanie listopadowych wyborów w Donbasie.

fot. Alexander Emochenko/Reuters



fot. Wolfgang Rattay/Reuters

STRAJK OSTRZEGAWCZY NA DEUTSCHE BAHN

BERLIN \ W całych Niemczech ruch pociągów dalekobieżnych został wczoraj wstrzymany na dziewięć godzin w związku z rozpoczętym tego dnia rano strajkiem ostrzegawczym pracowników Deutsche Bahn (DB).

ŚWIAT

9

Po trwających od czterech tygodni protestach „żółtych kamizelek” (Le mouvement des Gilets jaunes) domagających się wycofania z podwyżek cen źródeł energii prezydent Francji Emmanuel Macron przechodzi do kontrofensywy. Wczoraj zaproponował pakiet wart 15 mld euro oraz zapowiedział podróż po Francji, podczas której będzie się spotykał z Francuzami.

Paweł Kryszczak

W sobotnich protestach i antyrządowych demonstracjach wzięło udział w całej Francji ponad 130 tys. osób. W starciach, spośród których największe miały miejsce pomiędzy policją a protestującymi w Paryżu, Tuluzie, Marsylii i Bastii, ucierpiało ok. 200 osób. Służby użyły armatek wodnych, gazu łzawiącego, koni oraz pojazdów opancerzonych, aby przepędzić protestujących. Na skutek działań policyjnych zatrzymano ponad 1,7 tys. osób, w tym ponad 1 tys. w samym Paryżu.

W weekend do trwających już kolejny tydzień protestów „żółtych kamizelek” odniósł się na Twitterze prezydent Stanów Zjednoczonych, który stwierdził, że paryskie porozumienie klimatyczne z 2015 r. ma negatywny wpływ na Francję, czego przykładem są zamieszki i protesty spowodowane podniesieniem cen na surow-

PAŁAC ELIZEJSKI \ „Żółte kamizelki” tracą poparcie społeczeństwa

Macron przechodzi do kontrofensywy



W sobotnich demonstracjach „żółtych kamizelek” we Francji wzięło udział ponad 130 tys. osób | fot. Stephane Mahe/Reuters

ce kopalne. Władze w Paryżu tłumaczyły podwyżki m.in. chęcią walki ze zmianami klimatu i obniżeniem emisji CO₂. „To bardzo smutny dzień i noc w Paryżu. Może nadszedł już czas, aby zakończyć to niedorzeczne i kosztowne paryskie porozumienie klimatyczne i zwrócić pieniądze ludziom w formie zmniejszenia podatków. Stany Zjednoczone były pierwszym państwem, które odrzuciło ten dokument, i jest jedynym dużym państwem,

któremu udało się zredukować emisję w ub.r.” – napisał Trump.

Komentarze dotyczące obecnej sytuacji nad Sekwaną zostały bardzo negatywnie przyjęte w Paryżu. Szef resortu dyplomacji Jean-Yves Le Drian stwierdził, zwracając się do prezydenta Donalda Trumpa, aby ten przestał się mieszać w wewnętrzne sprawy Francji.

Wczoraj prezydent Francji Emmanuel Macron spotkał się z przedstawicielami pię-

ciu największych związków zawodowych oraz trzech najpotężniejszych francuskich pracodawców. – Jak zauważa francuski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik, rząd ma strategię, w której stara się porozumieć ze związkami, aby nie było kolejnych protestów. – Jest to działanie skuteczne, gdyż we wcześniejszych rozmowach udało się powstrzymać m.in. strajk pracowników firm transportowych oraz rolników.

Działanie to ma na celu pokazanie, że prezydent negocjuje ze związkami zawodowymi, a premier z „żółtymi kamizelkami” – wyjaśnia Stefanik.

Tego samego dnia późnym wieczorem prezydent Emmanuel Macron wygłosił orędzie do narodu, w którym odniósł się do trwających już czwarty tydzień demonstracji. Przedstawione zostały natychmiastowe oraz konkretne środki, które mają zmniejszyć niezadowolenie protestujących. Wprowadzenie ich ma kosztować ok. 15 mld euro. Prezydent Macron oznajmił również, że ma zamiar udać się w podróż dookoła Francji, żeby spotykać się z Francuzami.

Ostatni sondaż wskazuje na delikatny kilkunastoprocentowy spadek poparcia dla „żółtych kamizelek”, które cieszą się poparciem 66 proc. społeczeństwa. Spadek ten wynika m.in. z aktów wandalizmu i grabieży. Utrzymujące się protesty we Francji minister finansów Bruno Le Maire określił mianem katastrofalnych dla biznesu i gospodarki. Według wyliczeń druga największa gospodarka strefy euro ze względu na protesty utraci 0,1 proc. PKB i urośnie jedynie o 1,5 proc. PKB w 2018 r. – Demonstracje te mają miejsce w okresie przedświątecznym, a blokady im towarzyszące utrudniają życie Francuzom, co się odbija na sympatii „żółtych kamizelek”. Coraz mniejsze poparcie wynika również ze spełnienia części postulatów protestujących – tłumaczy Zbigniew Stefanik.

Rosyjskie trolle podgrzewają atmosferę

MOSKWA \ Francuskie służby badają, że Rosja próbuje wykorzystać protesty „żółtych kamizelek” we Francji do zdestabilizowania sytuacji w tym kraju poprzez podgrzewanie atmosfery oraz aktywizację skrajnych ugrupowań prowokujących zamieszki i starcia z policją.

Francuskie władze sprawdzają pojawiające się ostatnio informacje o możliwym udziale Rosji w radykalizacji protestów „żółtych kamizelek”, ale na razie nie ma w tej kwestii jednoznacznych wniosków. Tematem zajmuje się podległy premierowi Generalny Sekretariat Obrony i Bezpieczeństwa Narodowego (Secrétariat Général de la Défense et de la Sécurité National, SGDS). Śledztwo wszczęto w związku z doniesieniami o licznych fałszywych kontaktach na portalach społecznościowych, które są wykorzystywane do podgrzewania nastrojów

w trakcie trwających od kilku tygodni protestów.

Według cytowanej przez agencję Bloomberg analizy przeprowadzonej przez transatlantycką organizację Alliance for Securing Democracy ok. 600 kont na Twitterze, które zajmują się rozprzestrzenianiem kremłowskiej propagandy, przerzuciło się na komentowanie ruchu „żółtych kamizelek”. Konta obserwowane przez Aliancję, zwykle komentujące wydarzenia w USA i Wielkiej Brytanii, zaczęły poświęcać uwagę wydarzeniom we Francji. Większa część materiałów zamieszczanych na Twitterze po-

chodzi z rosyjskich mediów przeznaczonych dla odbiorców zagranicznych, takich jak Sputnik czy RT, które przedstawiają zamieszki na ulicach francuskich miast, wrzucając przy okazji fake newsy np. o rzekomym poparciu dla protestów narastającym wśród funkcjonariuszy policji.

Podobne informacje podał szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Wasyl Hrycak, który stwierdził, że osoby bezpośrednio współpracujące z rosyjskimi służbami – FSB i GRU – stoją za plecami pokojowo demonstrujących i biorą udział w organizacji aktów przemocy we Francji.

Hrycak opublikował na Facebooku zdjęcie dwóch uczestników protestów pozujących podczas demonstracji z flagą tzw. Donieckiej Republiki Ludowej – mario-netkowego pseudopaństwa funkcjonującego na terenach opanowanych przez rosyjskie siły okupacyjne. Osoby widoczne na zdjęciu to Francuzi, z których jeden, Sorlin Fabrice, jest członkiem międzynarodowego centrum analitycznego Katechon” powiązanego z ruchem euroazjatyckim kremłowskiego ideologa Aleksandra Dugina.

Drugi to Xavier Moreau, który był „obserwatorem” podczas listopadowych niele-

galnych wyborów na terytorium okupowanego Donbasu. Jest założycielem Europejskiego Centrum Analiz Strategicznych (Stratpol), będącego zdaniem ukraińskich służb elementem rosyjskiej piątej kolumny we Francji. Według ustaleń SBU Moreau od 17 lat mieszka w Rosji i od 2013 r. ma rosyjski paszport.

„Według informacji SBU rosyjskie służby mają organizować analogiczne [do francuskich] prowokacje w Belgii, Niemczech, Hiszpanii, Bułgarii i innych państwach europejskich” – napisał Hrycak.

Wespazjan Wielohorski

2

OPINIE

3

POŻEGNANIE

4-6

POLSKA

7

ZDROWIE

8-9

ŚWIAT

10-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT

ROZWÓJ \ Rozdział środków z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój

PARP wspomaga innowacyjny biznes

Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości pośredniczy od lat w dystrybucji środków z Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój (POIR). Wśród zrealizowanych dzięki temu projektów znajdują się prawdziwe rynkowe hity. W tym cyklu grantowym PARP przekazuje środki na innowacyjne rozwiązania mające szanse na szerokie zastosowanie rynkowe.



fot. Fotolia

Firma Zwoltex z Zduńskiej Woli, polski producent działający od 1946 r., zgłosiła chęć wdrożenia wyników prac badawczo-rozwojowych nad wyrobami z tkanin frotte o niespotykanych walorach użytkowo-wzorniczych.

Ręcznik kontra bakterie

Dla wprowadzenia ich na rynek potrzebowała niemal 20,7 mln zł. Uzyskała 7,5 mln zł dofinansowania ze środków unijnych. Otrzymała to wsparcie jako jedna z ok. 90 firm wybranych w I turze „Badań na rynek”. Projekt Zwolteksu zakładał uruchomienie produkcji nowej generacji ręczników o cechach bakteriobójczych dzięki opracowanej przez firmę technologii produkcji tkanin Bio Active Silver Zwoltex. Zastosowane w nich aktywne jony srebra hamują wzrost i ograniczają rozmnażanie się bakterii, grzybów czy wirusów. Na powierzchnię tkaniny nanoszony jest koloid nanosrebra, który wnika w głąb tkaniny i przykleja się do pojedynczych włókien. Dzięki temu wyrób zyskuje właściwości antybakteryjne oraz grzybobójcze. Produkcja takiej wersji ręczników wymagała zastosowania nowych urządzeń, dlatego zakupiono nowy ciąg technologiczny, m.in. krosna pneumatyczne, przewijarki przędzy i aparaty do barwie-

nia przędzy oraz tkanin frotte. Przeprowadzono również prace modernizacyjno-adaptacyjne hali produkcyjnej, zwiększając jej wydajność energetyczną oraz stwarzając idealne warunki do prowadzenia procesu z zachowaniem wymaganych parametrów wilgotności i temperatury. Przedsiębiorstwo zleciło firmie zewnętrznej opracowanie zupełnie nowej linii wzorniczej. Niecałe pół roku po debiucie rynkowym nowej linii produktów firma otrzymała Złoty Laur Konsumenta.

Drzwi dla oszczędnych

Z programu „Badania na rynek” skorzystała także firma Wikęd z okolic Wejherowa, jeden z głównych w kraju producentów stolarki okiennej i drzwiowej. Chciała wprowadzić do swojej oferty energooszczędne drzwi stalowe i nowe usługi serwisowania. Taka oferta byłaby odpowiedzią na rosnący trend budownictwa energooszczędnego. Wartość projektu oszacowano na 2 mln 43 tys. zł, a dofinansowanie ze środków unijnych wyniosło 292,8 tys. zł. Pomogło to sfinansować zakup ciągu produkcyjnego pozwalającego na uruchomienie produkcji nowego typu drzwi zewnętrznych o zwiększonych parametrach termicznych. Dzięki zastosowaniu wyników własnych prac badawczo-rozwojowych uda-

ło się osiągnąć bardzo dobre parametry przenikania ciepła ($U_d=0,79$ W/mkw). Autorską metodę wytwarzania skrzydła drzwiowego zgłoszono do opatentowania. – Inwestycja pozwoliła na udoskonalenie oferty, odpowiadając na potrzeby zyskującego na popularności oraz perspektywicznego budownictwa pasywnego – ocenia Weronika Joskowska, specjalistka ds. marketingu w firmie Wikęd.

Bony dla innowacyjnych

Ekspert z PARP zaprojektował także instrument wspierający współpracę biznesu i naukowców pod nazwą „Bony na innowacje” – program skrojony na miarę potrzeb mniejszych firm. Kiedy przedsiębiorca ma pomysł biznesowy na innowację, a jednostka naukowa wiedzę i zasoby techniczne niezbędne do opracowania szczegółów rozwiązania, PARP pomaga połączyć ich siły, finansując nawet do 85 proc. kosztów usług świadczonych przez jednostki naukowe oraz do 70 proc. kosztów wdrożenia innowacji na rynek.

Jedną z firm, która otrzymała dofinansowanie, był Abtech z Jastrzębia-Zdroju. Grant przeznaczono na opracowanie wraz z naukowcami z Politechniki Śląskiej prototypu

innowacyjnego systemu telemetrycznego służącego do zarządzania dystrybucją wody pitnej. Projekt miał wartość 142,5 tys. zł, dofinansowanie zaś wyniosło 92,6 tys. zł, czyli 65 proc. W pierwszym etapie powstał prototyp bezprzewodowego modułu pozwalającego na monitorowanie i zdalne sterowanie dystrybutorami wody pitnej. Urządzenie składa się z trzech elementów: dystrybutora, modułu telemetrycznego i infrastruktury sieciowej. Na bieżąco monitoruje, czy butla jest na miejscu i ile jest w niej wody. Gdy zapasy się kończą, wysyła odpowiedni komunikat. Dzięki temu można z wyprzedzeniem zaplanować transport i zoptymalizować proces dostaw. Dodatkowe funkcje to zdalna diagnostyka poprawności działania grzałki i chłodziarki w dystrybutorze, monitorowanie zużycia energii elektrycznej oraz możliwość zdalnego wyłączenia i włączenia urządzeń. Obecnie projekt czeka na objęcie ochroną patentową.

Sterowanie energią ze słońca

Z tego samego źródła dofinansowania prac skorzystała toruńska spółka Ekotechnologia, która zaprojektowała autonomiczny system solarny z modułem komunikacyjnym.

Wartość projektu wyniosła 109,5 tys. zł, dofinansowanie unijne zaś 71,2 tys. zł, czyli 65 proc. Z tych środków sfinansowano weryfikację modelu, badania mechaniczne kompletnego urządzenia, 30 prototypowych obudów, przeprowadzenie badań kompatybilności elektromagnetycznej, badań końcowych wyrobu i testowanie w grupie potencjalnych 20 użytkowników. Wyjątkowość innowacyjnego w skali kraju produktu polega na możliwości podłączenia systemów instalacji fotowoltaicznej do zdalnego pomiaru warunków pracy. Z pomocą dołączonego modułu komunikacyjnego GSM dane są przysyłane do bazy internetowej. Autonomiczny system solarny z modułem komunikacyjnym jest także wyposażony w funkcję centrali alarmowej, pozwalającej na ochronę podłączonego systemu przed kradzieżą. Całość ma lekką konstrukcję, co sprawia, że zestaw może być traktowany jak urządzenie przenośne.

Laminowanie stało się prostsze

Pieniądze z „Bonu na innowacje” pozwoliły warszawskiej firmie EPO Pawła Urbańskiego na zamówienie opracowania technicznego i przygotowanie do produkcji całkiem nowego na polskim rynku urządzenia do laminowania szkła. Firma, która od ponad 10 lat zajmuje się sprzedażą i serwisem maszyn szklarskich, oceniła, że laminowane szkło jest coraz popularniejsze i znajduje szerokie zastosowanie dekoracyjne oraz wykończeniowe. Zgłoszony przez nią projekt o wartości 492 tys. zł uzyskał 320 tys. zł dofinansowania unijnego. Dzięki dotacji opracowano założenia konstrukcyjne dla urządzenia o roboczym symbolu GLD-2016-MU. Nowy model łączy w sobie dwie technologie laminowania szkła: dwuszybową i jednoszybową. W maszynie można laminować szkło na dwóch platformach jednocześnie, co znacznie zwiększa wydajność, pełna automatyka zmniejsza natomiast możliwości pomyłek operatorów. Dzięki realizacji projektu uzyskano prototyp innowacyjnego urządzenia wraz z dokumentacją techniczną, wynikami badań i atestami umożliwiającymi rozpoczęcie produkcji seryjnej.

(AMC)

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z PARP

↑ 0,99005

↑ 112,685

↓ 1,27105

↓ 1,14056

0,06%

0,05%

-0,24%

-0,04%

USDCHEF

USDJPY

GBPUSD

EURUSD

↓ 14,633

↓ 1252,15

↓ 273,7

↓ 60,88

-0,43%

-0,04%

-0,82%

-1,28%

SREBRNO

ZŁOTO

MIEDŹ

ROPA

BRENT

↓ 6759,25

↓ 21219,6

↓ 10732,71

↓ 24388,95

-0,43%

-2,12%

-0,51%

-2,24%

FTSE 100

NIKKEI

DAX

DJIA POPRZEDNI

Kursy NBP

3,7600

3,7996

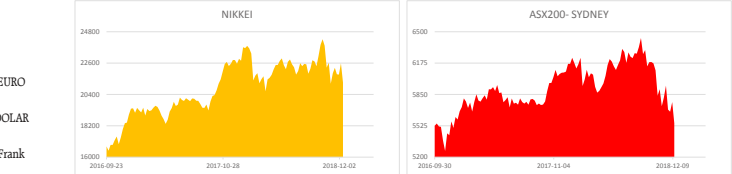
4,2910

0,15%

EURO

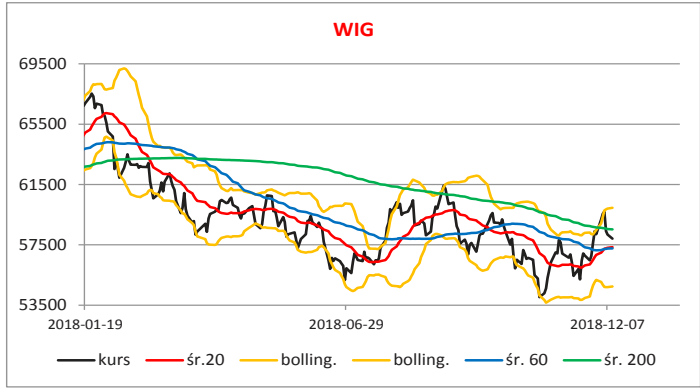
DOLAR

Frank



Daleka droga do poprawy

GIEŁDA \ Azja pod kreską. Europa lepiej, ale w dalszym ciągu na minusie Frankfurt z kolejnym minimum. Na GPW w połowie dnia przewaga czerwieni i niskie obroty.



Rafał Grodowski

Ubiegły tydzień dla giełdowego świata był fatalny. Spadki widoczne były w Azji, Europie oraz USA, i gdyby nie udany pierwszy poniedziałek grudnia, sytuacja byłaby jeszcze gorsza. 7 grudnia przyniósł znaczącą przecenę za Atlantyk, co nie było dobrym prognozą na bieżący tydzień. Potwierdziły to pierwsze notowania na Dalekim Wschodzie i w rejonie Pacyfiku. Nikkei stracił ponad dwa procent, schodząc do najniższego poziomu od końca października. Wyraźny spadek to efekt zaskakująco słabych danych o japońskim PKB. Indeks w Sydney także nie zachwycał, a na minusie zamknęły się również notowania w Szanghaju i Seulu. Spadek w Chinach był o tyle zaskakujący, że podane 8 grudnia dane o handlu zagranicznym wskazywały na zdecydowanie wyższą od zakładanej nadwyżkę eksportu nad importem.

Europa azjatycką czerwienią otrzymała więc kiepski sygnał pogłębiony jeszcze przez narastającą niepewność co do wtorkowego głosowania w sprawie brexitu. Izba Gmin jest podzielona w tej sprawie i wiele wskazuje na to, że sytuacja premier Theresy May jest bardzo niepewna. A znane u nas TSUE orzekło nawet, że Brytyjczycy mogą się wycofać z brexitu. Początek dnia na europejskich parkietach pokazał, że nie będzie łatwo. Po kilku minutach najważniejsze indeksy notowały spadki i choć nie były one bardzo duże, to niewiele wskazywało na możliwe szybkie odreagowanie. Potwierdziły to pierwsze dwa kwadranty, po których WIG20 tracił ponad 0,5 proc., a spadki w Mediolanie i Frankfurtach były nawet wyższe. O godz. 10 WIG20 tracił w dalszym ciągu ponad 0,5 proc., a znaczący wpływ na to miały słabe notowania spółek energetycznych, górnictwa i obu spółek odzieżowych. Drugi segment sprawiał nieco lepsze wrażenie, jednak tu także

przeważał czerwony kolor. Grupa Azoty po znacznym spadku w piątek wczoraj także notowała osłabienie, tracąc ponad 1,5 proc. Europa także nie odreagowała, a indeks we Frankfurcie spadkiem do 10 673 pkt odnotował kolejne minimum. Indeks paryski zmniejszał o 0,7 proc. i trudno było w tym obrazie zauważyć wpływ politycznych napięć, które wstrząsają ostatnio Francją. Giełdowy poranek nie przyniósł zaskakujących danych ekonomicznych, a opublikowane o 10.30 informacje o brytyjskim PKB i produkcji przemysłowej, słabsze od prognoz, nie miały dużego wpływu na notowania, choć osłabiły indeks FTSE. Przed godz. 11 atmosfera na GPW w dalszym ciągu była minorowa, choć WIG20 tracił tylko 0,35 proc., a średnie spółki notowały jedynie symboliczny spadek. Brak krajowych danych makro czy skromne informacje ze spółek nie ułatwiały podejmowania decyzji, co widoczne było po małych obrotach, których wartość nie przekraczała 130 mln zł. Przed południem znaczącą przecenę notowały walory CCC. Obniżka o ponad 2,85 dziwnie współgrała z rosnącymi o ponad 23 proc. walorami Gino Rossi, na które wezwanie ogłosiło właśnie CCC. Europa w drugą połowę dnia wchodziła w lepszym nastroju, jednak droga do dodatnich odczytów w dalszym ciągu była daleka. DAX30 zmniejszał o ponad 0,4 proc., a wstrząs, wynoszący 4,6 proc. przecenę w następstwie wyników ekonomicznych no-

tował chemiczny koncern BASF. W Paryżu o ponad 2 proc. zmniejszały walory Peugeota, niewiele lepiej prezentowało się zaś Renault. Warszawa w drugą część dnia wchodziła spokojnie. Szanse na znaczące odreagowanie wydawały się jednak znikome. Słabo wypadły banki, a atmosferę parkietu ratowały PKN Orlen i zyskujący 0,6 proc. CD Projekt.

W drugim segmencie wyraźny ruch w górę zanotował Ciech. Spółka jeszcze przed godz. 10 była na minusie, a w południe drożała o prawie 4 proc. Play, do którego należał ubiegły tydzień (umocnienie o 18 proc.), tracił prawie 0,6 proc. Europa nie prezentowała zbyt dużych szans na odreagowanie, zwłaszcza że prognozy dla Nowego Jorku nie były za bardzo optymistyczne. Dziś decyzja o brexicie, która w znaczący sposób wpłynie na notowania na naszym kontynencie.

NEKROLOG

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o przedwczesnej śmierci

ŚP.

JOLANTY IRENY

SZCZYPIŃSKIEJ

z domu Joachimiak

Posł IV, V, VI, VII i VIII kadencji Sejmu RP, wiceprzewodniczącej Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, wiceprzewodniczącej Komisji Zdrowia (2005-07), wiceprzewodniczącej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (2011-14)

Pielęgniarki, działaczki „Solidarności”, podziemia solidarnościowego, Porozumienia Centrum oraz Prawa i Sprawiedliwości.

Nasza droga koleżanka, która od lat zmagająca się z ciężką chorobą niezłomnie służyła Polsce.

Niech odpoczywa w pokoju.

W imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości

Ryszard Terlecki

Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

NEKROLOG

Dnia 8 grudnia 2018 r. zmarła

ŚP.

JOLANTA

SZCZYPIŃSKA

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci posłanki z Pomorza na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Wrażliwa na drugiego człowieka, zawsze niosąca pomoc. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy głębokiego współczucia. Zarząd oraz pracownicy Grupy LOTOS

Wtorek, 11 grudnia 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Wlk. Brytania	Głosowanie w sprawie brexitu	grudzień	
08:00	Turcja	Saldo rachunku bieżącego (USD)	październik	2,55 mld
10:00	Wlk. Brytania	Wnioski o zasiłek dla bezrobotnych	listopad	20 tys.
11:00	Niemcy	Indeks Instytutu ZEW	grudzień	-25

Materiały przygotowane przez NXF

eprasa.pl 0d6f33140e

**BANKOWOŚĆ INTERNETOWA** \ Elektroniczne płatności są bezpieczne, wystarczy zachować ostrożność

Nie daj się okraść cyberprzestępcom

Co roku przed Bożym Narodzeniem szalejemy z zakupami. Coraz częściej szukamy prezentów w internecie, a gdy już je znajdziemy, korzystamy z elektronicznych płatności. Dokonując ich, należy zachować daleko idącą ostrożność, ponieważ dla cyberprzestępców to okazja, by nas okraść. Takiego zagrożenia można uniknąć, wystarczy przestrzegać pewnych zdroworozsądkowych zasad.



| fot. Fotolia

Dwaj obywatele Mołdawii, członkowie zorganizowanej grupy przestępczej, za pomocą specjalnego oprogramowania przejmowali kontrolę nad telefonami komórkowymi z systemem operacyjnym Android, co w konsekwencji umożliwiło kradzież pieniędzy z rachunków bankowych właścicieli telefonów. Podejrzani tylko w ostatnim czasie mogli okraść kilkadziesiąt rachunków bankowych obywateli Polski, ale – jak przypuszcza policja – liczba pokrzywdzonych osób może być znacznie większa. To informacje z komunikatu Bankowego Centrum Cyberbezpieczeństwa ZBP z lipca br.

Miesiąc wcześniej polska policja pod auspicjami Europejskiego Centrum ds. Cyberprzestępczości, działającego przy Europolu, we współpracy m.in. z portalami Allegro.pl oraz OLX.pl przeprowadziła akcję przeciwko oszustom wykorzystującym tzw. platformy sprzedażowe oraz bezgotówkowe środki płatnicze. W ciągu czterech dni zatrzymano sześć osób, którym przedstawiono 120 zarzutów. Okradły one klien-

tów wspomnianych portali na kwotę blisko 3,3 mln zł.

Licz też na siebie

To tylko dwa przykłady udanych działań policji z ostatnich miesięcy, dzięki którym wykryto oszustwa związane z płatnościami elektronicznymi. Cyberprzestępcy często posługują się w tym celu naszymi danymi i poufnymi informacjami (loginy i hasła dostępu), wyłudzonymi za pomocą fałszywych wiadomości SMS-owych lub mejlowych. Używają też specjalnych oprogramowań dla urządzeń mobilnych (tablety, telefony komórkowe), podszywających się pod aplikacje banków.

Zaferowani świątecznymi zakupami, robionymi często przez internet, aby nie stać w kolejkach i zaoszczędzić w ten sposób czas, jesteśmy szczególnie narażeni na ryzyko oszustwa czy kradzieży danych ze strony cyberprzestępców. Ryzyko to można jednak znacząco obniżyć, trzymając się kilku prostych zasad bezpieczeństwa. Najważniejsza z nich to ta, by dokonując zakupów online, zawsze wybierać zaufanych sprzedawców, a aplikacje sprzedażowe pobierać z ofi-

cialnych sklepów. Jeśli jakiś sklep budzi nasze wątpliwości, to lepiej zrezygnować z zakupu u takiego sprzedawcy na rzecz zaufanego punktu sprzedaży.

Korzystaj z pewnych urządzeń

Wybierając aplikację zakupową, w szczególności powiązaną z danym sklepem, należy się upewnić, że aplikacja jest wskazywana przez danego sprzedawcę – uznane sklepy internetowe zazwyczaj podają na swoich stronach link lub dokładną nazwę aplikacji. Moment powstania aplikacji jest adekwatny do usług oferowanych przez dany sklep, np. wątpliwość powinno wzbudzić udostępnienie aplikacji przed paroma dniami, podczas gdy sklep reklamuje posiadanie takiego narzędzia od roku. Poza tym należy zwrócić uwagę, czy aplikacja została wytworzona przez uznanego wytwórcę aplikacji mobilnych.

Należy zawsze weryfikować, czy połączenie z witryną danego sklepu realizowane jest w sposób bezpieczny. Można to zrobić na dwa sposoby. Po pierwsze powinniśmy sprawdzić, czy na początku adresu sklepu jest obecna fraza „https”. Możemy też dokonać

weryfikacji certyfikatu strony sklepu. Przy adresie w pasku przeglądarki powinna znajdować się ikona zamkniętej kłódki. Po kliknięciu w kłódkę należy się upewnić, czy certyfikat został wydany dla podmiotu, który jest właścicielem sklepu internetowego.

Uważaj na dziwne mejle i SMS-y

W trosce o nasze bezpieczeństwo należy z ograniczonym zaufaniem traktować korespondencję elektroniczną. Dotyczy to w szczególności mejli dotyczących niezamawianych towarów lub usług bądź pochodzących od nieznanych nadawców. Należy być ostrożnym także w przypadku mejla otrzymanego pomimo braku wykonania operacji, której skutkiem mogłaby być ta korespondencja. Najczęściej jest to informacja o przesyłce, mówiąca o specjalnej promocji, zawierająca potwierdzenie dokonania bliżej nieznanej operacji płatniczej, w której nadawca prosi o otwarcie pliku lub kliknięcie w link, ewentualnie prosi o dopłatę do kosztów przesyłki. Takie próby wysłane są również za pomocą wiadomości SMS.

Powinniśmy też unikać klikania w wyskakujące okienka bądź też reklamy osadzo-

ne na przeglądanych witrynach internetowych. Jeśli już takie wyskakujące okienko się pojawi, najlepiej zamknąć je, wciskając kombinację klawiszy z klawiatury – Control + F4 (w systemie Windows) lub Command + W (w systemie OSX).

Tak samo jak chronimy swój portfel, nie nosząc go w tylnej kieszeni spodni czy otwartej torebce, tak samo powinniśmy pamiętać o ochronie swojego komputera czy telefonu, za pomocą których korzystamy z bankowości internetowej. Kilka zdroworozsądkowych zasad pozwala ustrzec się przed działaniem przestępców. Pamiętajmy, że bezpieczeństwo operacji w bankowości elektronicznej nie zależy wyłącznie od banku, ale też od nas samych. Banki, w tym Pekao, przykładają wielką wagę do należytego zabezpieczenia oferowanych narzędzi bankowości elektronicznej. Klienci we własnym dobrze pojętym interesie powinni zadbać o bezpieczeństwo swoich urządzeń – powiedział Bartosz Zborowski, dyrektor departamentu innowacji i płatności w Pekao.

Trzymaj się kilku prostych zasad

Należy jednak pamiętać, że bezpieczeństwo operacji wykonywanych poprzez bankowość elektroniczną zależy nie tylko od banku, ale również od użytkownika. Dostęp do aplikacji jest chroniony indywidualnym hasłem, najlepiej maskowanym, tzn. logując się klient wpisuje jedynie losowo wybrany fragment hasła, bądź kodem PIN i tzw. loginem – numerem klienta. W celu potwierdzenia transakcji należy podać kod PIN bądź hasło SMS, jeżeli taka metoda autoryzacji została wybrana przez klienta.

Bardzo istotne jest, aby nikomu nie udostępniać danych do logowania i autoryzacji transakcji oraz zwracać uwagę na wszelkie nietypowe komunikaty, np. prośbę o hasło pełne zamiast maskowanego. Nie wolno instalować programów z niewiarygodnych źródeł czy uruchamiać programów przesłanych mejlem.

Należy również pamiętać o odpowiedniej ochronie swojego telefonu podczas korzystania z bankowości mobilnej. Część urządzeń (telefony typu smartfon i tablety) to zaawansowane urządzenia wyposażone w system operacyjny, które należy chronić oprogramowaniem antywirusowym.

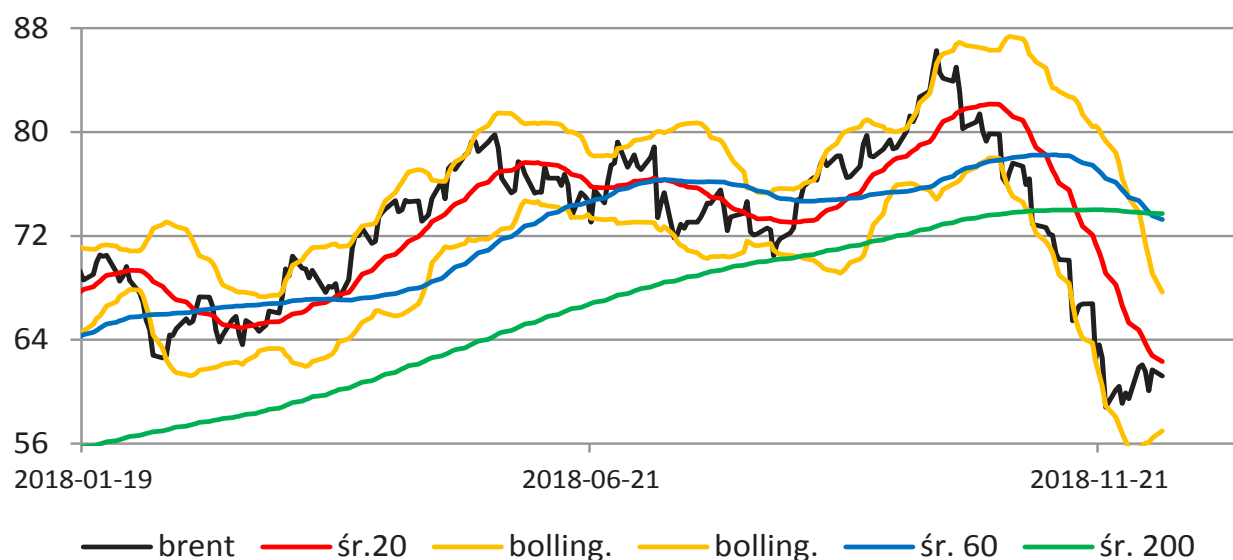
.....
(jak)

Partnerem publikacji jest Bank Pekao SA



ROZMAITOŚCI \ W opinii resortu przedsiębiorczości i technologii w bieżącym roku eksport odnotuje dynamikę przekraczającą 6 proc., a import wzrośnie o 8,7 proc. • Chiny w listopadzie odnotowały nadwyżkę w handlu zagranicznym w wysokości 47,7 mld dol. Dla Niemiec październik zakończył się nadwyżką 17,3 mld euro.

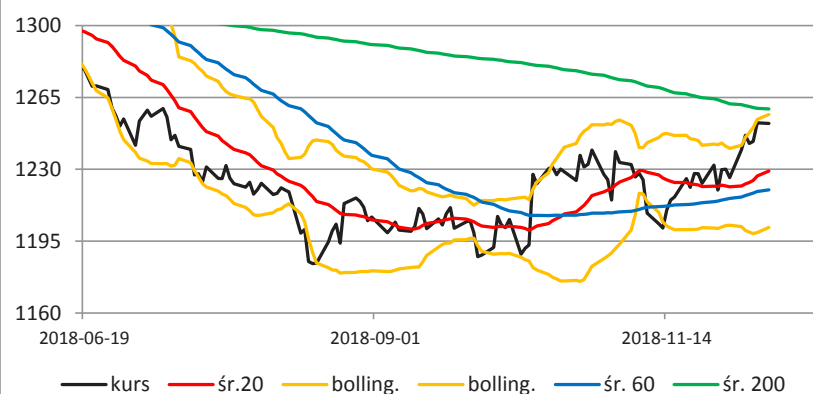
ROPA BRENT w USD za baryłkę



Ropa nie odreagowała

SUROWCE \ Decyzja OPEC chwilowym impulsem. Metale szlachetne zakończyły wzrostowy impuls. Segment przemysłowy podobnie z widocznym wpływem obaw o relacje USA-Chiny.

Złoto kurs w USD za uncję



Rafał Grodowski

W piątek OPEC wydał komunikat o zmniejszeniu poziomu produkcji paliwa. Wartość 0,8 mln baryłek dziennie to naprawdę niewiele, zważywszy na światową produkcję. Jednak paliwo Brent szybko oraz mocno zareagowało na tę zmianę i przez chwilę za baryłkę płacono powyżej 63 dol. Końcówka dnia wraz z informacją o spadającej liczbie odwiertów w USA przyniosła cenowe ochłodzenie i paliwo zamknęło dzień kursem 61,7 dol.

Piątek dla miedzi nie był tak łaskawy, bo metal zamknął dzień spadkiem. Zupełnie inaczej prezentowały się metale szlachetne. Złoto zwyżkowało o ponad 0,7 proc., pokonując poziom 1,250 dol., osiągnąwszy przy tym najwyższy kurs od drugiej połowy lipca. W tle takiego obrazu rynku widoczne były nie tyle dane ekonomiczne, co osłabienie dolara do euro, jena czy juana. Siłę złota po części potwierdził także wczorajszy poranek, gdy złoto zyskiwało ponad 0,2 proc.

Tuż przed godz. 9 ropa naftowa zyskiwała 0,4 proc., a poranny

trend wskazywał na możliwe dalsze osłabienie. Analitycy zwracali uwagę, że pomimo zmniejszenia podaży prognozy dla ropy wcale nie są dobre i szansa na mocniejsze odreagowanie w dłuższej perspektywie jest wątpliwa. Nawet fakt, że oprócz OPEC także Rosja i kilka mniejszych krajów ograniczyły podaż o 400 tys. baryłek wydawał się dla rynku mało istotny.

Otwarcie w Europie nie miało aż tak znaczącego wpływu na rynek. Ropa co prawda umocniła swoje notowania, ale wzrost o 0,6 proc. trudno było uznać za znaczący. W segmencie metali przemysłowych poranna atmosfera nie była zbyt dobra. Nie tylko miedź, ale także nikiel i aluminium pozostały na minusie, a dla obu metali okrągłe wartości (11 tys. i 2 tys. USD) wydają się trudne do pokonania.

Słabo prezentował się gaz ziemny. Choć po godz. 9.30 zyskiwał ponad 0,6 proc., to o poranku jego wzrost przekraczał poziom 3 proc., a wyraźna przecena pokazała, że spore wahania dla błękitnego paliwa stają się wręcz codziennością.

Wyhamowanie euro, które zyskiwało do USD tylko 0,1 proc.,

nie pozostało bez wpływu na notowania złota. Żółty kruszec drożał tylko symbolicznie, jednak jego kurs znajdował się coraz bliżej 200. sesyjnej średniej z rosnącą szansą na jej pokonanie. A ostatni raz taka sytuacja miała miejsce w połowie maja.

Opublikowany o godz. 10.30 indeks Sentix, zdecydowanie słabszy, niż zakładano, nie podzielał może na giełdowe parkiety, jednak ropa tuż po publikacji znalazła się na minusie. Oczywiście wpływ na to miały także ogólne nastroje, ale sytuacja giełdowa nie była tu całkowicie obojętna. Potwierdził to także segment metali przemysłowych, gdzie indeks tracił co prawda tylko 0,25 proc., ale ani razu nie znalazł się powyżej piętkowego zamknięcia. W grupie metali najsłabiej prezentował się nikiel zniżkujący o prawie 1 proc. Jeszcze na początku czerwca tona kosztowała potem 15,7 tys. dol., a obecnie o niemal 5 tys. mniej.

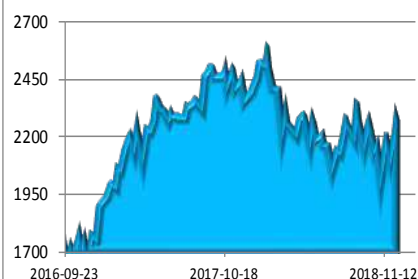
Prawa do emisji CO2 kosztowały 20 euro i wyraźnie widać, że po znacznym osłabieniu w październiku ich cena ma tendencję do ponownego odreagowania. Kurs z września przekraczający 25 euro wydaje się jednak nierealny, zważywszy na atmosferę w europejskiej gospodarce.

W segmencie soft cukier kontynuował horyzontalny trend, tracąc jedynie 0,6% proc. Kawa prezentowała się nieznacznie lepiej, jednak wzrost o 0,3 proc. nie zmienił obrazu spadkowego kierunku. Od 2 listopada ziarna straciły ponad 12 proc. z realnym spadkiem poniżej 1 dol. za funt.

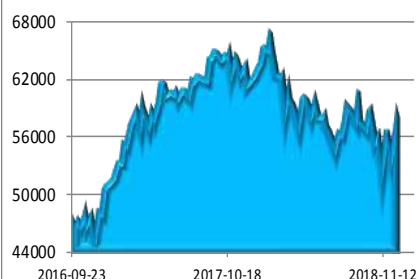
Ropa tuż przed 12 traciła już ponad 1,2 proc., a gwałtowna zmiana zaczęła się godzinę wcześniej. Na rynku nie pojawiły się żadne szczególne informacje i być może obawy o początek dnia w USA czy kiepski obraz Europy wraz z mierzalną obniżką podaży przez OPEC ukształtowały tak kiepski obraz rynku w połowie zmagania.

Materiały przygotowane przez NXF

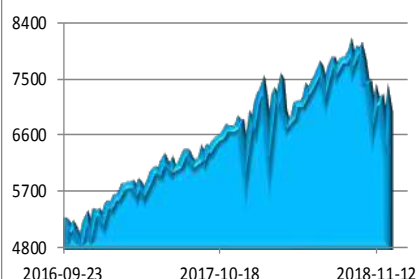
WIG20



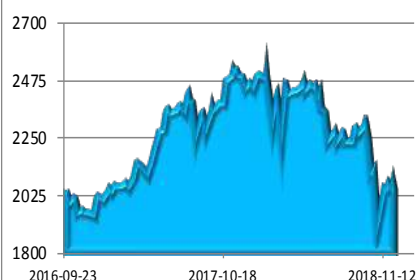
WIG



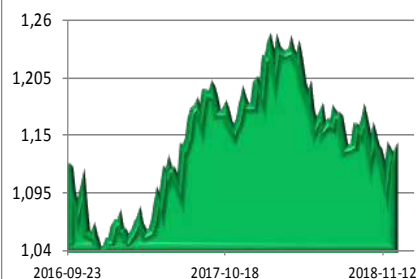
NASDAQ COMP



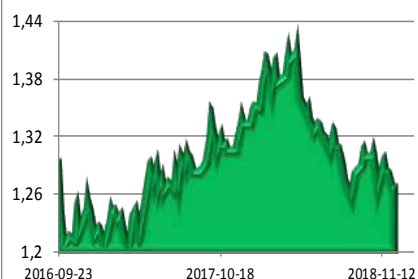
KOSPI



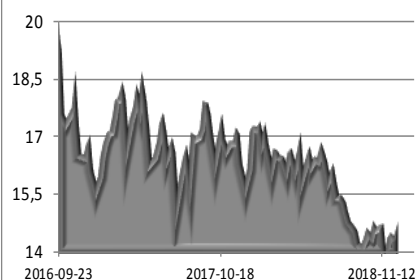
EUR/USD



GBP/USD



SREBRO



COP24 \ PGNiG przeznaczy 2 mld dol. na rozbudowę sieci gazowych

Więcej gazu dla polskich rodzin

W 2022 r. dostęp do gazu ziemnego będzie miało co najmniej 90 proc. ludności Polski. Wymaga to inwestycji w rozbudowę sieci gazowych o łącznej wartości ok. 2 mld dol. – powiedział w poniedziałek Piotr Woźniak, prezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, podczas szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach.

Jan Kamieniecki

Podejmujemy bardzo wiele działań na rzecz inwestycji w sieć gazową Polski. Chcemy, aby w 2022 r. dostęp do gazu ziemnego miało co najmniej 90 proc. ludności. Wymaga to inwestycji w rozbudowę sieci gazowych o łącznej wartości ok. 2 mld dol. – stwierdził prezes PGNiG w trakcie seminarium w pawilonie polskim podczas szczytu klimatycznego COP24 w Katowicach. Jego zdaniem stosowanie gazu do celów energetycznych ograniczy emisję gazów cieplarnianych, a gaz może być docelowym źródłem energii także w „zielonej gospodarce”.

Piotr Woźniak podkreślił, że spośród paliw kopalnych gaz ziemny należy do najmniej emisyjnych źródeł

energii. Przytoczył raport Międzynarodowej Agencji Energetycznej z 2015 r., zgodnie z którym bliska przyszłość może być „złotym wiekiem gazu”. – Gaz jest paliwem przyszłości, na które popyt rośnie. Dlatego zależy nam, aby uczynić go w pełni dostępnym. W Polsce mamy wciąż wiele obszarów i grupę społeczeństwa, która nie ma dostępu do sieci gazowej, a przez to nie ma dostępu do gazu – powiedział szef PGNiG.

Według Woźniaka wszyscy powinni mieć świadomy dostęp do wszystkich możliwych nośników energii i sami decydować z czego chcą korzystać. – Transformacja w kierunku zielonej gospodarki to przede wszystkim kwestia zmiany podejścia przez ostatecznych klientów. Jeśli oni będą mieli wystar-

czającą wolę do takiej zmiany, dokonają dobrego wyboru spośród gazu, paneli fotowoltaicznych czy tradycyjnych źródeł energii – dodał szef PGNiG.

Prezes Woźniak podkreślił, że kierowana przez niego spółka chce Polakom taki wybór umożliwić, realizując program przyspieszonej gazyfikacji Polski. Zwrócił przy tym uwagę, że koszty inwestycji w energetyce opartej na gazie są mniejsze niż w przypadku energetyki odnawialnej. – Ważne jest także to, że rynek docenia zalety gazu i jest od dawna przyzwyczajony i przygotowany do jego wykorzystania – wyjaśnił.

Szef PGNiG wspominał też, że spółka zainteresowana jest wykorzystaniem na szeroką skalę metanu z pokładów węgla i tym samym ograni-



Piotr Woźniak: PGNiG przeznaczy 2 mld dol. na rozbudowę gazowych sieci
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

cenieniem jego emisji. – Skupiamy się na tym bardzo poważnie, na Śląsku rozpoczęli-

śmy już przedeksploracyjne wydobywanie metanu z pokładów węglowych – dodał.

Trwa wojna, którą OPEC przegra?

SUROWCE \ Państwa zrzeszone w OPEC oraz Rosja uzgodniły, że ograniczą wydobycie ropy o 1,2 mln baryłek dziennie, by powstrzymać spadek cen tego surowca, ale cięcia będą mniejsze, niż przewidywano. Eksperci uważają, że działania te zapowiadają cenową wojnę, w której OPEC ma coraz słabszą pozycję. – Kończy się era kartelu OPEC – twierdzi ekspert Wojciech Jakóbiak.

Decyzja o ograniczeniu wydobycia ropy zapadła podczas 175. sesji OPEC w Wiedniu. Arabia Saudyjska, nieformalny przywódca kartelu, nalegała na Rosję, by znacząco obniżyć wydobycie surowca i uniknąć nadpodaży, a tym samym zapobiec dalszym spadkom cen. Z powodu zwiększonego wydobycia przez czołowych producentów od października ropa staniała o jedną trzecią i obecnie cena baryłki ropy typu Brent zeszła poniżej poziomu 60 dol.

Wstępne ustalenia przewidywały, że produkcja zostanie ograniczona nawet o 1,5 mln baryłek dziennie, ostatecznie zdecydowa-

wano, że cięcia będą mniejsze. Stało się tak prawdopodobnie za sprawą Rosji. Minister energetyki Aleksander Nowak, który opuścił w czwartek wiedeński szczyt i polecił na konsultację z prezydentem Władimirem Putinem, zapowiedział wcześniej, że z powodu ostrego klimatu dla Rosji ograniczanie wydobycia w zimie jest trudniejsze niż dla innych czołowych producentów ropy.

Według ekspertów zmniejszenie wydobycia ropy o 1,2 mln baryłek dziennie może nie wystarczyć, by skutecznie podnieść ceny. Zdaniem Neila Wilsona, głównego analityka Markets.com, którego cytuje agencja AP,

cięcia na poziomie 1 mln baryłek stanowiły niezbędne minimum, by utrzymać obecną cenę, zatem możliwość wygenerowania podwyżek jest niewielka. Wilson zwraca uwagę, że ustalone ograniczenia produkcji są znacznie mniejsze od obowiązującego do końca 2018 r. poziomu 1,8 mln baryłek dziennie.

Z kolei ekspert Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu BiznesAlert.pl, zauważa, że ostatnie negocjacje producentów ropy w Wiedniu poprzedziła informacja o tym, że Katar opuści OPEC, aby uwolnić swoją politykę wydobycia. – Za jego przykładem mogą pójść kolejne kraje, które dostrzegają koniec czasów karteli na demokratyzującym się rynku węglowodórów – uważa Jakóbiak.

Jego zdaniem to może być zapowiedź problemów dla państw uzależnionych od sprzedaży ropy. Jakby na potwierdzenie jego tezy decyzja o mniejszych niż się spodziewano cięciach produkcji ropy wywołała spadek wartości baryłki na światowych giełdach. – Kończy się era kartelu OPEC – podkreślił ekspert.

Jan Kamieniecki

Strajk na kolei sparaliżował Niemcy

TRANSPORT \ Wczoraj rano w całych Niemczech ruch pociągów dalekobieżnych został wstrzymany na cztery godziny. To efekt strajku ostrzegawczego związanego z płacami zorganizowanego przez niemiecki związek zawodowy pracowników kolei i transportu EVG.

Według rzecznika EVG strajk trwał od godz. 5 do godz. 9. W tym czasie wstrzymano wiele połączeń, przede wszystkim dalekobieżnych. Jednak rzecznik niemieckich kolei państwowych Deutsche Bahn ostrzegł, że poważnych ograniczeń w ruchu podróżujący koleją mogli się spodziewać przez cały wczorajszy dzień. Zalecił pasażerom, by w miarę możliwości przesuwali swoje podróże na wtorek. Rzecznik zapewnił, że wszystkie bilety zachowały ważność do tego dnia.

Zarząd niemieckich kolei poinformował, że doszło do znacznego zakłócenia ruchu pociągów na całym obszarze Niemiec, a po zakończeniu protestu sytuacja unormowała się dopiero po pewnym czasie. Skutki strajku dały się odczuć szczególnie w Bawarii, gdzie wstrzymano ruch wszystkich

pociągów, i na południowym zachodzie kraju.

W Berlinie od godz. 6 przestały kursować wszystkie składy szybkiej kolei miejskiej. Niemieckie media informowały o ogromnych problemach z dotarciem ludzi do pracy. Akcja protestacyjna o podłożu płacowym objęła przede wszystkim nastawnie i warsztaty.

Prowadzone w Hanowerze negocjacje dotyczące wynagrodzeń w DB zakończyły się w sobotę bez jakiegokolwiek porozumienia. EVG uznał ofertę pracodawcy za zbyt skromną, co uzasadniało jego zdaniem podjęcie strajku ostrzegawczego. Natomiast według Deutsche Bahn strona związkowa zaprezentowała w trakcie rozmów „przesadną eskalację” postulatów płacowych.

(p. woz. PAP)



TRANSPORT \ Komisja Europejska postanowiła znów rozdać mieszkańcom UE urodzonym w 2000 r. darmowe bilety kolejowe Interail, umożliwiające bezpłatną podróż kolejami unijnych państw. Tym razem przygotowano 12 tys. biletów, o które można się starać do 11 grudnia (do godz. 12) poprzez stronę YouDiscover.eu. W czerwcu br. KE przygotowała 15 tys. biletów, z czego 1114 przypadło Polakom.

Wraz ze słabnącą pozycją kanclerz Angeli Merkel coraz głośniej słyhać w Niemczech głosy za zaangażowaniem jej rządu w projekt Nord Stream 2. Po kolejnym akcie rosyjskiej agresji wobec Ukrainy rosyjski gazociąg skrytykował Alexander Graf Lambsdorff, wpływowy polityk niemieckich liberałów z FDP.

Jan Kamieniecki

P o niedawnym ataku Rosji na ukraińskie okręty w Cieśninie Kerczeńskiej coraz więcej niemieckich polityków wyraża obawę, że dotychczasowe zapewnienia rządu Angeli Merkel o ekonomicznym charakterze projektu Nord Stream 2 są niewiarygodne. Ich zdaniem kanclerz coraz trudniej będzie bronić tezy, że nie ma ona żadnego wymiaru politycznego.

Kolejnym politykiem, który skrytykował Nord Stream 2, jest Alexander Graf Lambsdorff, jeden z liderów niemieckich liberałów z FDP. – Nord Stream 2

BEZPIECZEŃSTWO \ Niemieccy politycy krytykują projekt rosyjskiego gazociągu

Kolejny atak na Merkel za Nord Stream 2



Angela Merkel coraz mocniej jest atakowana za poparcie dla Nord Stream 2 | fot. Fabrizio Bensch/Reuters

to bardzo niefortunny projekt. Od samego początku należało go przedyskutować na poziomie europejskim i wtedy można było powiedzieć „tak” czy „nie” – powiedział na łamach portalu Deutsche Welle. – W kon-

tekście europejskiej polityki energetycznej takie projekty jak Nord Stream 2 odeszły do lamusa. Ale w takiej formie, w jakiej on powstał, dziś od strony prawnej zastrzymanie go jest niemal niemożliwe – wyjaśnił.

Zdaniem telewizji publicznej ZDF w związku z narastającym w Niemczech sprzeciwem wobec budowy gazociągu Nord Stream 2 trwa specyficzny wyścig. Andreas Kuehnast, autor wyemitowanej w niedzielę

wieczorem audycji „Bericht aus Berlin” (Raport z Berlina), zwrócił uwagę, że pracujący przez całą dobę statek układa dziennie 3 km rury, które mają połączyć Rosję z Niemcami. – Zadaniem statku układającego rury jest być szybszym niż politycy. Działania te mają na celu stworzyć fakty dokonane, których nie da się odwrócić – stwierdził dziennikarz.

ZDF przypomniała niedawne wystąpienie szefa Europejskiej Partii Ludowej Manfreda Webera, który powiedział, że projekt Nord Stream 2 należy ponownie przemyśleć, ponieważ Europa potrzebuje mniej, a nie więcej rosyjskiego gazu. Do zdecydowanych przeciwników gazociągu należy niemiecka partia Zieloni.

Przeciwny budowie gazociągu jest nawet klub parlamentarny rządzących w Niemczech partii chadeckich CDU/CSU, który ostrzegł, że Rosja może wykorzystać ten projekt do destabilizowania Ukrainy. Także nowa szefowa CDU Annetegret Kramp-Karrenbauer przyznała po militarnym incydencie w Cieśninie Kerczeńskiej, że zachowanie Putina wpływa na postrzeganie Nord Stream 2.

Rekordowe obroty paliwami

INFRASTRUKTURA \ Jak podaje Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych (PERN), ten rok zakończy się kolejnym rekordem – obrót paliwami będzie prawie o 10 proc. wyższy w porównaniu z 2017 r. To efekt uszczelnienia rynku paliw, a także rosnącego zapotrzebowania wynikającego z rozwoju gospodarki.

Na koniec tego roku obrót paliwami wyniesie 14 mln m sześć. i będzie wyższy o prawie 1 mln m sześć. w porównaniu z rokiem poprzednim. Zdaniem prezesa spółki Igora Wasilewskiego to zasługa wdrożenia pakietów – paliwowego (ograniczającego handel w szarej strefie), energetycznego (przywracającego zasady uczciwej konkurencji) i transportowego (monitorującego przewozy drogowe), a także rosnącego PKB.

– Chcemy wykorzystać ten trend, dlatego rozwijamy naszą infrastrukturę, tak aby klienci mogli zrealizować zwiększone zapotrzebowanie na magazyny oraz skorzystać ze sprawnej logistyki – powiedział prezes Wasilewski. Do 2022 r. infrastruktura PERN w sposób istotny się powiększy. W przypadku magazynów na ropę będzie to wzrost o 17 proc.,

magazynów paliwowych – o 23 proc., a rurociągów paliwowych – o 21 proc. W segmencie paliwowym PERN wybuduje nowe zbiorniki o łącznej pojemności 700 tys. m sześć. W zależności od wzrostu konsumpcji w kraju i zapotrzebowania na magazynowanie paliw i obroty baz spółka rozważy kolejne inwestycje.

Megainwestycją jest rozbudowa gdańskiego Terminala Naftowego. – Zmienia się struktura dostaw ropy, która trafia do nas tankowcami. Musimy być przygotowani na odbiór tego surowca – wyjaśnił prezes. W Gdańsku trwa już rozbudowa dwóch zbiorników po 100 tys. m sześć. Inwestycje gdańskie pozwolą rozładowywać statki o pojemności większej niż 100 tys. m sześć.

Dużym wyzwaniem dla spółki jest budowa drugiej nitki ropociągu do Płocka.

PERN rozpoczął już prace nad studium wykonalności tej nitki. Spółka wybuduje także rurociąg paliwowy z bazy PERN w Boronowie do bazy PKN Orlen w Trzebinie (długość ok 100 km) oraz zwiększy przepustowość rurociągów paliwowych dla zaopatrzenia aglomeracji warszawskiej.

Jak wyjaśnił prezes Wasilewski, inwestycje PERN stanowią potężny zastrzyk pieniędzy dla rodzimej gospodarki, ponieważ wszystkie projekty spółka realizuje wspólnie z polskimi firmami. – Te projekty to także miejsca pracy w branży budowlanej – stwierdził. PERN zarządza naziemnymi bazami magazynowymi ropy naftowej o łącznej pojemności ok. 3,5 mln m sześć. oraz siecią ponad 2,6 tys. km rurociągów naftowych i paliwowych.

.....
(PAP, Lucyna Piwowska)

Wzrost PKB Francji spowolni przez protesty

DEMONSTRACJE \ Zdaniem Bruno Le Maire, francuskiego ministra finansów, akcje protestacyjne ruchu żółtych kamizelek poważnie zaszkodzą gospodarce kraju, dodatkowo osłabiając dynamikę jej wzrostu.

Společne protesty we Francji rozpoczęły się od sprzeciwu wobec zapowiedzianej przez rząd od nowego roku podwyżki akcyzy na paliwo. Mimo iż władze przed kilkoma dniami ogłosiły, że zawieszają jej wprowadzenie na cały przyszły rok, demonstracje nie ustały. W opinii obserwatorów przyczyną niezadowolenia Francuzów jest cała polityka gospodarcza rządu i prezydenta Emmanuela Macrona.

– Musimy pod koniec roku oczekiwać kolejnego spowolnienia tempa wzrostu z powodu protestów żółtych kamizelek – powiedział minister Le Maire dziennikarzom wizytującym w Paryżu zdemolowane w trakcie sobotnich zamieszek sklepy i restauracje. Jak podkreślił, skutki obecnych społecznych niepokojów to „katastrofa dla handlu” i „katastrofa dla francuskiej gospodarki”.

Z kolei wicemercer stolicy Emmanuel Gregoire powiedział, że ostatnie zajścia rozszerzyły się na znacznie większy teren niż podczas poprzednich protestów. – Przemoc była wprawdzie mniej radykalna, ale szkody są prawdopodobnie jeszcze większe niż tydzień wcześniej – dodał Gregoire.

Z opublikowanego w zeszłym tygodniu raportu OECD wynika, że Francja stała się państwem z najwyższymi obciążeniami podatkowymi. W 2017 r. wskaźnik ten wzrósł z 45,5 do 46,2 proc. Zdaniem wielu ekspertów to właśnie wysokie obciążenia podatkowe są powodem niezadowolenia obywateli Francji, tym bardziej że administracja prezydenta Emmanuela Macrona docelowo obiecywała ich zmniejszenie.

.....
(p.woz.)



fot. mat. pras./d

Wojciech Solarz

(ur. 1979 r.) polski aktor teatralny i filmowy, od 2004 r. gra w Teatrze Narodowym

\\ Konsekwencja w niekonsekwencji jest niewątpliwie konsekwencją. Choć myślę, że często, a właściwie, co jakiś czas, trzeba konsekwentnie skupić się na pozbieraniu wszystkich niekonsekwencji i ukierunkować je konsekwentnie. \\

FELIETON \ Po wyjazdowym posiedzeniu PiS w Jachrance

Groźba w powietrzu

W piątek politycy Prawa i Sprawiedliwości wybrali się na wyjazdowe posiedzenie klubu, podczas którego zapowiedziano bardzo ważne wystąpienie prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Już po nim większość polityków opozycji uznała, że prezes PiS nie powiedział niczego istotnego. Jednak również duża część komentatorów stwierdziła, że Kaczyński wypadł słabiej niż zwykle.

Krzysztof
Karnkowski

Pierwszy raz bowiem można było odnieść wrażenie, że wykorzystano manierę przeciwników – przemowa koncentrowała się na przypominaniu negatywnych aspektów rządów Platformy Obywatelskiej. Do aspiracji i przyszłości odwoływał się jedynie wstęp, po którym prezes PiS odniósł się do lansowanej, zwłaszcza ostatnio i na pewno dla tej partii groźnej, narracji zrównującej dzisiejszych rządzących z przeciwnikami.

Wciąż bez sygnału

Zwolennicy PiS, zaniepokojeni wycofywaniem się lub spowalnianiem reform, brakiem skutecznych rozliczeń oraz wciąż pozostającego na etapie bardzo wstępnym programu Cela+ pamiętają rządy Platformy i nie trzeba im ich przypominać. Po trzech latach jest jednak zupełnie naturalne, że wyjaśnienia rzeczywistości, choćby najbardziej nawet prawdziwe, lecz nie mające swojego naturalnego dalszego ciągu w postaci oczekiwanych i widocznych działań, zaczynają się zużywać. Bardzo dobrze, że w ostatnich dniach zaczęły pojawiać się konkrety, dotyczące zarzutów wobec niektórych polityków opozycji, którzy prawdopodobnie podejmowali działania niezgodne z prawem, z reguły występując, niebezinteresownie, w charakterze lobbystów nieuczciwych biznesmenów. Bardzo dobrze, że nagłaśnia się kwestię afery VAT-owskiej, choć, jak przyznał sam Jarosław Kaczyński, nie wszędzie wiadomości na ten temat mogą się przebiec. Z drugiej strony jednak długotrwałe rozliczanie afery Amber Gold, niepociągnięcie do odpowiedzialności takich figur, jak Bronisław Komorowski (afery marszałkowska, w której sprawie nie podję-

to żadnych działań, mając przecież doskonały materiał wyjściowy w postaci akt śledztwa i wyroku w sprawie Wojciecha Sumlińskiego) czy Hanna Gronkiewicz-Waltz (jak widać niewprowadzeniem do Warszawy w odpowiednim momencie komisarza PiS nie uzyskał nic, umożliwił zaś władzom miasta sabotowanie działań komisji weryfikacyjnej czy dekomunizacji przestrzeni publicznej). Te sprawy nie są jeszcze przegrane, choć rozpoczęte za późno mogą przynieść odwrotny do spodziewanego efekt, tak, jak stało się w przypadku Beaty Sawickiej. Niektórzy z najwierniejszych wyborców mają do Prawa i Sprawiedliwości pretensje o nietrafne ich zdaniem rozpoznanie możliwości zdobycia elektoratu centrowego kosztem radykalizmu w niektórych działaniach – jak choćby w kwestii reformy sądownictwa czy wybranych aspektów polityki zagranicznej. I ta część wyborców nie doczekała się na razie sygnału, który pozwoliłby jej odzyskać entuzjazm i wiarę sprzed trzech lat, którą coraz częściej zastępuje, moim zdaniem przedwcześnie, zwątpienie i oczekiwanie na powtórkę z 2007 r.

Komuniści mają święto

Przeciwnicy chcą postawić znak równości, by spowodować zniechęcenie, a w dalszej perspektywie stać się znów jedną z opcji do wyboru (tamci nie są uczciwi, my gwarantujemy dobre relacje z zagranicą i terapię dla waszych kompleksów, które sami wymyślamy). Piątkowe wystąpienie zapewne potraktują jako uprąpomocnienie swojej narracji. Oto sam prezes przyznaje, że coś jest na rzeczy! Mogą odczytać to jako wycofanie się, zaś ci, którzy próbują udawać wtajemniczonych, również jako atak, wyprzedzający kolejne doniesienia w sprawie KNF.

Jak wskazywałem już w jednym z poprzednich tekstów dla „Gazety Polskiej Codziennie”, opozycja nie

\\ Ostatnie dni przyniosły kilka wydarzeń, z różnych dziedzin, które pokazują nam, jak będzie wyglądała Polska po ewentualnej wygranej dzisiejszej opozycji. Tym bardziej że są miejsca, w których wygląda tak teraz, jak choćby warszawski ratusz, w którym właśnie świętuje się powrót do komunistycznych nazw ulic. Aby nie uhonorować Lecha Kaczyńskiego, zdecydowano się poświęcić hurtem wszystkich nadanych przez wojewodę patronów, nawet tych, do których i salon lubi się odwoływać. \\

będzie ustawała w tych próbach, jest to bowiem dla niej największa szansa. Stąd też Jarosław Kaczyński całkiem słusznie tu właśnie upatruje zagrożenia dla kolejnej kadencji swojej partii. Być może jednak o tym, jaka jest alternatywa dla kontynuacji dobrej zmiany, na początku faktycznie przypomnieć należy nie wyborcom, ale przede wszystkim rozmaitym graczom z medialnego i politycznego zaplecza rządu, którzy zdają się zapominać lub nie wiedzieć, o jaką stawkę toczy się tutaj gra. Echa rozmaitych gabinetowych intryg, które coraz częściej pojawiają się już nie tylko w nieprzychylnych Zjednoczonej Prawicy mediach, każą zapytać, czy to, co de facto jest wciąż walką o Polskę podmiotową i zapewniającą bezpieczeństwo swoim obywatelom, dla niektórych osób z otoczenia władzy nie jest tylko zabawą, odgrywaniem świata z zachodnich seriali o polityce? Oby więc to przypomnienie, z kim (z czym) mamy do czynienia trafiło przede wszystkim do obecnych w sali, nawet kosztem lekceważących komentarzy politycznych przeciwników i komentatorów.

Ostatnie dni przyniosły kilka wydarzeń, z różnych dziedzin, które pokazują nam, jak będzie wyglądała Polska po ewentualnej wygranej dzisiejszej opozycji. Tym bardziej że są miejsca, w których wygląda tak teraz, jak choćby warszawski ratusz, w którym właśnie świętuje się powrót do komunistycznych nazw ulic. Aby nie uhonorować Lecha Kaczyńskiego, zdecydowano się poświęcić hurtem wszystkich nadanych przez wojewodę patronów, nawet tych, do których i salon lubi się odwoływać. Nie brak głosów, że takie zakończenie sprawy ułatwił faktyczny brak porządnego uzasadnienia decyzji wojewody, który liczył zapewne na to, że może się odwołać do pewnego poczucia wspólnego doświadczenia historycznego. Przeceniając drugą stronę, która wykorzystała to bez

skrupułów i w maksymalnym wymiarze. Inna czarna prognoza to reakcja elektoratu opozycji na wiadomość o śmierci Jolanty Szczypińskiej. Na Facebooku, pod własnymi imionami i nazwiskami wyprodukowali oni całą lawinę wpisów, będących dzisiejszym wcieleniem nazistowskiej propagandy – odczłowieczających, nieszanujących osoby zmarłej, życzących śmierci innym. Owszem, również niektórym zwolennikom prawicy zdarzało się napisać kilka słów za dużo w obliczu śmierci kogoś z politycznych przeciwników, nie przybierało to jednak nigdy takiej skali i spotykało się na ogół z reakcją otoczenia. Wpisy, którymi powinna się zająć prokuratura i które ich autorem przynoszą hańbę, pojawiły się w grupie administrowanej przez polityków opozycji. Którzy, na szczęście, zdobyli się na głosy potępienia. Niestety jednak to, co zostało napisane, zostało już również przeczytane i zapamiętane. Wyborcy PiS oczekiwali po wyborach rozliczeń, pociągnięcia do odpowiedzialności politycznej i prawnej osób winnych afer. Samozwańczy obrońcy demokracji i konstytucji mają, a przynajmniej ma ich wystarczająco głośna grupa, o wiele dalej idące oczekiwania – to całkowita czystka, delegalizacja PiS, być może również jakaś forma pozbawienia praw obywatelskich nie tylko działaczy tej partii, lecz również jej sympatyków. Poseł Furgo ze swoim wykorzystaniem hitlerowskiego plakatu w bieżącej walce politycznej idealnie trafił w nastroje tej grupy swoich wyborców.

Paliwo bezalternatywne

Opozycja przeżywa dziś jednak małe trzęsienie ziemi po wrogim przejęciu, jakie Platforma zafundowała Nowoczesnej. Obserwacja reakcji polityków na to wydarzenie nie nastraja jednak optymistycznie. Politycy N. nie przebiegają w słowach, równocześnie jednak liczą na dalszą współpracę z PO. Inne partie mają być może trochę więcej oporów, jednak jeszcze bardziej brak im rozsądku i wciąż wyobrażają sobie jakąś wielką koalicję opartą na zasadach partnerskich, która pozbawi PiS władzy. Opozycja pozostaje dla wielu osób niewybieralna, ostatnie dni zapewne wzmocniły to zjawisko. Jednak brak alternatywy nie może być głównym paliwem dla Prawa i Sprawiedliwości.

2 OPINIE

3 POŻEGNANIE

4-6 POLSKA

7 ZDROWIE

8-9 ŚWIAT

10-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV

19 KULTURA

20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Raúl Lozano

(ur. 1956 r.) w latach 2005–2008 siatkarski selekcjoner reprezentacji Polski, w 2006 r. zdobył wicemistrzostwo świata.

\ Honor, rycerskość, lojalność, wykształcenie – te cechy były niegdyś często spotykane u ludzi, którzy chcieli uchodzić za osoby reprezentujące sobą pewne wartości. Dziś wszystko to stało się drugorzędne, „opcjonalne”, bo jedyną wartością jest pieniądz. \

FELIETON \ Głos wodza

Matka żywicielka

21 marca 2007 r., już z pokładu samolotu, zadzwoniłem do mojej Mamy, aby poinformować ją, że za kilka minut będę odlatywał do Afganistanu w ramach grupy przygotowawczej I Zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego. W odpowiedzi usłyszałem, że jestem „cholera chodzącą”, „najbardziej nieznosnym bachorem pod słońcem” i „powsinogą”. Dalej było też standardowo, czyli o przedwczesnym wpędzeniu rodzicielki do grobu, o mleku, które wciąż mam pod nosem i za które jeszcze nie zapłaciłem, oraz nieprzespanych nocach sprzed dekad, kiedy nosiła mnie – drącego się wniebogłosy – na rękach.

Thaśúnke Witkó

Po zakończeniu owej części „wspominkowo-historycznej” Mamusia przystąpiła do artykułowania grózb karalnych i jak zwykle otworzyła pakiet czekających mnie przyjemności chłostaniem mokrą ścierą, a zakończyła wyrywaniem nóg z pewnej części ciała. Dzięki tej soczystej przemowie byłem pewien, że Mateczka jest zdrowa jak rydz i w znanej kondycji psychofizycznej. Bać się zbytnio nie bałem, bo lotnisko na wrocławskich Strachowicach dzieli od Mazowsza kawał drogi, więc zacząłem optymistycznie patrzeć w przyszłość. Radość okazała się przedwczesna, gdyż niespodziewanie głos w słuchawce zaczął się załamywać i wszystko wskazywało na to, że zaraz poleją się matczyne łzy. Nie czekając na ciąg dalszy, szybko się pożegnałem, obiecując, że wrócę na jesieni cały i zdrowy. Żeby nie kusić losu, wyłączyłem całkowicie telefon i tym sposobem zabezpieczyłem się przed ewentualną próbą nawiązania kontaktu ze mną. Siedzący obok koleżka, znany szyderca i prześmiewca, chyba słyszał całą rozmowę, ale tym razem nie kpił i, o dziwo, kiwając ze zrozumieniem głową, powiedział, że taki rodzicielski los, ale obecnie jeść daje nam armia, dobra matka żywicielka.

To, co dla żołnierza najważniejsze

Matka żywicielka dbała o swoje dziecię tak przednio, że podczas kilkudniowego przegrupowania nie tylko nie spadł mi włos z głowy, ale sam miałem okazję poczynić potworne spustoszenie na stołówkach we wszystkich odwiedzonych przeze mnie bazach przejściowych. Jestem pewien, że amerykańscy producenci drobiu, wieprzowiny oraz hodowcy bydła rogatego odczuli poprawę koniunktury, bo Wu-jek Sam był zmuszony zwiększyć zamówienia każdorazowo,



Oczy wielu dawnych podwładnych gen. Różańskiego mogły zobaczyć, jak w Kostrzynie nad Odrą sekundował Jerzemu Owsiakowi. Cóż, wolno mu, ale trudno pogodzić się z faktem, że publicznie sekuję wszystkie decyzje szefa MON | fot. Twitter/d

wo, gdy tylko przekraczałem próg jakiejś sojuszniczej jadłodajni. Osobiście wciąż mam do jankeskich farmerów wielki żal, ponieważ nie zdobyli się na wystosowanie do mnie choćby listu dziękczynnego za udzieloną pomoc, że o hojnych upominkach czy okazałych kwotach pieniężnych nawet nie wspomnę. Wreszcie wylądowałem na terenie Wysuniętej Bazy Operacyjnej w Sharanie, gdzie miałem się skontaktować z dowódcą amerykańskiego batalionu inżynierijnego, odpowiedzialnego za budowę i rozwinięcie infrastruktury mieszkalnej, dla mających wkrótce przybyć polskich sił głównych. Ponieważ było już późne popołudnie, a ja jestem członkiem dobrze wychowanym, przez myśl mi nie przyszło, by nękać kogokolwiek o tak nieludzkiej porze. W pierwszej kolejności zadbałem o rzecz dla żołnierza najważniejszą, czyli wygodne łóżko w kacie namiotu, a następnie, w ramach kunsztownych i wytrwałych działań rozpoznawczych dalekiego zasięgu, ustaliłem położenie stołówki i pryszniców. Mijane po drodze, uzbrojone po zęby patrole złożone ze spadochroniarzy 82. Dywizji Powietrznodesantowej USA upewniły mnie, że jestem bezpieczny, więc wziąłem gorącą kąpiel, zjadłem

solidny posiłek i wsunąłem się do ciepłutkiego śpiwora, spokojnie czekając na wydalenie następnego poranka.

Towarzysz „Dziadka”

Następnego poranka stałem przed pogodnym amerykańskim podpułkownikiem, o którym można było powiedzieć wszystko, tylko nie to, że był przygotowany na moją wizytę. Wśród setek meldunków gdzieś zawieruszył się ten o moim przybyciu, więc chłop patrzył na mnie jak na jakieś zamorskie dziwo. Szybko wyjaśniłem, o co chodzi, oficer odnalazł stosowne dokumenty rozkazodawcze i cała machina inżynieryjna ruszyła natychmiast do budowy obozowiska dla naszych żołnierzy, a ja stałem się nieodłącznym towarzyszem owego pana, nazywanego przez wszystkich „Dziadkiem”. Chodziłem za nim krok w krok, mówiłem, co jeszcze przydałoby się zbudować, wskazując jednocześnie wszystkie zauważone niedociągnięcia, a w ramach wdzięczności byłem częstowany przednimi amerykańskimi papierosami, okropną kawą i arcyciekawymi gawędami o generale H. Normanie Schwarzkopfie, którego „Dziadek”, jako młody oficer, poznał podczas operacji „Pustynna Burza”. Przenosiliśmy się w myślach do Arabii Saudyjskiej, gdzie ponad półtorej

dekady wcześniej „Stormin’ Norman” najpierw przygotowywał, a później poprowadził wojska koalicji antyirackiej do zwycięskiej wojny. Słuchałem jak zaczarowany opowieści o tym, jak czterogwiazdkowy generał o niedźwiedziej posturze nagle wybiegał z namiotu sztabowego, wyszukiwał największych osiłków wśród szeregowych, kazał wydawać im i sobie ciężkie miny przeciwpancerne, po czym tak objuczony ścigał się z nimi na dystansie kilkuset jardów, a tych, którzy go pokonali, sowicie wynagradzał. Schwarzkopf był uwielbiany przez zwykłych żołnierzy i cieszył się wielkim mirem wśród swoich współpracowników. Miał tylko jednego przeciwnika i, jak głosiła stugębna plotka, był nim przewodniczący Kolegium Połączonych Szefów Sztabów Armii USA, gen. Colin Powell, który skutecznie zablokował jego karierę, i Norman Schwarzkopf odszedł we wrześniu 1991 r. na emeryturę, ale trudno znaleźć choć jedną oficjalną wypowiedź, w której wyraziłby się z niechęcią o przełożonych.

Niech się schowa i nie szkodzi

Z niechęcią o przełożonych wyrażał się za to gen. Mirosław Różański, gdy dowodził 11. Lubuską Dywizją Kawalerii Pancernej. Rzecz działa się w listopadzie ro-

ku 2011, kiedy to generał wszedł w ostrą polemikę z dowódcą wojsk lądowych, gen. Zbigniewem Głowienką, zakończoną złożeniem wypowiedzenia przez oficera z Żagania. Faktem jest, że krytyka poczynąń przełożonych wyrażona przez gen. Różańskiego była całkowicie uzasadniona, natomiast jej upublicznienie na łamach „Polski Zbrojnej” zdziwiło wszystkich ludzi w żołnierskich mundurach. Jak zwykle bywa w takich przypadkach, w koszarowych kuluarach rozpoczęły się dyskusje o całej sprawie i jedni Różańskiego chwaili, a inni ganili. Zwrot nastąpił w maju 2012 r., kiedy gruchnęła wieść, że gen. Różański nie tylko z wojska nie odejdzie, ale jeszcze awansował na stanowisko dyrektora Departamentem Strategii i Planowania Obronnego MON. Wielu z żołnierzy było bardzo negatywnie zaskoczonych i zaczęto szeptać, że generałowi wystarczyło dać nowy fotel, by wątpliwe działania pryncypałów przestały mu nagle przeszkadzać, ale trzeba przyznać, że Mirosław Różański wygrał kolejne starcie poprzez sprytny manewr z wypowiedzeniem.

Manewr z wypowiedzeniem nasz bohater powtórzył 12 grudnia 2016 r., ale tym razem przelicytował i przełożeni je zaaprobowali, dzięki czemu Mirosław Różański opuścił szeregi Sił Zbrojnych. Później oczy wielu jego dawnych podwładnych mogły zobaczyć pana Mirosława podskakującego na festiwalu w Kostrzynie nad Odrą, gdzie dzielnie sekundował Jerzemu Owsiakowi. Cóż, każdy ma swoje upodobania, więc mu wolno, ale trudno pogodzić się z faktem, że emerytowany trzygwiazdkowy generał publicznie sekuję wszystkie decyzje szefa resortu obrony, także tę nakazującą utworzenie kolejnej dywizji na wschód od Wisły. Nie wielu znam żołnierzy, którzy podważaliby tak jawnie komendy byłych przełożonych i przyznam, że we mnie budzi to wielki niesmak. Proponuję aby gen. Różański schował głęboko swoje animozje oraz urażone ambicje osobiste i skoro nie chce pomóc, niech chociaż nie przeszkadza, bo swoim działaniem bardzo szkodzi wizerunkowi armii, a to przecież nasza matka żywicielka.

Howgh!

..... Autor jest emerytowanym oficerem wojsk powietrznodesantowych. Samotnik. Nałogowy kawosz i czytacz politycznych newsów. Imię i nazwisko do wiadomości redakcji.



fot. mat. pras./d

„MR BROOKS” \ Pan Brooks jest przykładnym mężem i ojcem nagrodzonym tytułem Człowieka Roku w Portland. Nikt się nie domyśla, że prowadzi on podwójne życie i skrywa mordercze instynkty. Jednak podczas kolejnej zbrodni zostaje zauważony przez podglądacza.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:30 Alarm! 08:55 Ranczo (103) - serial 09:55 Komisarz Alex (25) - serial 10:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 11:30 Korona królów (139) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się opłaca 12:50 Natura w Jedynce: Śladami kotów	06:05 M jak miłość (1405) - serial 07:00 Baptyści w łodzi - reportaż 07:20 Na sygnale (174) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (71) - serial 11:55 Barwy szczęścia (1959) - serial 12:30 Kolo fortuny - teleturniej 13:15 Cena miłości (96) - serial	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (615) - serial 12:00 Szpital (457) - serial 13:00 Szkoła (357) - serial 14:00 19+ (277) - serial 14:00 19+ (278) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (358) - serial 17:00 Szpital (458) - serial 18:00 Ukryta prawda (616) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (756) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (757) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (32) - serial 11:00 Dlaczego ja? (795) - serial 12:00 Gliniarze (76) - serial 13:00 Trudne sprawy (742) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2779) - serial 14:45 Dlaczego ja? (668) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (131) - serial 17:00 Gliniarze (61) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2780) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (339) - serial 20:05 Ślad (25) - serial 21:05 Ślad (26) - serial 22:05 12 godzin - film sensacyjny, USA 2012 00:10 Randka na wesele - komedia, USA 2016, rez. Jake Szymanski, wyk. Zac Efron, Adam DeVine. Dwaj bracia poszukują idealnych partnerek na wesele siostry. Zamieszczają ogłoszenie w internecie. 02:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Tweet UP 11:55 Telezakupy 12:10 Ekonomia raport - flesz 12:30 Telezakupy 12:45 Polska na dzień dobry 12:55 Telezakupy 13:10 Polska na dzień dobry 13:20 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Magazyn wojskowy 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 19:55 Pytanie do 20:00 Pilnujemy Polski 20:30 Rozmowa ściśle jawna 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:25 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:25 Rozmowa ściśle jawna 23:50 Z Wiejskiej na gorąco 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo Życia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Mysłąc Ojczyzna 11:45 Refleksje nad Psalmem XXIII 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Odkupienie 14:00 Mojesz - 10 przykazań 14:50 Najkrótsza droga do domu: C.S.Lewis 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express studencki 17:00 100 cudownych miejsc na świecie 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 17:55 Relekcje adwentowe 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Chłopcy z Namugongo 22:40 Odebrano nam całe dzieciństwo
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (384) - serial 15:00 Wiadomości 15:35 Leśniczówka (65) - serial 16:05 Wieczna miłość (76) - serial 17:00 Teleexpress 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3391) - serial 18:30 Korona królów (140) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (66) - serial 21:00 Weterani. Wyrwani śmierci 21:40 Kompania X 2 (5) - serial 22:35 Topkapi - komedia sens., USA 1964 00:40 Butelka czy kieliszek? Czy można pić „na zdrowie”? - film dok. 01:45 Oblawa - dramat wojenny, Polska 2012	14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 M jak miłość (1405) - serial 16:00 Kolo fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Łzy Cennet (72) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (218) - serial 19:05 Na sygnale (5) - serial 19:40 Barwy szczęścia (1959) - serial 20:10 Barwy szczęścia (1960) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1406) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Wolna Rzeczpospolita Łupkowska - film dok. 00:05 Rodzinka.pl (252) - serial 00:35 Modliszka (2) - thriller, Francja 2017	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:20 Na Współnie (2795) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:40 Mr. Brooks - thriller, USA 2007, rez. Bruce A. Evans, wyk. Kevin Costner, Demi Moore. Po jednym z zabójstw dokonanych za namową mrocznego alter ego szanowany biznesmen Earl Brooks zaczyna być szantażowany przez człowieka, który sfotografował jego zbrodnię. 00:05 Superwizjer - magazyn reporterów 00:40 Kuba Wojewódzki - talk-show 01:35 Drzewo marzeń (1) - reality show 02:35 Masters of Sex (9) - serial			
WIECZOREM						

REKLAMA

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE



News, business & culture
EVERYDAY on Telewizja Republika



10:00 PM, 12:00 AM, 2:00 AM, 4:00 AM (Warsaw time)
4:00 PM, 6:00 PM, 8:00 PM, 10:00 PM (Eastern Time, US)



visit polanddaily.com

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedynie 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku

w godz. 9.00–17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

OGŁOSZENIE PŁATNE

„KAEM spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w Baranowie informuje, iż szlifierka kątowa GRÖNE 2524-820850 GAGV 8-125, kod EAN 5905061067496 nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 21 października 2008 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla maszyn, z uwagi na niewytrzymałą konstrukcję osłony i niestabilne jej zamocowanie oraz zaprojektowanie i wykonanie szlifierki tak, iż stwarza ryzyko powstania pożaru lub przegrzania poprzez dostęp do części czynnych (szczotek) powstały w wyniku uszkodzenia osłony. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów”.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812



MUZYKA \ Serwis streamingowy Spotify udostępnił ranking polskiej muzyki najchętniej słuchanej przez użytkowników za granicą. Pierwsze miejsce zajął Fryderyk Chopin, za nim w czołówce didżej Skytech i autor muzyki do gier Marcin Przybyłowicz. Pierwszą dziesiątkę zamykają Taco Hemingway i Quebonafide. Dwaj raperzy są według serwisu najpopularniejszymi artystami słuchanymi w Polsce.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 11 GRUDNIA 2018

KULTURA

19

Trudno wyobrazić sobie Szlak Piastowski bez Kalisza – kolebki Piastów. Dziś oddajemy do użytku atrakcyjne miejsce, przybliżające nam kulturę i historię – mówił prezydent Kalisza Krystian Kinastowski podczas uroczystego otwarcia „Centrum Kaliskich Legend i Baśni oraz Lokacji Miasta”. Otwarty w zabytkowej baszcie Dorotce obiekt do końca roku można zwiedzić bezpłatnie.

Anna Krajewska

Kalisz, drugie co do wielkości miasto Wielkopolski, jest uznawane za najstarsze w Polsce. Legendarną Calisię wspominał w II w. Ptolemeusz w swoim „Zarysie geografii”. Gród miał stanowić ważny ośrodek na tzw. Bursztynowym Szlaku, który rozpoczynał się w śródmiejskiej Akwilei i wiódł aż do Morza Bałtyckiego. Pod koniec pierwszego tysiąclecia Kalisz był osiedlem otwartym, niewyposażonym w urządzenia obronne. Sytuacja ulegała stopniowo zmianie.

ZABYTKI \ Otwarto Centrum Kaliskich Legend i Baśni oraz Lokacji Miasta

Kalisz pełen legend



Centrum Kaliskich Legend i Baśni oraz Lokacji Miasta powstało w baszcie Dorotce, fragmencie dawnych murów obronnych
| fot. Tomasz Wojtasik/PAP

Niestety zachowało się niewiele pozostałości z murów miejskich wzniesionych ok. 1350 r. na polecenie Kazimierza Wielkiego.

Baszta Dorotka, która znajduje się tuż za Kolegiatą Wniebowzięcia NMP pw. św. Józefa (przy placu Jana

Pawła II), stanowi fragment średniowiecznych murów miejskich. To w tym wyjątkowym miejscu, z którym związana jest smutna legenda o Dorotce i Marcinku, powstało Centrum Kaliskich Baśni i Legend oraz Lokacji Miasta. Można się w nim

zapoznać z historią powstania państwa Piastów i państwa polskiego oraz oczywiście z miejskimi legendami. Wśród nich jest ta o pięknej córce starosty zamku kaliskiego – Dorotce i ubogim szewczyku Marcinku. Dorotka lubiła kolorowe wy-

szywane trzewiczki, które co miesiąc wykonywał dla niej Marcinek. Wkrótce zakochali się w sobie, co stało się powodem do ucieczki przed strażnikami starosty zginął, spadając z murów zamku. Starosta natomiast, chcąc ukarać córkę za romans z szewczykiem, zamknął ją w zamkowej wieży, w której umarła z głodu. Basztę nazwano jej imieniem.

W kaliskim Centrum na multimedialnych planszach można posłuchać po polsku i angielsku również legendy o św. Wojciechu, który przez rehot żab nie mógł się skupić na modlitwie, dlatego postanowił je uciszyć. Centrum Kaliskich Legend można zwiedzać od wtorku do soboty. W ramach wejścia można zobaczyć skarbiec bazyliki św. Józefa, w którym znajdują się m.in. arcydzieło gotyckiej sztuki złotniczej – kielich Kazimierza Wielkiego, uznawana za skarb dziedzictwa narodowego patena Mieszka III Starego czy piękny gotycki pacyfikał z XIV w. Na murach obronnych baszty można zaś podziwiać malowidło ściennie obrazujące początki Kalisza – „Dynastia Piastów Kaliskich”.

Walka o muzyczne Oscary bez Polski

NOMINACJE \ Poznaliśmy listę nominowanych do muzycznego Oscara, czyli do przyznawanych przez amerykańską Agencję Fonograficzną nagród Grammy. Wśród artystów zgłoszonych do tegorocznej, 61. edycji tego największego na świecie muzycznego wyróżnienia są m.in. Lady Gaga, Justin Timberlake, Christina Aguilera i Ariana Grande. Niestety zabrakło jakiegokolwiek polskiego akcentu.

Najwięcej nominacji zdobyli dwaj popowi raperzy Kendrick Lamar (8) oraz Drake (7). Do tytułu nagrania roku aspirują m.in. nastrojowy utwór „The Joke” Brandi Carlile, szokujący i ironiczny „This Is America” Childisha Gambino, zbliżający się do miliarda wyświetleń na YouTube „God’s Plan” Drake’a, bardzo ciekawa piosenka „Shallow” Lady Gagi i Bradleya Coopera oraz oczywiście „All The Stars” Kendricka Lamara i SZA. Albumem roku zostanie jedna z następujących produkcji: Janelle Monae – „Dirty Computer”, Drake – „Scorpion”, Cardi B – „Invasion of Privacy”, H.E.R. – „H.E.R.”, Post Malone – „Beerbongs and Bentleys”, Kacey Musgraves – „Golden Hour”, Brandi Carlile – „By The Way I Forgive

You” oraz Kendrick Lamar, various artists – „Black Panther”. W kategorii najlepszy album rockowy walczą: Alice in Chains – „Rainier Fog”, Fall Out Boy – „M A N I A”, Ghost – „Prequelle”, Greta Van Fleet – „From the Fires”, Weezer – „Pacific Daydream”. W kategorii najlepszy nowy artysta: Chloe x Halle, Luke Combs, Greta Van Fleet, H.E.R., Dua Lipa, Margo Price, Bebe Rexha, Jorja Smith.

Naszym faworytem jest grupa Greta Van Fleet, niezwykle zręcznie balansująca pomiędzy wtórnością naśladowcy Led Zeppelin a pieszczącym ucho zrewitalizowanym brzmieniem lat 70. Na wieść o czterech nominacjach do Grammy grupa postanowiła pięknie skomentować całą sytu-

ację: „Jesteśmy przytłoczeni przez waszą wspaniałą miłość i wsparcie w tym nieprawdopodobnym dla nas roku. Aby podzielić się tym zaszczytem i podziękować, zdecydowaliśmy, że prześlemy jednego dolara z każdego sprzedanego w Detroit biletu na rzecz CHM Foundation (Fundacja Dziecięcego Szpitala w Michigan – przyp. red.)”. Młodzi muzycy wyprzedają tymczasem kolejne koncerty i są zapraszani na największe festiwale świata. Wystąpią m.in. w Polsce 4 lipca na Open’er Festival 2019.

Zwycięzców Grammy poznamy 10–11 lutego 2019 r. Wtedy to na gali Grammy Awards zostaną wręczone wszystkie 84 statuetki.

.....
(eRT)

„Jestem William” triumfuje

KINO \ Duński film „Jestem William” został zwycięzcą 36. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza Ale Kino! Obraz zdobył też Nagrodę Europejskiego Stowarzyszenia Filmu dla Dzieci (EFCA) oraz Marcinka – nagrodę jury dziecięcego.

Międzynarodowy Festiwal Filmów Młodego Widza Ale Kino! to ponad 150 filmów, przeszło 100 seansów i ponad 20 tys. widzów. Filmy konkursowe wyłoniono spośród 3500 nadesłanych zgłoszeń. Następnie jurorzy festiwalu wyłonili zwycięzców.

Najwięcej statuetek zdobył duński film „Jestem William” w reżyserii Jonasa Elmera. „William to zwyczajny, ułożony chłopiec, który uważa, że ma w życiu pecha. Mama przebywa w szpitalu i nie może się nim opiekować, więc William trafia do innego miasteczka, pod skrzydła wuja Nilsa. W nowym miejscu zaczę-

pia go trójka łobuzów, a wujek wpada w poważne tarapaty: ma olbrzymi dług u groźnego gangstera i musi go natychmiast spłacić. Sytuacja bez wyjścia? Nie! Los daje chłopcu wskazówki, trzeba je tylko zauważyć, a szczęście złapać za nogi” – opisuje dystrybutor. Podczas festiwalu nagrodzono również brytyjski film „Meduza” w reżyserii Jamesa Gardnara. To historia 15-letniej Sarah, której matka choruje na depresję, a służby pomocy społecznej chcą zabrać młodszego brata do rodziny zastępczej.

.....
(AnOK)



William dzielnie pokonuje przeszkody i poważne trudności. | fot. mat. pras./d

2 OPINIE

3 POŻEGNANIE

4-6 POLSKA

7 ZDROWIE

8-9 ŚWIAT

10-15

GOSPODARKA

16-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19 KULTURA

20 SPORT

RZĄD \ Minister Witold Bańka podsumował trzy lata pracy swojej ekipy

Wielka sportowa reforma

Minister sportu i turystyki Witold Bańka podsumował wczoraj działalność swojego resortu w okresie od 2016 do 2018 r. – W ciągu trzech lat zwiększyliśmy nakłady na sport powszechny o 93 proc., a na budowę i modernizację obiektów przeznaczaliśmy ponad 1,7 mld zł – pochwalił się minister.

Artur Szczepanik

To był dobry czas, trzy lata ciężkiej pracy, wielu nowych projektów, wielu zmian, które służą polskiemu sportowi i turystyce – powiedział Bańka podczas swojego wystąpienia na PGE Stadionie Narodowym w Warszawie.

Minister przytaczał wiele danych statystycznych, ale być może najważniejszą była ta – nakłady na sport dzieci i młodzieży. Jest się czym pochwalić, bo upowszechnianie sportu wśród najmłodszych całkiem nieźle mu idzie. W 2015 r. na ten cel nakłady wynosiły 117 667 000 zł, a w tym roku już 226 500 000 zł.

– Zwiększyliśmy środki o 93 proc. W latach 2016–2018 ministerstwo zainwestowało ponad 536 mln zł w sport powszechny, dzieci i młodzieży. Ich aktywizacja realizowana jest na niespotykaną dotąd skalę – podkreślił Bańka.

Choć tych jeszcze w wielu miastach brakuje (np. w Warszawie nie

ma nowoczesnej hali widowiskowo-sportowej czy olimpijskiego basenu), to nowych obiektów sportowych budowanych jest dużo więcej niż w minionych latach. Bańka poinformował, że w ostatnich trzech latach na ich budowę i modernizację przeznaczono 1,725 mld zł. Chodzi o 4272 obiekty, m.in. sale gimnastyczne, hale sportowe, pływalnie, boiska, stadiony lekkoatletyczne, lodowiska.

Ministerstwo Sportu i Turystyki wspiera finansowo także małe i średnie kluby w ramach rządowego programu „Klub”. W ciągu trzech lat na ten cel przeznaczono 101 mln zł. W 2018 r. dofinansowanie otrzymało ponad 3600 klubów, które z tych środków mogły np. sfinansować wynagrodzenie trenera, pojechać na zgrupowanie czy zakupić sprzęt.

Reaktywowano też szkolne kluby sportowe, w których trenuje 350 tys. dzieci. W dodatkowych zajęciach pozaszkolnych bierze udział 17 tys. nauczycieli. Na ten program ministerstwo przeznaczyło 95 mln zł.



W polskim sporcie ma być już tylko lepiej. Minister zapowiedział, że od 2021 r., a więc kilka miesięcy po igrzyskach w Tokio, powstanie instytut zajmujący się finansowaniem sportu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Najbardziej utalentowani młodzi sportowcy, nasze nadzieje na medale igrzysk olimpijskich czy innych imprez, mogą liczyć na udział w programie „Team 100”. W jego ramach dodatko-

we indywidualne wsparcie otrzymuje już 250 zawodników do 23 lat. Starsi, bardziej uznani mistrzowie trafiają pod skrzydła spółek skarbu państwa, z którymi podpisują indywidualne umowy.

– Chcemy, aby sportowcy rozwijali swoje kariery, aby otrzymywali dodatkowe wsparcie. Na sport wyznaczony przekazaliśmy 32 mln zł – zdradził minister.

Bańka, który jest przedstawicielem Europy w Komitecie Wykonawczym Światowej Agencji Antydopingowej i ubiega się o funkcję szefa WADA, pochwalił się też, jak owocnie Polska walczy z niedozwolonym dopin-giem. – W 2019 r. w Katowicach odbędzie się wielki światowy kongres antydopingowy. Dziś Polska jest jednym ze światowych liderów polityki antydopingowej – zaznaczył były lekkoatleta.

W polskim sporcie ma być już tylko lepiej. Minister zapowiedział, że od 2021 r., a więc kilka miesięcy po igrzyskach w Tokio, powstanie instytut zajmujący się finansowaniem sportu.

– Chodzi nam o efektywne wydatkowanie środków. Nie możemy pozwalać na marnotrawienie finansów z powodu nieudolnych działań. W sporcie najważniejsi są zawodnik i trener, a Związki muszą to zrozumieć. Wielkie zmiany zostaną poddane szerokim konsultacjom. I to nie jest tak, że chcemy likwidować Związki, chcemy tylko ograniczyć ich rolę w obszarze finansowym. Zależy nam na zwiększeniu transparentności w funkcjonowaniu polskiego sportu i aby każda złotówka była pod nadzorem – podkreślił.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 3) owad krwio pijca
- 6) myśliwy z Syriuszem
- 7) skalna przepaść
- 8) dynastia od Henryka VII
- 11) atrybut śmierci
- 13) z Hercegowiną
- 14) ziemia uprawna
- 15) broń bandyty
- 20) wódka z węgierok
- 21) morski ptak
- 22) lepszy od płotki

PIONOWO

- 1) urodzinowe ciasto
- 2) przysmak z ula
- 3) samiec świni
- 4) gra jak półwysep
- 5) pierścień na sztagu
- 9) powab, czar
- 10) ozdobna szata księdza
- 11) filozof z Królewca

12) mądry ptak

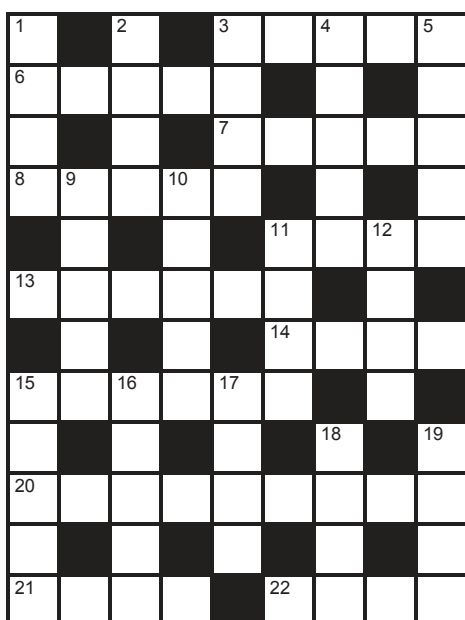
15) dawniej o sianokosach

16) imitacja marmuru

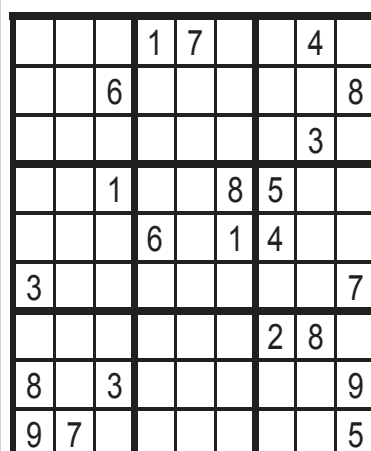
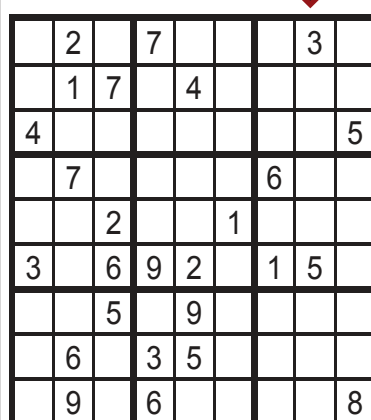
17) kanon moralny

18) odgłos hamowania

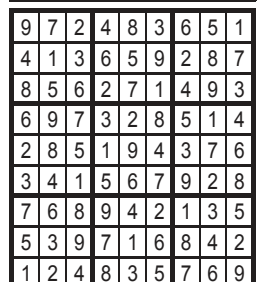
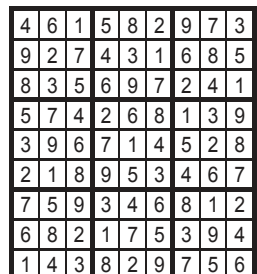
19) umocnienie nasypu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorzanie: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbański (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
 Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
11/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ODZNACZENIA ZASŁUŻENI DZIAŁACZE SOLIDARNOŚCI WYRÓŻNIENI

Wyjątkowi ludzie odebrali Krzyże Wolności i Solidarności

W imieniu nagrodzonych dziękował Krzysztof Zadrozny | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W wyjątkowym miejscu, bo w dawnym Domu Kultury Zakładów Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Polar”, wręczono 27 Krzyży Wolności i Solidarności (jeden pośmiertnie), w większości działaczom podziemnej Solidarności właśnie z tego zakładu.

Janusz Wolniak

W imieniu prezydenta RP Andrzeja Dudy odznaczenia wręczał prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek w towarzystwie Andrzeja Drogonia, dyrektora wrocławskiego oddziału IPN. – Ten czas i to miejsce są szczególne. Spotykamy się po obchodach 100-lecia niepodległości i w przededniu rocznicy stanu wojennego. Wrocław to miejsce, w którym ludzie tacy jak wy pokazali, że nie godzą się na zło, bo ze złem nie można iść na kompromis, trzeba z nim walczyć. Siłą tego miasta były zakłady pracy. Nie poddaliście się, pokazaliście, że można skutecznie upominać się o wolną Polskę, o prawdę – mówił prezes Szarek, zwracając się do wyróżnionych działaczy Solidarności.

Prezes IPN zapowiedział też, że takie miejsca państwo będzie upamiętniało w wyjątkowy sposób. W przyszłym roku w dawnym zakładzie Polar będzie po-

wieszona specjalna tablica. Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak też nawiązał do roku 100-lecia niepodległości, podkreślając, że na tej drodze do wolności pracownicy Polaru stanęli w pięknej sztafecie pokoleń. – Jesteście wyjątkowi! – mówił wojewoda, dziękując nagrodzonym pracownikom. Obecny na uroczystości szef Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso nawiązał do hasła naszych sztandarów „Bóg, honor i ojczyzna”. – Cieszę się, że obecny rząd dał wam część sprawiedliwości, bo do tej pory byliście niejednokrotnie w gorszej sytuacji niż wasi kaci – zauważył Kazimierz Kimso.

W imieniu odznaczonych głos zabrali zasłużeni działacze Polaru Przemysław Bogusławski i Krzysztof Zadrozny. Bogusławski akcentował, że wyróżnienie, które go spotyka, należy się wszystkim ludziom pracy, którzy stanęli, by walczyć o wolność, prawdę i prawa człowieka. Przywołał także kilku księży, którzy w czasach pogardy dla człowieka, mimo rozmaitych represji i szykan, stawali

po stronie pokrzywdzonych. – Naszą ostoją był Kościół. Księża nie bali się odprawiać dla nas mszy św. i pomagać nam w różnych sytuacjach życiowych. W naszym zakładzie wychodziła podziemna gazeta i tu powstał mocny samorząd załogi. Dzięki temu ten zakład przetrwał – opowiadał Przemysław Bogusławski.

Z kolei Krzysztof Zadrozny wspominał lata podziemnej działalności Związku, wyrażając nadzieję, że młodzi ludzie będą chcieli o tych czasach pamiętać. – Myśmymy się nigdy nie poddali. Ta walka dodawała nam siłę. Naszym celem było nie tylko przetrwanie, ale doprowadzenie do normalności. Przez cały okres podziemia wspieraliśmy ludzi, wypłacając zasiłki statutowe. Wydawaliśmy podziemną gazetkę, piętnując w niej kolaborantów i partyjniaków. Widzieliśmy, jaką moc miały nieraz nasze słowa. Chcieliśmy być współgospodarzami naszego zakładu i tak się stało. Oby nasza historia trafiła do ludzi młodych – wyrażał nadzieję Krzysztof Zadrozny.

WROCLAW

Bohaterowie z Polaru

Krzyżem Wolności i Solidarności zostali odznaczeni w większości dawni działacze podziemnej Solidarności wywodzący się z Zakładów Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Polar” we Wrocławiu: Przemysław Bogusławski, Tomasz Sylwester Bomba, Małgorzata Calińska-Mayer, Kazimierz Cięciwa, Jolanta Stefania Gawarecka-Muller, Władysław Grzejdzia, Zdzisław Grzejdzia, Zdzisław Jasak, Adam Jędrzejczak, Zygmunt Klatka, Zbigniew Kostecki, Andrzej Kowalski, Bogdan Krzyżosiak, Stanisław Laskowicz, Czesław Lewandowski, Zygmunt Tadeusz Mirecki, Jacek Czesław Piątkowski, Piotr Zygmunt Rakowski, Irena Ściś, Beata Świerczewska, Barbara Tomaszewska, Zenon Urbanowicz,

Czesław Wnuczek, Krzysztof Zadrozny, Leszek Stanisław Zaliński, Waldemar Szczepan Zoloteńki; pośmiertnie: Henryk Klimczyk, odznaczenie odebrała córka Agnieszka Klimczyk i syn Paweł Klimczyk.

Krzyż Wolności i Solidarności został ustanowiony przez Sejm 5 sierpnia 2010 r. Po raz pierwszy przyznano go w czerwcu 2011 r. przy okazji obchodów 35. rocznicy protestów społecznych w Radomiu. Krzyż nadawany jest przez prezydenta RP, na wniosek prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, działaczom opozycji walczącym z dyktaturą komunistyczną, za działalność na rzecz odzyskania przez Polskę niepodległości i suwerenności lub respektowanie praw człowieka w PRL. Źródłem uchwalenia Krzyża Wolności i Solidarności jest Krzyż Niepodległości z II RP.

(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



FINAŁ SZLACHETNEJ PACZKI

WROCŁAW \ W całym kraju prezenty otrzyma ponad 16 tys. rodzin. Paczki od wczoraj są rozdawane do wybranych rodzin. Wrocławscy wolontariusze Szlachetnej Paczki mają do obdzielenia 400 rodzin. Potrzebujący pomocy byli wybierani przez darczyńców, którzy spełniali ich marzenia. Jak mówi jedna z wolontariuszek Marta Jedziniak, do większości domów trafi kilka paczek.

fot. Duw.pl/d

KONFERENCJA

Młodzi naukowcy spotkali się w Morawie

W pałacu Morawa w gminie Strzegom miała miejsce Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Generacja – Przesył – Wykorzystanie”, współorganizowana przez Wydział Elektryczny Politechniki Wrocławskiej oraz Oddział Wrocławski Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Wydarzenie odbywało się pod patronatem Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii.



Uczestnicy konferencji w pałacu w Morawie | fot. mat. pras./d

Podczas sesji inauguracyjnej głos zabrali prof. dr hab. inż. Waldemar Rebizant, dr inż. Maciej Gwoździewicz, burmistrz Strzegomia Zbigniew Suchyta, a także Marzena Muszyńska-Szwegler z pałacu Morawa. Wśród prelegentów wystąpił również strzegomski uczeń Paweł Balawender, gdyż już drugi rok z rzędu wrocławska uczelnia wciąga we współpracę lokalne placówki oświatowe. Kolejne wykłady zdominowali już studenci i doktoranci.

– Niezmiernie nam miło, że kolejny raz gościemy na naszej konferencji uczestników z Ukrainy, z Narodowego Uniwersytetu Technicznego Ukrainy Politechniki Kijowskiej oraz Politechniki Dnieprowskiej. Uważam, że taka forma dialogu między naszymi narodami jest potrzebna w obecnych czasach. Niezwykle istotna jest wymiana doświadczeń między naukowcami z naszych krajów, gdyż mimo wszystko często różnimy się spojrzeniami na pewne zagadnienia i wspólna wymiana myśli może zaowocować bardzo twórczo. Poza tym ponownie naszymi prelegentami są księża, ponieważ energia przybiera nie tylko formy fizyczne, ale również duchowe – podkreśla dr inż. Maciej Gwoździewicz, sekretarz Konferencji Naukowej „Generacja – Przesył – Wykorzystanie”, pracownik naukowy Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej.

Konferencja naukowa to nie tylko część teoretyczna,

w której studenci, doktoranci i pozostali prelegenci dzielą się wynikami swoich badań oraz przedstawiają aktualne zagadnienia ze świata nauki. Uczestnicy mieli okazję zobaczyć od środka, jak wygląda produkcja mierników, odwiedzając świdnicką firmę SONEL. Nie zabrakło też chwil relaksu podczas zwiedzania Muzeum Przemysłu i Kolejnictwa na Śląsku w Jaworzynie Śląskiej, kościoła Pokoju w Świdnicy oraz miasta Strzegom. Wydarzenie zakończyła msza św. w intencji uczestników konferencji naukowej w bazylice mniejszej pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu.

– Moje wrażenia po kolejnej edycji, a uczestniczyłam już w trzech, to przede wszystkim radość spotkania i dzielenia się wiedzą z kolegami i koleżankami z branży elektrycznej. Cenne uwagi komitetu naukowego kierunkują nasz rozwój, badania i precyzję przedstawianych tematów. Z roku na rok prezentacje robią na mnie coraz większe wrażenie. Elektromobilność, bezpieczeństwo w przemyśle, nowoczesne technologie to tematy na czasie. Powiedziałabym więcej, wkraczamy na owocną ścieżkę współpracy i skłaniamy się ku nowym refleksjom – mówi Barbara Czajkowska, studentka drugiego roku studiów anglojęzycznych drugiego stopnia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Wrocławskiej.

Paweł Sasiela

JARMARK



Jarmark tętni życiem, zwłaszcza wieczorem | fot. Pianoforte Agencja Artystyczna/d

Wrocławska

Jarmark Bożonarodzeniowy we Wrocławiu to niezwykła miejska tradycja. W ten wyjątkowy czas Wrocław zamienia się w urokliwe miejsce wypełnione straganami pełnymi najróżniejszych wyrobów. Przyciąga tłumy, zarówno wrocławian, jak i turystów.

Albert Łyjak

Tradycja organizowania jarmarków bożonarodzeniowych sięga XIV w., a pierwszy jarmark świąteczny odbył się w Dreźnie w 1434 r. Współcześnie jest nieodłącznym elementem w większości dużych miast w Europie. Wrocławski jarmark w obecnej formie odbywa się już od 10 lat. Jednak tradycja organizowania tego typu wydarzeń jest o wiele starsza. Pierwsze wzmianki na ten temat pochodzą z XVI w. Pierwotnie odbywał się on na Rynku, a później został przeniesiony na plac Nowy Targ. I choć w pewnym momencie zrezygnowano z jego organizacji, dziś Wrocław doskonale radzi sobie z przywróceniem tej tradycji.

Wrocławski Jarmark Bożonarodzeniowy jest jednym z najpiękniejszych w Europie. W tym roku pośród pachnących lasem choinek, aromatu grzanego wina i czekoladowych pierników na odwiedzających czeka moc atrakcji i niespodzianek na 180 stoiskach. Stragany umieszczone są: w Rynku, na pl. Solnym, na ulicach Świdnickiej i Oławskiej. Na pl. Solnym Jarmark jest po raz pierwszy. Atrakcją tego „zakątka” jest Lustrzany Labirynt, w którego krętych ścieżkach i własnych odbiciach można się zgubić. Nad placem góruje bajkowy trzypoziomowy domek z tarasem widokowym i wieżyczką z podświetlanym zegarem. W domku tym można się ogrzać w blasku kominka, napić się gorących napojów i przyjemnie spędzić czas w świątecznej, bajkowej przestrzeni.

– Ostatnio byłam na Jarmarku trzy lata temu. Ten robi wrażenie, jest dużo bardziej atrakcyjny, przede wszystkim dla dzieci. Widać, że co roku jest ładniejszy – mówi pani Kasia. Pl. Solny przyciąga do centrum świątecznej przestrzeni kulinarnej. Znajdują się tutaj domki z przeróżnymi pysznościami, które wabią swoim zapachem przechodniów. Gofry, kartacze, góralskie serki, szynki pieczone, konfitury, czekoladowe pierniki czy nawet placki ziemniaczane. Prócz smakołyków bombki, witraże, świąteczne wieńce, stroiki, ozdoby z drewna. – Ceny są mocno wygórowane. Przyjechalismy po świąteczny obrus. To wydatek ok. 100 zł. Jest to trochę naciąganie ludzi – mówi małżeństwo z Oleśnicy.



OCALAMY PAMIĘĆ O BOHATERZE

AKCJA \ IPN oraz wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wzięli udział we wspólnej akcji „Ocalamy”. Na cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu znak „Ojczyzna swemu Obroncy” pojawił się na grobie prof. Lesława Węgrzynowskiego.

fot. Duw.pl/d



KRZYŻE WOLNOŚCI I SOLIDARNOŚCI

WAŁBRZYCH \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak wręczył Krzyże Wolności i Solidarności dla działaczy opozycji niepodległościowej z regionu wrocławskiego. Uroczystość odbyła się w Starej Kopalni w Wałbrzychu.

fot. Facebook/d



tradycja

Na pierzei północnej Rynku mamy festiwal pyszności z różnych regionów Polski i Europy. Znajdziemy tu wyborne specjały z naszego kraju, takie jak: wędliny, sery, bigos, gołąbki, śledzie, pierogi, a także miody z dolnośląskich pasiek i pierniki. Europejskie specjały: francuskie salami, indyjskie samosy, alzackie podplomyki, hiszpańskie pączki churros, kołaczki węgierskie też przyciągają ciekawych nowych doznań kulinarnych.

Wrocławski Jarmark Bożonarodzeniowy jest znany na arenie międzynarodowej, a wybór produktów jest niezwykle szeroki. W tym roku nowością wśród rękodzieła są ręcznie robione zegarki, biżuteria artystyczna ze srebra połączonego z innymi materiałami np. tkaniną, ozdoby świąteczne wytwarzane ze szkła, gliny i żeliwa, figurki z kryształami Swarovskiego, biżuteria z pereł, obrazy

**\\ Jarmark Bożonarodzeniowy to również liczne widowiska artystyczne i imprezy **

z naturalnych roślin. Miłośnicy rękodzieła mogą wybierać spośród rzeźb, autorskiej ceramiki artystycznej, ręcznie malowanych bombek, oryginalnych, drewnianych wyrobów z niepowtarzalnymi wzorami. – Co roku na jarmarku kupuję prezenty pod choinkę. Tylko tutaj mogę kupić coś naprawdę oryginalnego – mówi wrocławianka Marta.

Jarmark Bożonarodzeniowy to również liczne widowiska artystyczne i imprezy. Dzieci z wrocławskich przedszkoli mogą uczestniczyć w bezpłatnych warsztatach tworzenia własnych ozdób świątecznych. Po zajęciach czeka na nie gorąca czekolada i przejazd karuzelą. W Bajkowym Łasku na najmłodszych uczestników czekają piękne bajki z wyjątkową oprawą wizualną: „Czerwony Kapturek”, „O dzielnym krawczyku”, „Królewna Śnieżka” czy też „Pinokio”.

W pobliżu Domku pod Krasnalem stoją rozświetlone sianie z „magicznymi prezentami”, które zaproszą swym urokiem do zrobienia pamiątkowej fotografii. Przygotowano również stoiska prowadzone przez spółdzielnie socjalne, fundacje i stowarzyszenia. W tym roku jarmark potrwa aż do sylwestra. Jest czynny codziennie od godz. 10 do 21.

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Na psa urok



fot. mat. pras./d

Portrety psów ze schronisk autorstwa Marty Janickiej można zobaczyć w Centrum Biblioteczno-Kulturalnym Fama we Wrocławiu w dniach 10–31 grudnia. W trakcie wydarzenia odbędzie się zbiórka karmy i akcesoriów dla psów.

Wernisaż wystawy zaplanowano 16 grudnia o godz. 11, potem odbędzie się Anna Krzyżowskiej-Kawałko. Niedziela, 16 grudnia, godz. 11, Centrum Biblioteczno-Kulturalne, ul. B. Krzywoustego 286, Wrocław

TEATR LALEK

Babcia na jabłoni

Spektakl na motywach książki Mi-ry Lobe w reż. Jarosława Kiliana. „Babcia na jabłoni” to spektakl dla całej rodziny z porywającą muzyką Krzesimira Dębskiego. Andi bardzo chce mieć babcię, więc ją sobie wymyśla. Bo babcia to najlepszy sposób na wszelkie smutki i kłopoty. Babcia Andiego mieszka na drzewie, poluje na tygrysy, ujeżdża dzikie konie. Jest wprawdzie trochę zwariowana, ale za to bardzo mądra i dowcipna.

Wtorek, 11 grudnia, godz. 10, Wrocławski Teatr Lalek, pl. Teatralny4, Wrocław



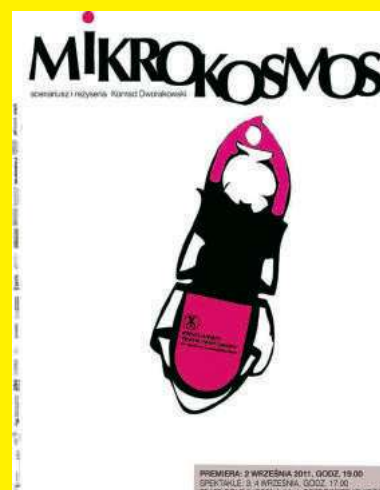
fot. mat. pras./d

PANTOMIMIA

Mikrokosmos – interpretacja Calineczki

Autorem „Calineczki” jest Jan Christian Andersen. „Mikrokosmos” jest swobodną interpretacją tej popularnej baśni. „Calineczka” jest jedynie pretekstem do zderzenia się z podobnymi wątkami, ale na zasadach, które dyktuje w opowieści silny i zdecydowany bohater. Powodem tej interpretacji jest chęć podjęcia dialogu ze stereotypem bohatera dziecięcego, pozbawionego charakteru i wpływu na własny los.

Wtorek, 11 grudnia, godz. 11, Teatr Polski, Scena Kameralna, ul. Świdnicka 28, Wrocław



fot. mat. pras./d



ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

PUCHAR ŚWIATA \ Polki zajęły siódme miejsce w rywalizacji drużynowej pań w zawodach Pucharu Świata w Tomaszowie Mazowieckim. Polskie pan-chenistki w składzie Kaja Ziomek (Cuprum Lubin), Andżelika Wójcik (AZS AWF Katowice) i Natalia Czerwonka (Zagłębie Lubin) skończyły rywalizację w sprincie drużynowym z czasem 1.30,800, tracąc do najlepszych Japonek blisko 3 s.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Było to bardzo ważne spotkanie – powiedział po meczu Dominik Nowak, szkoleniowiec Miedzi | fot. Dominik Gajda/400mm

Miedź opuszcza strefę spadkową

Po kilku fatalnych kolejkach wreszcie przyszło przełamanie. Dobra passa Miedzi Legnica trwa od meczu z Wisłą Kraków, a wygrana z Górnikiem Zabrze tylko potwierdza niezłą dyspozycję drużyny z Dolnego Śląska. Miedzianka wygrała 3:1 i awansowała na 12. miejsce w tabeli.

Dawid Paluch

Miedź miała trochę szczęścia w tym spotkaniu. W 36. minucie Petteri Forsell uderzył z rzutu wolnego z odległości ok. 30 m na bramkę strzeżoną przez Tomasza Loskę. Bramkarz Górnika nie sięgnął piłki, ta odbiła się od słupka, a następnie od pleców golkipera i wpadła do siatki. Pierwszą bramkę dla Miedzi zdobył więc bramkarz rywali. Dolnośląska ekipa prowadziła do przerwy 1:0.

Druga połowa też rozpoczęła się nieco szczęśliwie dla zespołu Dominika Nowaka. W 52. minucie Michał Koj podczas próby interwencji zagrał ręką. Obrońca Górnika dostał żółtą kartkę, a że cała sytuacja miała miejsce w polu karnym, arbiter podyktował jedenastkę. Forsell pewnie wykonał rzut karny i tym razem bez pomocy bramkarza powiększył swój dorobek strzelecki.

Na trzecią bramkę musieliśmy czekać zaledwie 8 minut. Henrik Ojamaa dostał piłkę na skrzydle, zbiegł do środka i nieatakowany przez nikogo uderzył zza pola karnego. 3:0 i było po meczu. W doliczanym czasie gry honorową bramkę zdobył Igor Angulo, ale to wszystko, na co było stać Górnika Zabrze.

– Było to bardzo ważne spotkanie. Grały zespoły, które chcą wychodzić ze strefy spadkowej. Bardzo cieszymy się ze zwycięstwa na trudnym terenie w Zabrzu. Uważam, że mieliśmy dobrą organizację gry w obronie całego zespołu. Pracowaliśmy nad tym długo i to daje efekty. Są jeszcze błędy do poprawy, bo nigdy nie jest perfekcyjnie. Ofensywnie cieszy nas ilość stworzonych i wykorzystanych sytuacji. Widać, że zespół coraz lepiej funkcjonuje w ofensywie, co jest dla nas wielkim plusem. Możemy dziś podnieść głowę do góry i wracam z ważnymi punktami. W następnych spotkaniach musimy dołożyć starań, żeby te punkty dalej zdobywać – powiedział po meczu Dominik Nowak, szkoleniowiec Miedzi.

Trener Górnika Marcin Brosz dodał: – Każda porażka boli, natomiast dzisiejsza szczególnie. Graliśmy u siebie przy wielu kibicach. Wiedzieliśmy jak ważne jest to spotkanie. Dziś nasza sytuacja jest ciężka. Nie punktujemy na swoim terenie i przegrywamy. Chcieliśmy tu dać naszym kibicom dużo radości, ale się nie udało. Oczekiwania mieliśmy zdecydowanie większe.

W następnej kolejce Miedź podejmie u siebie lidera tabeli – Lechię Gdańsk.

PIŁKA RĘCZNA

Sensacyjne zwycięstwo Zagłębia

Piłkarze ręczni MKS Zagłębia Lubin pokonali we własnej hali brązowego medalistę poprzedniego sezonu Azoty Puław 31:28 (16:15). Tym samym zespół z Dolnego Śląska zakończył 2018 r. wygraną. – Bardzo cieszy wygrana w dzisiejszym spotkaniu. Graliśmy przed swoimi kibicami i w ostatnim meczu tego roku bardzo chcieliśmy wygrać, żeby sprawić sobie i kibicom świąteczny prezent. Mecz zaczęliśmy bardzo dobrze, mieliśmy trzy bramki przewagi. Niestety przed przerwą Azoty zniwelowały straty do wyniku 16:15. Druga połowa zaczęła się od naszego bardzo mocnego uderzenia w obronie i wyszliśmy na 3-bramkowe, a później 5-bramkowe prowadzenie. Zrobiliśmy kawał dobrej roboty i dlatego mogliśmy wypracować sobie solidną zaliczkę. Niestety w końcówce zgotowaliśmy sobie nerwową sytuację, bo Azoty złapały kontakt, ale nie odpuściliśmy, zachowaliśmy zimną głowę i punkty zostały w Lubinie – powiedział po meczu bramkarz Zagłębia Jakub Skrzyński. Golkipier został wybrany najlepszym zawodnikiem spotkania. Teraz na szczypiornistów z Dolnego Śląska czeka zasłużona przerwa świąteczna.

KOSZYKÓWKA

Wygrana CCC, porażka Ślezy

Spotkanie pomiędzy CCC Polkowice a InvestInTheWest Eneą Gorzów Wielkopolski było hitem kolejki Energa Basket Ligi Kobiet. Mistrzyni Polski po zaciętej końcówce pokonały we własnej hali rywalki z Gołkowa. Natomiast Śląza Wrocław sensacyjnie przegrała z Widzewem w Łodzi.

Cieszymy się z wygranej, ale to nie był dobry mecz, zwłaszcza w pierwszej połowie. Za dużo punktów straciliśmy. Mieliśmy problem z szybkim atakiem gości. W drugiej połowie poprawiliśmy defensywę i grało nam się łatwiej. Nie możemy sobie pozwolić na takie początki, bo nie zawsze uda się nam wygrać w końcówce – powiedziała po meczu Karolina Puss, zawodniczka CCC Polkowice. Zespół z Dolnego Śląska zafundował swoim kibicom solidną dawkę emocji. Mecz był bardzo wyrównany, a po trzech kwartach na tablicy wyników widniał remis 60:60. Wojnę nerwów w końcówce lepiej wytrzymały polkowiczanki. CCC wygrało 78:73. – Nie lubię grać w Łodzi już od kilku sezonów. W ostatnich latach jakim zespołem tam nie jechaliśmy, to grało się nam ciężko – tak przed meczem mówił Arkadiusz Rusin, szkoleniowiec Śląza. Jego słowa okazały się prorocze. Choć wrocławska drużyna schodziła do szatni na przerwę z prowadzeniem, ostatecznie przegrała z łódzkim Widzewem 92:80. CCC prowadzi w tabeli, a Śląza, pomimo przegranej, wciąż zajmuje trzecie miejsce.

fot. mat. pras./d

(dp)

Wtorek
11/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki |
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Polscy panczeniści po Pucharze
Świata: Czuliśmy wsparcie kibiców

s.4

ODZNACZENIA WYRÓŻNIENIA PRYZNANE PRZEZ PREMIERA MATEUSZA MORAWIECKIEGO

U honorowani w stulecie odzyskania niepodległości

Prof. Zbigniew Rau, wojewoda łódzki, wręczył odznaczenia od premiera Mateusza Morawieckiego | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Z rąk wojewody łódzkiego prof. Zbigniewa Raua działacze opozycji antykomunistycznej, profesorowie łódzkich uczelni, prawnicy, artyści, dziennikarze i duchowni otrzymali okolicznościowe odznaki przyznane przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego. Zostały one wręczone z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Bartłomiej Krasnodębski

Rzeczpospolita Polska wyraża najwyższe i szczególne uznanie oraz wdzięczność dla osób walczących o odzyskanie i utrzymanie przez Polskę niepodległości. Odznaki przyznane przez premiera Mateusza Morawieckiego są także uczczeniem wyjątkowego jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości oraz pamiątką odrodzenia państwa polskiego. Podczas wręczenia tych odznak patrzą na wyróżnionych dziadów i pradziadów, którzy wymarli, wymodlili i wywalczyli wolną Polskę. Natomiast osoby nagrodzone pokazały, co można w swoim życiu zrobić dobrego dla kraju. Wskazały też współpracownikom i następcom, jak należy postępować – mówił prof. Zbigniew Rau, wojewoda łódzki, podczas uroczystości wręczenia odznaczeń.

Zdaniem jednego z wyróżnionych, działacza antykomu-

Odznaczenia zostały przyznane dla uczczenia wyjątkowego jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości

nistycznej opozycji Andrzeja Słowika, przewodniczącego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego „Solidarność” Ziemi Łódzkiej, to dobrze, że osoby mające zasługi dla Polski zostały docenione. – To normalna rzecz w cywilizowanych społeczeństwach. Takie odznaczenia podtrzymują byt i tradycję narodową – przekonuje działacz opozycji antykomunistycznej w PRL. Zasługi Andrzeja Słowika przypomina także były prezydent Łodzi i działacz opozycji antykomunistycznej dr Jerzy

Kropiwnicki, również odznaczony przez premiera. – Andrzejowi Słowikowi w czasach komunistycznych udało się dotrzeć do europejskich central związkowych w Brukseli. Złożył także wizytę Janowi Pawłowi II oraz rozmawiał w USA z osobami mającymi wpływ na międzynarodową politykę – podkreśla Jerzy Kropiwnicki. – My jesteśmy pokoleniem szczęśliwym, bo w pełni odzyskaliliśmy dla Polski niepodległość. Trzeba było za to zapłacić dużą cenę. Jednak dobrze, że wtedy w USA był przywódcą Reagan, a nie zdraździecki Roosevelt, w Wielkiej Brytanii Thatcher, a nie Churchill, a w ZSRS Gorbaczow, a nie Stalin. Wykorzystaliśmy tę sytuację geopolityczną. Pomógł nam w tym bardzo również wielki przywódca duchowy św. Jan Paweł II – dodaje Kropiwnicki.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Przyjechały tramwaje Pesa Swing

Z kilkumiesięcznym opóźnieniem do Łodzi dotarły ostatnie zamówione tramwaje Pesa Swing. – Za opóźnienia musieliśmy naliczyć karę po 5 tys. zł za każdy dzień. Tramwaje miały pojawić się w Łodzi do 15 października – przyznają przedstawiciele MPK-Łódź. Ten model Pesy ma więcej miejsc siedzących. Wcześniej-
sze modele posiadały ich 40, a obecnie przywożone do Łodzi są wyposażone w 50 siedzeń, w tym sześć składanych. Dwa siedzenia przeznaczono dla niepełnosprawnych. Pojazd ma także 162 miejsca stojące, czyli

łącznie mieści ponad 200 pasażerów. Tramwaj rozwija prędkość do 70 km na godzinę. Nad drzwiami zamontowano lampy doświetlające po zmroku peron przystankowy – dodaje Agnieszka Magnuszewska z łódzkiego MPK. W ramach zamówienia do Łodzi łącznie przyjechało 12 tramwajów Pesa Swing. Koszt inwestycji to prawie 100 mln zł. Ostatnio dostarczone tramwaje będą przechodzić testy niezawodności, a po kilku tygodniach zaczną wozić pasażerów.

(bk)

INWESTYCJE

Remontują kamienicę Majewskiego

W kamienicy przy ul. Włókniarzy 11 w Łodzi trwają prace konserwatorskie. – W dawnej rezydencji znakomitego łódzkiego architekta Hilarego Majewskiego obecnie prowadzone są roboty odkrywkowe. Dom ten pełnił dotychczas funkcję mieszkaniową. Wnętrza pojedynczych mieszkań zostały podzielone na kilka mniejszych, z dużych pokoi wyodrębniano ścianami działowymi kuchnie i łazienki, a ściany wielokrotnie przemalowywano – informuje Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich

w Łodzi. – Zachowało się tutaj bardzo wiele historycznych elementów. W wielu pomieszczeniach przetrwały bardzo bogate sztukaterie z polichromiami i złoceniami. Przetrwały też boazerie z dekoracjami oraz w niektórych miejscach szczątki tapet – dodaje Anna Połomka, konserwator zabytków. Zakończenie inwestycji jest planowane w 2020 r. Obok kamienicy będzie przebiegał ciąg pieszo-jedyny w stronę ul. Jaracza.

(bk)



DODATEK ŁÓDZKI

BRAK OPIEKI W DPS

POMOC SPOŁECZNA \ W Domu Pomocy Społecznej „Pogodna Jesień” w Łodzi ponad 80 pensjonariuszami zajmowała się w nocy tylko jedna opiekunka, mimo że w grafiku wpisane były także inne osoby. Ponieważ znaczna część pensjonariuszy to osoby leżące, taka obsada nie zapewnia należytej opieki. Wiceprezydent Łodzi Adam Wieczorek, który odpowiada za pomoc społeczną, zapowiedział kontrolę w łódzkim DPS.

fol. mat. pras./d

BEZPIECZEŃSTWO

Są kamery, nie ma operatorów

W 2019 r. w Łodzi może zabraknąć osób obserwujących miejski monitoring. Jak szacują przedstawiciele straży miejskiej, potrzeba co najmniej 23 dodatkowych profesjonalnych pracowników, którzy będą śledzili obraz z 600 kamer i w ten sposób lepiej zadbać o bezpieczeństwo łódzian.

Bartłomiej Krasnodębski

O bawę o profesjonalne zapewnienie bezpieczeństwa łódzian mają przedstawiciele straży miejskiej. – Staramy się, jak możemy, żeby zachować ciągłość obserwacji obrazu pochodzącego z kamer miejskiego monitoringu. Ale będziemy potrzebowali więcej operatorów kamer. Operatorami mogą być pracownicy cywilni i strażnicy miejscy. Obecnie na stanowisku operatorów kamer są zatrudnione 23 osoby. Jednak następnym roku przydałoby się kolejnych 23 pracowników – twierdzi Wojciech Płoszaj, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Łodzi.

Straż miejska chciałaby także zatrudnić dodatkowych strażników do patroli. – Obecnie w Łodzi jest zatrudnionych 420 strażników miejskich. Najlepiej byłoby, gdyby

pracowało ich ok. 460. Czasami naszych służb nie widać na łódzkich ulicach, bo ok. 80 strażników miejskich ochrania budynki użyteczności publicznej – twierdzą przedstawiciele Straży Miejskiej w Łodzi.

Według przedstawicieli rad osiedla instalowanie miejskiego monitoringu jest wciąż bardzo potrzebne. – Wraz ze zwiększeniem liczby kamer trzeba zatrudnić więcej osób do ich obsługi. Operatorzy rozpoznają sytuacje problematyczne, zwłaszcza te, które zagrażają bezpieczeństwu. Wówczas szybka interwencja odpowiednich służb powoduje wzrost bezpieczeństwa mieszkańców. To oczywiście wymaga większych niż obecnie nakładów finansowych z budżetu Łodzi – przekonuje Tomasz Głowacki, przewodniczący Rady Osiedla Radogoszcz.

Podobne zdanie o zapewnieniu bezpieczeństwa łódzianom

W budżecie Łodzi muszą się znaleźć pieniądze, które pozwolą na zatrudnienie operatorów miejskiego monitoringu – przekonuje Marta Grzeszczyk, rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi

ma radna Marta Grzeszczyk, rzecznik prasowy klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Są takie sfery funkcjonowania miasta, na których nie można nigdy oszczędzać. Bezpieczeństwo łódzian powinno być priorytetem. Wypadki drogowe, drobne akty wandalizmu czy nocne bójki na ul. Piotrkowskiej po-

wodują, że w Łodzi jest montowana większa liczba kamer. W budżecie miasta muszą znaleźć się jednak pieniądze, które pozwolą na zatrudnienie operatorów miejskiego monitoringu – przekonuje rzecznik klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – To obowiązkiem prezydent Zdanowskiej jest zapewnienie dobrego funkcjonowania systemu monitoringu i odpowiedniej liczby osób do obserwacji kamer – dodaje Radosław Marzec, przewodniczący klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Obecnie w Łodzi jest zamontowanych prawie 600 kamer miejskiego monitoringu. W tym roku były one zakładane m.in. na Górnej. Od marca 2019 r. nowoczesna sala z centrum monitoringu znajdzie się w nowej siedzibie Centrum Zarządzania Kryzysowego i Straży Miejskiej w Łodzi przy ul. Wólczańskiej. Koszt inwestycji to ponad 14 mln zł.

Miejscy strażnicy będą potrzebować 23 operatorów kamer



Brakuje strażników miejskich do obserwacji monitoringu

ODZNACZENIA

Uhonorowani w stulecie odzyskania niepodległości

Z rąk wojewody łódzkiego prof. Zbigniewa Raua działacze opozycji antykomunistycznej, profesorowie łódzkich uczelni, prawnicy, artyści, dziennikarze i duchowni otrzymali okolicznościowe odznaki przyznane przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego. Zostały one wręczone z okazji jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

Bardzo wzruszająco o działaniach w obronie wolności w czasach komunizmu mówi bp Józef Zawitkowski, biskup senior diecezji łowickiej, także jeden z odznaczonych przez premiera. – W sercach Polaków walczących z komunizmem zawsze była miłość do ojczyzny. W ich żyłach płynęła i płynie także białoczerwona krew – przekonuje duchowny.

O działalności mającej na celu walkę z ustrojem komunistycznym przypomina też wyróżniona odznaczeniem Ewa Podgórska, prowadząca wraz z mężem Księgarnię Historyczno-Wojskową im. gen. Stefana Grota-Roweckiego przy ul. Tuwima w Łodzi. – Otrzymałe od państwa polskiego odznaczenie to także zwieńczenie

naszych działań. Od 40 lat staramy się upamiętniać ważne dla Polski postacie. Od 15 lat organizujemy także spotkania z autorami książek poświęconych historii naszej ukochanej ojczyzny. Takich dyskusji odbyło się ok. 320 – twierdzi Ewa Podgórska.

Odnaczenia od premiera Mateusza Morawieckiego otrzymali także m.in. prof. Maria Magdalena Blomberg, członek Zawiszeków i Szarych Szeregów Sławomir Cieślowski, producent filmowy Piotr Dzieciół, artysta plastyk Krystyna Fałdyga-Solska, prawnik Antoni Galiński, alergolog prof. Paweł Górski, rzeźbiarz Wojciech Gryniwicz, przedsiębiorca Grzegorz Grzelak, działacz społeczny i obrońca represjonowanych adwokat Rafał Ka-



Jednym z wyróżnionych jest działacz antykomunistycznej opozycji Andrzej Słowik
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

spryż, działacz społeczności żydowskiej Symcha Keller, reżyser Jan Jakub Kolski, żołnierz Szarych Szeregów Władysław Korowajczyk, polityk, ekonomista, działacz opozycji antykomunistycznej w PRL Jerzy Kropiwnicki, prof. Jan Krysiński, bp Adam Lepa, perkusista Marian Lichtman, działacz opozycji antykomunistycznej w PRL Henryk Marczak, adwokat i dziennikarz Marek Markiewicz, prof. Jerzy Nawrocki, kolarz, medalista Igrzysk Olimpijskich w Montrealu w 1976 r. Mieczysław Nowicki, dziennikarz Marian Papis, artysta estradowy Ryszard Poznański, adwokat, działaczka opozycji antykomunistycznej Krystyna Skolecka-Kona, architekt i urbanista Bogusław Solski, współzałożyciele firm produkcyjno-handlowych „Wielton” i „Pamapol” Paweł Szataniak i Mariusz Szataniak, uczestnik antykomunistycznej konspiracji po zakończeniu II wojny światowej Józef Wiesław Szymański, nauczyciel akademicki, działacz opozycji antykomunistycznej w czasach PRL Konrad Tatarowski, nauczyciel i działacz społeczny Grzegorz Turlejski, aktor Bronisław Wrocławski.

Bartłomiej Krasnodębski



PSEUDOKIBICE ZATRZYMANI

ŁÓDŹ \ Kryminalni zatrzymali trzech mężczyzn w wieku 23, 28 i 38 lat i 44-letnią kobietę podejrzanych o wtargnięcie na płytę boiska podczas odbywającego się 15 września meczu piłkarskiego. Grozi im teraz kara do 3 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



PADŁA SYGNALIZACJA NA SKRZYŻOWANIACH

AWARIA \ Po awarii sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu al. Kościuszki z ul. Zieloną w Łodzi przestały działać światła na ok. 130 innych skrzyżowaniach. Spowodowało to gigantyczny chaos. – Awarię zgłosiliśmy do PGE – informują przedstawiciele ZDiT.

fot. mat. pras./d



ingu | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

EDUKACJA

Uczniowie przypomną o polskich Kresach

Ruszyła kolejna edycja projektu edukacyjnego „Kresy – polskie ziemie wschodnie w XX wieku”. Instytut Pamięci Narodowej już po raz siódmy zorganizuje m.in. konkurs, specjalne warsztaty oraz sesje

się o ludzi. Najistotniejsze jest to, by ci ludzie wiedzieli, że rodacy w kraju o nich pamiętają – mówi Marzena Kumosińska, asystent prasowy w Oddziale Łódzkim Instytutu Pamięci Narodowej.

tów, wspomnień i materiału ikonograficznego. Dla zwycięzców przewidziano atrakcyjne nagrody, dla wszystkich – ciekawe lekcje historii. Uczniów lub maksymalnie 4-osobowe zespoły uczniowskie szkoły mogą zgłaszać do 31 grudnia – informują pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej. Organizatorem eliminacji w województwie łódzkim jest Magdalena Zapolska-Downar z Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Łodzi.

Konkurs ma charakter otwarty i skierowany jest

**\\ Trzeba pamiętać o Polakach, którzy pozostali po tamtej stronie granicy, a także o polskim wieloletnim dziedzictwie kulturowym związanym z Kresami. Ta pamięć jest naszym prawem, natomiast mamy również obowiązek troszczyć się o ludzi – mówi Marzena Kumosińska, asystent prasowy w Oddziale Łódzkim Instytutu Pamięci Narodowej **

naukowo-dydaktyczne, których celem jest popularyzowanie wiedzy o historii polskich Kresów Wschodnich i II Rzeczypospolitej wśród młodzieży.

Trzeba pamiętać o Polakach, którzy pozostali po tamtej stronie granicy, a także o polskim wieloletnim dziedzictwie kulturowym związanym z Kresami. Ta pamięć jest naszym prawem, natomiast mamy również obowiązek troszczyć

– Uczestnikom projektu proponujemy udział w dwóch sesjach naukowo-edukacyjnych i dwóch spotkaniach warsztatowych, w czasie których będą się odbywać wykłady lub pokazy filmów. Najważniejszą częścią projektu jest konkurs wiedzy. Zadaniem uczestników będzie przygotowanie pracy pisemnej lub multimedialnej na wybrany przez siebie temat – na podstawie dostępnej literatury, zgromadzonych dokumen-

to uczniów szkół podstawowych z klas 7 i 8, szkół gimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych oraz szkół ponadgimnazjalnych. Dokumenty niezbędne do wzięcia udziału w konkursie są dostępne na stronie internetowej Instytutu Pamięci Narodowej. Zgłoszenia można wysłać na adres poczty elektronicznej: magdalena.flip@ipn.gov.pl.

Hubert Kowalski

KULTURALNY FLESZ

OPERETKA

„Baron cygański” w Wielkim



fot. mat. pras./d

Przez najbliższe dwa dni w Teatrze Wielkim w Łodzi będzie królowała tradycyjna operetka. Jutro i pojutrze o godz. 18.30 publiczność będzie mogła zobaczyć „Barona cygańskiego” Johanna Straussa w reżyserii Tomasza Koniny. Akcja umieszczona została w efektownych sceneriach, w których egzotyka cygańskiego folkloru przeplata się z przepychem wiedeńskich salonów. „Baron Cygański” to jedna z najsłynniejszych operetek i zarazem największy sukces kompozytora. Podczas prawykonania entuzjazm publiczności był tak ogromny, że spektakl niemal w całości został zagrany na bis. Strauss skomponował muzykę pełną lekkości i wdzięku. Powodowany pragnieniem napisania prawdziwej opery, bazował na rozbudowanych partiach wokalnych.

nych. – W Teatrze Wielkim reżyser, wychodząc naprzeciw ambicjom Straussa, zrealizował spektakl z ogromnym rozmachem. Libretto zinterpretował przy tym w sposób tak niebanalny, że perypetie bohaterów, obok wyśmienitej rozrywki, dostarczają widzom wielu powodów do refleksji. Fabułę przeniesiono z wieku XVIII w dwudziestolecie międzywojenne, a obok cygańskiego taboru i skrzyni pełnej skarbów, pojawi się prowincjonalny cyrk i kabaret – mówią przedstawiciele teatru. – W roześmianym, szalonym przedstawieniu czuć atmosferę zagrożenia i zbliżającej się II wojny światowej, gdzie każdy z bohaterów będzie musiał się odnaleźć i określić swoje miejsce – dodają.

(kb)

WYSTAWA

Wystawa laureatek Konkursu im. Władysława Strzemińskiego



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W Muzeum Miasta Łodzi można oglądać wystawę laureatek nagrody w 35. Konkursie im. Władysława Strzemińskiego – Sztuki Piękne 2018: Katarzyny Grzonki oraz Weroniki Walisiewicz. Dzieła Katarzyny Grzonki inspirowane są tematyką marynistyczną – szczególnie pierwszymi historycznymi fotografiami Hilla i Adamsona z serii zdjęć portretów rybaków z lat 1843–1847. Czarno-białe zdjęcia stanowią punkt wyjścia dla prac graficznych. Autorka ubiera je w barwne kompozycje linii i płaszczyzn. Prace zostały wykonane w technice drzeworytu oraz linorytu. Artystka eksperymentuje z liczbą matryc i kolorem w technice druku wypukłego, starając się poruszyć problematykę postawy człowieka wobec natury. Grafiki opowiadają także

o symbiozie człowieka z organizmami morskimi oraz jego więzi z morzem. Natomiast inspiracją dla Weroniki Walisiewicz jest otaczający świat, czyli środowisko naturalne. Jej prace są formą zapisu odwiedzonej przez autorkę miejsc. Czasem artystka drukuje te same grafiki w różnych zestawieniach kolorystycznych, wzmacniając rozmaite emocje i odczucia kojarzone ze wspomnieniami. Zabieg ten dodatkowo sprawia, że powstałe grafiki stają się unikatowymi odbitkami autorskimi. Walisiewicz przedstawia także swoje emocje oraz pokazuje ulotności pamięci i czasu. Bilety wstępu na wystawę można kupić w kasie muzeum. Ekspozycja jest czynna do 3 lutego 2019 r.

(kb)



KOŁBA NAJBARDZIEJ ZAPRACOWANY

ŁKS \ Spośród 22 zawodników Łódzkiego Klubu Sportowego, którzy jesienią walczyli o ligowe punkty, zdecydowanie najdłużej na boisku przebywał Michał Kołba. Kapitan drużyny jako jedyny w całej kadrze zagrał we wszystkich 21 meczach od pierwszego do ostatniego gwizdka (łącznie 1890 minut). Drugi w tej klasyfikacji jest Jan Sobociński (1697 minut), a trzeci Artur Bogusz (1678 minut).

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE



To niesamowite uczucie startować przed swoją publicznością. Szczególnie zaskoczyła mnie flaga z napisem „Cały Lubin jedzie z Tobą! #GoCzerwonka” – przyznaje Natalia Czerwonka

Do Tomaszowa Mazowieckiego przyjechał m.in. fanklub Natalii Czerwonki | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Polscy panczeniści po Pucharze Świata: Czuliśmy wsparcie kibiców

Arena Lodowa w Tomaszowie Mazowieckim wypełniła się po brzegi podczas Pucharu Świata seniorów w łyżwiarstwie szybkim. Kibice głośno dopingowali polskich zawodników, a największe brawa zebrała Natalia Czerwonka, która spisała się najlepiej spośród szesnastoosobowej kadry Polski.

Daniel Mroczek

Po dziewiętnastu latach Puchar Świata znów wrócił do Polski. Przez trzy dni zmagania polskich panczenistów na żywo zobaczyło blisko 10 tys. widzów. Wśród nich prezydent RP Andrzej Duda. – Bardzo się cieszę, że mogę oglądać te zawody i cieszyć się, że mamy taki wspaniały obiekt. Pamiętam, gdy polscy łyżwiarze zdobywali medale olimpijskie i z żalem mówili, jak bardzo potrzebny jest taki tor – powiedział prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

W zawodach Pucharu Świata w Tomaszowie Mazowieckim udział brało 238 zawodników z 27 krajów. Najlepsze wyniki w biegach indywidualnych wśród Polaków wywalczyła Natalia Czerwonka, która była siódma na 1500 m i dziewiąta na 1000 m. Tomaszowianka Karolina Bosiek wywalczyła jedenaste miejsce na 1500 m, a Zbigniew Bródka z Domaniewic był dwunasty na tym samym dystansie. Wysoką, dziesiątką lokatę, zajął Piotr Michalski na 1000 m.

Polscy zawodnicy otrzymali duże wsparcie kibiców. Do Tomaszowa Mazowieckiego przyjechały m.in. fankluby Natalii Czerwonki i Zbigniewa Bródki.

– Czulałam ich wsparcie, ale z drugiej strony wiedziałam, że muszę się dobrze zaprezentować. To niesamowite uczucie startować przed swoją publicznością. Szczególnie zaskoczyła mnie flaga „Cały Lubin jedzie z Tobą! #GoCzerwonka” – przyznaje Natalia Czerwonka.

Wiele wskazuje na to, że w przyszłym roku w Tomaszowie Mazowieckim odbędą się kolejne zawody Pucharu Świata w łyżwiarstwie szybkim. – To będzie dla nas świetna wiadomość. Czujemy się tutaj jak w domu. Tomaszów jest przyjazny łyżwiarzom – podkreśla srebrna medalistka w drużynie z Soczi.

Zadovolony z organizacji Pucharu Świata jest Rafał Tataruch, prezes Polskiego Związku łyżwiarstwa szybkiego. – Dla nas wielką sprawą jest, że w kasach zabrakło biletów. Tego w historii polskiego łyżwiarstwa szybkiego chyba nie było. Walczymy o pozytywną opinię ISU i już teraz mogę powiedzieć, że są bardzo zadowoleni z organizacji. Mamy świetną halę, jakość lodu jest bardzo dobra. Bardzo chcemy w przyszłym roku znów dostać prawo organizacji Pucharu Świata – informuje.

PIŁKA SIATKOWA

Drużyny BKS i Chemika pokonane

To był udany weekend dla łódzkich siatkarek. W sobotę ŁKS Commercecon bez straty seta wygrał w Łodzi z BKS Profi Credit Bielsko-Biała (25:20, 25:22, 29:27), a dzień później zawodniczki Grot Budowlani ograły na wyjeździe Chemika Police 3:2 (25:23, 20:25, 25:23, 21:25, 15:9). Podopieczne trenera Błażeja Krzyształowicza mają na koncie 18 pkt. i nadal są na trzecim miejscu w tabeli. Do pierwszego Chemika tracą cztery oczka, a do ŁKS Commercecon – dwa. Dziewiąta kolejka rozgrywek LSK rozpocznie się już dzisiaj, a zakończy w czwartek derbami Łodzi. Spotkanie Grota Budowlani z ŁKS Commercecon w małej hali przy al. Unii rozpocznie się 13 grudnia o godz. 20.30.

Zwycięstwo PGE Skry, Kłos kontuzjowany

Bardzo dobre spotkanie rozegrali siatkarze PGE Skry Bełchatów w ramach dziesiątej kolejki PlusLigi. Mistrzowie Polski pokonali Cerrad Czarnych Radom 3:1, a statuetkę dla najlepszego gracza otrzymał Grzegorz Łomacz. W trakcie tego spotkania kontuzji skrócenia stawu skokowego doznał Karol Kłos. W czwartym secie środkowy PGE Skry upadł na boisko i nie był w stanie kontynuować gry. Siatkarz PGE Skry czuje się już jednak lepiej. Jak podkreśla, chce jak najszybciej wyleczyć uraz, by wrócić na boisko.

KOSZYKÓWKA



Widzew bliżej play-off

Czwartą wygraną w tym sezonie zaliczyły w weekend koszykarki Widzewa Łódź. Po emocjonującym pojedynku podopieczne trenera Elmedina Omanicia pokonały 1KS Ślązę Wrocław 92:80. – Wygraliśmy z pomocą naszych kibiców – przyznał po meczu szkoleniowiec łódzkiej drużyny.

1KS Śląza Wrocław przyjechała do Łodzi, mając na koncie tylko jedną porażkę. Drużyna prowadzona przez trenera Arkadiusza Rusina wygrała pierwszą i drugą kwartę, ale w trzeciej musiała uznać wyższość łódzianek. – Powie-działem w przerwie dziewczynom, że są jak kurczaki i nie mają w ogóle serca do gry. Na efekt w trzeciej kwarcie nie trzeba było długo czekać – zdradził na pomocowej konferencji prasowej trener Elmedin Omanic.

W drugiej połowie prym wiodła rewelacyjna Dominique Wilson. Amerykanka rzuciła tego dnia aż 38 pkt. Szczególnie w końcówce meczu rzucająca przyczyniła się do zwycięstwa Widzewa. Na pochwały zasługuje jednak cała drużyna, a także kibice, którzy licznie wspierali łódzkie koszykarki w hali przy ul. Małachowskiego w Łodzi. – Publiczność była rewelacyjna. Mam nadzieję, że co mecz będzie tu tylu kibiców, a może i więcej – zaznaczył Omanic. Po niedzielnej wygranej Widzew utrzymał dziesiąte miejsce w tabeli, ale do ósmego PGE MKK Siedlce traci już tylko jedno oczko przy jednym rozegranym meczu mniej.

(dm)

Wtorek
11/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PRZESTĘPCZOŚĆ BARTŁOMIEJ W. OSKARŻONY O ROZBÓJ

Kolejny wnuk z kolejnym procesem

Lech Wałęsa ma problem z wnukami | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Wnuk Lecha Wałęsy będzie odpowiadał przed sądem m.in. za rozbój. Poszkodowanymi są szwedzcy turyści napadnięci w Gdańsku wiosną. Brat Bartłomieja W. jest sądzony m.in. za pijacki rajd samochodem bez prawa jazdy.

Stanisław Balicki

Akt oskarżenia przeciw Bartłomiejowi W. i dwóm innym mężczyznom został właśnie skierowany do Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe. Chodzi o sprawę pobicia dwóch szwedzkich turystów 21 maja. – Jeden z pokrzywdzonych otrzymał cios przedmiotem przypominającym pałkę – informuje prok. Grażyna Wawryniuk, rzecznik gdańskiej prokuratury okręgowej. – Został przewrócony na ziemię. Był kopany po całym ciele. Napastnicy zabrali mu telefon komórkowy o wartości 350 zł. Drugi z pokrzywdzonych uciekł. Gdy zorientował się, że nie jest ścigany, powrócił, aby sprawdzić, co się dzieje z jego znajomym. Został wówczas zaatakowany przez jednego z napastników – opisuje zjawisko.

Szwedzi, jeden ze złamaną piszczelą, drugi z otwartymi ranami głowy, trafili do szpi-

tala. Policja opublikowała zapis z monitoringu jednego ze sklepów monopolowych w okolicach ul. Katarzynki, gdzie doszło do zajścia. Pokrzywdzeni rozpoznali napastników. Informacje, które uzyskała policja po publikacji, doprowadziły do zatrzymania 1 czerwca trzech mężczyzn w wieku 21–24 lat, a wśród nich wnuka byłego prezydenta RP.

– Trzem zarzucono dokonanie wspólnie i w porozumieniu rozboju na obywatelu Szwecji. Jednemu z nich zarzucono spowodowanie obrażeń ciała u drugiego z pokrzywdzonych – informuje prok. Wawryniuk i dodaje, że na monitoringu wśród mężczyzn rozpoznano sprawców jeszcze innego pobicia, parę dni później przed budynkiem LOT. – Dwóm zarzucono udział wspólnie i w porozumieniu w pobiciu kolejnego pokrzywdzonego – uzupełnia.

Bartłomiej W. jest już znany policji ze sprawy pobicia

jego byłej dziewczyny przez jego brata Dominika. Mimo że brał udział w zdarzeniu, ostatecznie tylko Dominik W. został prawomocnie skazany na pół roku prac społecznych. Sam Dominik W. również ma bogatą kartotekę. W sierpniu 2016 r. po zaatakowaniu nożem swojej partnerki usłyszał zarzut znęcania się w związku z uszkodzeniem ciała. Z kolei ostatnio głośna jest sprawa jego rajdu po Oruni w lutym. Był bez prawa jazdy, uszkodził zaparkowane samochody, kompletnie pijany jechał od krawężnika do krawężnika. Dominik W. podczas zatrzymania miał straszyć policjantów wpływami swojego dziadka. W toczącej się sprawie odpowiada za wolnej stopy po decyzji sądu uwolnienia go z aresztu pod koniec lipca. Bartłomiejowi W. za rozbój grozi do 12 lat więzienia. Na sprawę decyzją sądu oczekuje z kolegami w areszcie.

PRZEKOP MIERZEI WIŚLANEJ

Spotkanie ministra z marszałkiem

Jak poinformowała Polska Agencja Prasowa, w środę 13 grudnia minister gospodarki morskiej Marek Gróbarczyk podczas spotkania z marszałkiem województwa pomorskiego ma rozmawiać na temat przekopu przez Mierzeję Wiślaną. – Według rządu przekop Mierzei Wiślanej to inwestycja kluczowa, która ożywi gospodarczo Warmię i Mazury, a jednocześnie projekt ten realizowany jest ze względu na bezpieczeństwo państwa

– podaje PAP. Jak już informowaliśmy na łamach „Dodatku Pomorskiego”, samorząd województwa pomorskiego, na którego czele w poprzedniej kadencji stała Platforma Obywatelska, jest przeciwny budowie przekopu. – Nasze argumenty i obawy są przemilczane albo sprowadzane do tego, że działamy w interesie Rosji – mówi rzecznik pomorskiego urzędu marszałkowskiego Michał Piotrowski. Jak zapowiada ministerstwo, pierwsze jednostki przez kanał żeglugowy przez Mierzeję Wiślaną będą mogły przepłynąć w 2022 r.

(dzs)

PELPLIN

Inwestycja przyszłości

Burmistrz Pelplina Mirosław Chyła na zaproszenie ministra Jerzego Kwiecińskiego uczestniczył w gali „Polskie inwestycje przyszłości”. W Muzeum Śląskim minister Jerzy Kwieciński wręczył nagrody za innowacje dla środowiska oraz ekologiczną odpowiedzialność w biznesie, a także nagrody dla ekologicznej jednostki samorządowej oraz ekostart-upu. Wśród nominowanych w kategorii ekologicznego samorządu znalazł się projekt rekultywacji i remediacji zdegradowanego terenu po cukrowni w Pelplinie. W tej

kategorii zwyciężył Szczecin za rozbudowę sieci ekoportów. Założona w XIX w. cukrownia w pomorskim Pelplinie – kiedyś prężnie działający zakład przemysłowy z własną linią kolejową – pod koniec XX w. zaczęła podupadać, aż wreszcie została zamknięta. Jej magazyny odremontowano i otwarto w nich centrum handlowe. Poprzednie władze miasta wywalczyły dofinansowanie unijne w wysokości niemal 9,5 mln zł na przywrócenie pierwotnego stanu środowiska naturalnego z czasów sprzed otwarcia cukrowni na 12 hektarach po przemysłowym terenie.

(dzs)



ZGINĄŁ, WJEŹDŻAJĄC POD CIĘŻARÓWKĘ

CHRZĄSTÓWKO \ Do śmiertelnego wypadku doszło wczoraj ok. godz. 11.30 na drodze krajowej nr 22 w powiecie człuchowskim. Między Barkowem i Chrzastowem 30-letni kierowca samochodu osobowego z niewyjaśnionych przyczyn wjechał w jadącego z naprzeciwka tira. Kierowca osobówki zginął na miejscu, poszkodowany kierujący ciężarówką trafił do szpitala. Trwa śledztwo.

fol. PSP Człuchów/d

OPÓŹNIENIE ROWERU METROPOLITALNEGO MEVO

Z nadchodzącymi śnieżycami wyjedzie rower miejski

Nie ma szans na dotrzymanie po raz kolejny przesuniętego terminu uruchomienia systemu roweru Mevo. Zbliża się zapowiadana połowa grudnia, tymczasem nie ruszyły jeszcze dwutygodniowe testy, po których ma nastąpić odbiór i uruchomienie systemu.

Stanisław Balicki

Firma Nextbike, wyłoniona w przetargu wykonawcą systemu roweru metropolitalnego Mevo, cały czas nie zgłosiła gotowości do jego uruchomienia. Na razie do Trójmiasta spośród ponad 4 tys. dotarły... cztery wspomagane elektrycznie rowery.

„Zgodnie z zapisami umowy między Stowarzyszeniem Obszar Metropolitalny Gdańsk-Gdynia-Sopot a NB Tricity sp. z o.o. na dwa tygodnie przed uruchomieniem I etapu systemu wykonawca zobowiązany jest do zgłoszenia gotowości jego uruchomienia. Na co najmniej siedem dni

przed jego uruchomieniem wykonany powinien zostać rozruch testowy systemu. Do dziś wykonawca nie zgłosił gotowości, a co za tym idzie – nie zostały przeprowadzone testy i odbiory systemu” – czytamy w oświadczeniu stowarzyszenia gmin metropolii.

Nikt już nie deklaruje kolejnej daty planowanego uruchomienia Mevo. Według informacji z samej firmy Nextbike kolejne rowery są w produkcji. Wcześniej planowane jesienne uruchomienie systemu roweru metropolitalnego wzbudzało kontrowersje. Padały pytania o to, jaki jest sens promocyjny takiego planowania przedsięwzię-

\\ Nikt już nie deklaruje kolejnej daty planowanego uruchomienia Mevo.

Według informacji z firmy Nextbike kolejne rowery są w produkcji. Wcześniej planowane jesienne uruchomienie systemu roweru metropolitalnego wzbudzało kontrowersje \\

cia w turystycznej metropolii po sezonie. Z powodu niewykonania wszystkich stacji systemu nie udało się dotrzymać terminu 18 listopada. Padła data 9 grudnia.

– Samo przekazanie dokumentów prawnych wraz z pozytywną opinią środowiskową dotyczącą możliwości montażu stacji wymagało prac administracyjnych i formalno-prawnych – tłumaczył serwisowi Trójmiasto.pl Michał Glaser, dyrektor Biura Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot. – Drobne opóźnienia spowodowane były też koniecznością utwardzania gruntów pod stacje rowerowe, do czego konieczne było wynajęcie wykonawców



robót budowlanych na terenie 14 gmin. Tymczasem rynek wykonawców jest bardzo trudny ze względu na realizację setek inwestycji finansowanych w ramach projektów europejskich i brak wolnych rąk do pracy – wyjaśniał.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA, CYPRILIZACJA, HISTORIA
NOME
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŹSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



ZATRZYMANY ZA NĘKANIE

KOŚCIERZYNA \ 22-letni mieszkaniec Kościerzyny złamał sądowy zakaz zbliżania się do mieszkanki miasta, którą nękał już wcześniej. Zatrzymany mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Decyzją sądu najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

fot. Pixabay/d



ZAGRAŻAŁ RUCHOWI KOLEJOWEMU

KWIDZYN \ Do 5 lat pozbawienia wolności grozi 44-letniemu mieszkańcowi Kwidzyna podejrzanemu o kradzież kabla miedzianego do sterowania ruchem kolejowym. Do kradzieży doszło w pobliżu kładki łączącej ulicę Sportową z ulicą Grudziądzką.

fot. Wikipedia/d



Stacje systemu Mevo czekają na rowery | fot. Materiały własne/d

Opóźnienia dotyczyły ok. 5 proc. z 660 stacji na terenie 14 gmin. Cały system to koszt 40 mln zł, z tego 18 mln zł to dotacja europejska. Nextbike buduje też system roweru miejskie-

go w aglomeracji łódzkiej. W Trójmieście rowery będzie można wypożyczyć m.in. przez aplikację mobilną (której testy też się jeszcze nie rozpoczęły), za pomocą karty mieszkańca, elektro-

nicznej legitymacji studenckiej lub karty bankomatowej. Wszystkie pojazdy mają mieć wspomaganie elektryczne dokładające tyle samo mocy do napędu, ile siły włoży rowerzysta.

KULTURALNY FLESZ

BALET

„Dziadek do orzechów” w Kwidzynie



fot. mat. pras./d

Kwidzyńskie Centrum Kultury zaprasza na balet feerie w dwóch aktach z prologiem na motywach baśni Ernsta Hoffmanna „Dziadek do orzechów i król myszy”. Wykonania podjął się Narodowy Balet Królewski ze Lwowa. Libretto autorstwa Mariusa Petipy w redakcji Władimira Troshchenko. W spektaklu wykorzystano fragmenty choreografii Mariusa Petipy, Lwa Iwanowa, Aleksandra Gorsky’ego, zasłużonego artysty Rosji Wasilija Vainonena i Kawalera Orderu Diągilewa Anatolija Yemelyanova. Spektakl wpisuje się w trwający Advent i przedświąteczne przygotowania. „W wigilię Bożego Narodzenia po zaśniewionych ulicach małego niemieckiego miasteczka w pośpiechu biegają do domu prezydenta Zilberhausa odświętnie

ubrani goście. Wśród przechodniów jest Drosselmeyer, starszy radca sądu, wynalazca i mistrz zabawek. On przygotował wspańnięte bożonarodzeniowe prezenty dla dzieci Zilberhausa – jego chrześniaków, Maszy i Fritza. Jednak oczekiwanie na Boże Narodzenie dla Drosselmeyera przytłoczone jest lękiem: w sposób tajemniczy zniknęła jeden z lalek – Król Myszy” –to początek ponadczasowego libretta. Baletowe widowisko trwa ok. 2 godzin, z jednym antraktem. Spektakl odbędzie się dziś o godz. 19 w Kwidzyńskim Centrum Kultury przy ul. Katedralnej 18. Sprzedaż biletów kończy się godzinę przed rozpoczęciem spektaklu.

(adz)

SPEKTAKL

„Merylin Mongoł” w Muzycznym

Dziś o godz. 17.30 i 20.30 zaplanowano dwa wystawienia „Merylin Mongoł” w reżyserii Bogusława Lindy. Głośna sztuka zagrana zostanie na deskach Teatru Muzycznego w Gdyni. „Jedna ze starych prawd głosi, że prawdziwa i odpowiedzialna sztuka powinna być z tymi, którzy cierpią, których boli życie, którzy nie mieli tyle szczęścia co inni. Nikolaï Kolada, uważany za najwybitniejszego współczesnego dramaturga rosyjskiego, podziela ten pogląd. Jego głośna, grana na całym świecie sztuka »Merylin Mongoł« niczego nie ubarwia i nie upiększa. Świat w niej przedstawiony jest ciemny i dotkliwie bolesny, choć nie brak w nim wielkich i pięknych marzeń” – czytamy w opisie sztuki. Bohaterką teatralnej opowieści jest urodziwa, ale za to łatwowierna, niezbyt rezolutna Olga – zaniedbywana przez matkę, poniżana przez siostrę alkoholicką i wykorzystywana przez draba z sąsiedztwa – która marzy o szczęśliwym życiu w wielkim mieście. Nadzieja pojawia się wraz z przyjazdem Alekse-



fot. mat. pras./d

go, czytanego, nieśmiałego i delikatnego. Tyle tylko, że marzenia Olgi nikogo nie obchodzą i nie wzruszają. Całe miasteczko żyje oczekiwaniem na ogłoszony przez lokalną wróżkę koniec świata. Występują: Agata Kulesza, Olga Sarzyńska, Marcin Dorociński i Dariusz Wnuk. Opracowania muzyczne podjęli się Bartłomiej Krauz, Fabian Włodarek i Robert Siwak, którzy oprawę wykonują na żywo. Spektakl przeznaczony jest dla widzów pełnoletnich.

(adz)

NEKROLOG

*Nikt z Nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie:
jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana;
jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana.
I w życiu więc, i śmierci należymy do Pana”*
Rz 14,7-8

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej Koleżanki Poseł na Sejm RP

ŚP.



JOLANTY SZCZYPIŃSKIEJ

Pozostanie w naszej pamięci jako Osoba o wielkiej wrażliwości na drugiego człowieka i zatroskana o dobro wspólne.
Prosimy Dobrego Boga, by przyjął Ją do swego domu.

Anna Fotyga Poseł do Parlamentu Europejskiego
Dorota Arciszewska Mielewczyk Poseł na Sejm RP
Tadeusz Cymański Poseł na Sejm RP
Marcin Horała Poseł na Sejm RP
Jan Kilian Poseł na Sejm RP
Aleksander Mrówczyński Poseł na Sejm RP
Grzegorz Raczak Poseł na Sejm RP
Jarosław Sellin Poseł na Sejm RP
Kazimierz Smoliński Poseł na Sejm RP
Janusz Śniadek Poseł na Sejm RP
Antoni Szymański Senator RP



DERBY TRÓJMIASTA DLA ARKI

KOSZYKÓWKA \ Zgodnie z przewidywaniami koszykarki Arki okazały się lepsze w derbach Trójmiasta od Sunreef Yachts Politechniki Gdańskiej. Gdynianki triumfowały na wyjeździe 79:65 (17:16, 22:14, 24:12, 16:23), a najwięcej punktów zdobyła dla nich Słowaczka Barbora Balintova – 18. Najskuteczniejsza w ekipie beniaminka była Amerykanka Maegan Conwright, która rzuciła 19 „oczek”.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA

Lechia
zremisowała
na Stadionie
Energia Gdańsk
0:0 z Legią
Warszawa
i utrzymała
wynoszącą
5 pkt przewagę
nad mistrzami
Polski.
Spotkanie
dwóch
czołowych
zespołów
ekstraklasy
było jednak
bardzo słabym
widowiskiem



Trener Lechii Piotr Stokowiec był bardzo zadowolony z postawy swojej drużyny w spotkaniu z Legią Warszawa | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Kontrolowany remis w meczu na szczycie

W meczu na szczycie ekstraklasy nie było fajerwerków, prócz oprawy kibiców związanej z 37. rocznicą wprowadzenia stanu wojennego. Po bezbarwnym spotkaniu prowadząca Lechia zremisowała na Stadionie Energia Gdańsk z drugą Legią Warszawa 0:0. – To był bardzo wartościowy mecz i bardzo wartościowy punkt, bo wywalczony w kontrolowany sposób – przyznał trener gospodarzy Piotr Stokowiec.

Grzegorz Zieliński

W poprzednim meczu na szczycie, w którym 25 listopada Lechia pokonała u siebie 3:2 Jagiellonię Białystok, emocji było zdecydowanie więcej niż w ostatniej konfrontacji. Tym razem lider z wiceliderem uraczyli kibiców przeciętnym widowiskiem, w którym górę wzięły kunktatorstwo i defensywa. Drużyny wzajemnie się szachowały, nie chciały się otworzyć i podjąć ryzyka. Doszło nawet do tego, że w drugiej połowie zawodnicy nie oddali celnego strzału. I podobnie jak rozegrane na początku sierpnia spotkanie w Warszawie, zakończyło się bezbramkowym remisem. Ten mecz z pewnością nie był dobrą promocją polskiej piłki, aczkolwiek trener Stokowiec miał na ten temat inne zdanie.

– Wydaje mi się, że dobrze zareklamowaliśmy naszą ekstraklasę. Zabrakło jedynie tego, czego oczekują kibice, czyli bramek, ale to widowisko do końca trzymało w napięciu. Dla mnie, jako trenera, był to bardzo wartościowy mecz i bardzo wartościowy punkt, bo zdobyty w kontrolowany sposób. Pokazaliśmy dojrzały futbol, ustrzegli-

śmy się głupich błędów, ale trenujemy właśnie po to, aby prezentować na boisku taką dyscyplinę. Za nami bardzo ciężki tydzień, w którym mieliśmy mecz w Pucharze Polski i związaną z nim daleką podróż do Niemiec, a poza tym część zawodników była przeziębiona i brała antybiotyki. Legia nie była łatwym przeciwnikiem, ale tak rozegraliśmy to spotkanie pod względem taktycznym, że poza jedną kontrą, rywale nie potrafili wypracować sobie sytuacji do zdobycia bramki. Niewiele natomiast brakowało, abyśmy w końcówce strzelili zwycięskiego gola. Takiego meczu się spodziewałem, bo patrzę na piłkę oczami trenera, a nie kibica – stwierdził szkoleniowiec białozielonych.

Może właśnie ze względu na takie podejście na mecze ekstraklasy przychodzi coraz mniej widzów? W 18 kolejkach obecnego sezonu, czyli w sumie w 144 spotkaniach, tylko w sześciu frekwencja była wyższa niż 20 tys. W analogicznym okresie poprzednich rozgrywek takich meczów było 17, a ponadto w dwóch konfrontacjach na trybunach zasiadło więcej niż 30 tys. osób.

KOSZYKÓWKA

Pożegnanie Arki z Pucharem Europy

We wtorek o godz. 20.30 koszykarze Arki rozegrają ostatni mecz w Pucharze Europy we własnej hali. Gdynianie zmierzą się z drugą w grupie B Albą Berlin, z którą pod koniec października przegrali na wyjeździe 68:82. Podopieczni trenera Przemysława Frasunkiewicza mają na koncie tylko jedną wygraną i stracili szansę na awans do Top 16.

PIŁKA RĘCZNA

Arka gorsza od Górnika

Nie było sensacji w Gdyni. Zajmujący ostatnie miejsce w PGNiG Superlidze piłkarze ręczni Arki wyraźnie przegrali z drugim w tabeli NMC

Górnikiem Zabrze 19:31 (9:15). Najwięcej bramek dla gospodarzy zdobył Dawid Przysiek – 7. W rozgrywkach nastąpi teraz dłuższa przerwa – kolejną kolejkę zaplanowano dopiero pod koniec stycznia.

TENIS STOŁOWY

Druga porażka Unii AZS AWFIS

Drugą kolejną porażkę, po siedmiu wcześniejszych zwycięstwach, ponieśli tenisiści stołowi Unii AZS AWFIS. Podopieczni trenera Piotra Szafranka niespodziewanie ulegli 2:3 niżej notowanemu beniaminkowi Superligi Enerdze KTS Toruń. W ekipie gospodarzy dwa pojedynki wygrał Chińczyk Wei Shihao. W poprzednim meczu, także we własnej hali, gdańszczanie przegrali 0:3 z Dartomem Bogorią Grodzisk Mazowiecki.

HOKEJ NA LODZIE

Przebudzenie MH Automatyki

Po serii kiepskich występów hokeiści MH Automatyki przebudzili się i wygrali trzy ostatnie mecze. – Nie można jeszcze stwierdzić, że wszystko, co złe, jest już za nami – stwierdził trener gdańszczan Marek Ziętara.

Od 19 października do 27 listopada zawodnicy Automatyki rozegrali 12 spotkań, w których zdołali odnieść tylko jedno zwycięstwo. Na szczęście gdańszczanie otrząsnęli się z tego marazmu i wygrali trzy kolejne mecze, z czego dwa we własnej hali. Rywale nie byli oczywiście z najwyższej półki, ale w sytuacji, w jakiej znalazła się drużyna, każdy sukces był niezwykle istotny. Podopieczni trenera Ziętary pokonali kolejno 3:1 PGE Orliką Opole, 4:1 Węgłokoks Kraj Polonię Bytom oraz 3:1 Energe Toruń. – Zwycięstwa zawsze budują i można wyczuć w szatni pozytywne emocje. To jest jednak sport i nie można powiedzieć, że wszystko, co złe, jest już za nami – powiedział szkoleniowiec Automatyki.

Gdańszczanie są w gazie i z pewnością żałują, że kolejny mecz przyjdzie im rozegrać dopiero we wtorek 18 grudnia, kiedy podejmą drugi w tabeli GKS Tychy. Ta przerwa związana jest z tournée reprezentacji Polski, która w Finlandii ma zaplanowane trzy spotkania kontrolne. W sztabie szkoleniowym kadry znalazł się trener Ziętara, a jednym z powołanych hokeistów jest napastnik Automatyki Szymon Marzec.

(grzez)

Wtorek
11/12/2018

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION SUKCES ŚLĄSKIEGO POSŁA



Prawa polskich dzieci będą lepiej chronione

Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości i poseł ze Śląska, od dawna walczy o dobro dzieci | fot. Rafał Guz/PAP

Wielki sukces Polski, resortu sprawiedliwości, a także osobisty Michała Wójcika, wiceministra w tym resorcie i posła z naszego regionu: po bardzo trudnych, wielomiesięcznych dyskusjach wszystkie państwa UE poparły w Brukseli polską propozycję nowych zasad umieszczania dzieci w rodzinach zastępczych w UE. Sądy w UE będą musiały badać tożsamość dziecka, czyli język, religię, tradycje i umieszczać dzieci z poszanowaniem ich tożsamości.

Andrzej Hola

To świetna wiadomość dla wielu naszych rodaków, szczególnie tych mieszkających w Niemczech, gdzie Jugendamty robiły do tej pory z dziećmi, co chciały. – W końcu zrobiliśmy to, o czym przed laty mówił śp. prezydent Lech Kaczyński, bo to on przed laty – jako pierwszy – walczył o dobro dzieci i to on to zapoczątkował, a teraz udało się to zrealizować – powiedział w rozmowie z portalem Niezależna.pl wiceminister Michał Wójcik. Jak poinformował, we wszystkich krajach UE obowiązywać będzie dzięki wysiłkom Polski jednolita zasada poszanowania tożsamości narodowej, kulturowej, religijnej i językowej dziecka, gdy trafia ono do rodziny zastępczej. – Naszym obowiązkiem jest dbać przede wszystkim o polskie dzieci. Cieszymy się również z tego, że zaproponowane przez nas rozwiązanie, które zostało przyjęte, jest uniwersalne. Dotyczy polskich

dzieci, ale też dzieci innych krajów, innych kultur i innego języka – podkreślił na konferencji prasowej minister sprawiedliwości prokurator generalny Zbigniew Ziobro.

Przedstawiciele wszystkich krajów wspólnoty opowiedzieli się za wprowadzeniem do rozporządzenia Bruksela II BIS, które reguluje współpracę w sprawach rodzinnych i małżeńskich, poprawki zainicjowanej przez polskie Ministerstwo Sprawiedliwości w grudniu 2017 r. Nowy przepis zwiększa ochronę dzieci i zapewnia praktyczną realizację gwarancji zawartych w Konwencji ONZ o prawach dziecka. Mimo że większość ekspertów wskazywała, że polskie propozycje zmierzają do lepszej ochrony praw dzieci, niektórzy politycy PO nie byli zgodni z naszym rządem. – Z niedowierzaniem przyjąłem wystąpienie eurodeputowanej PO Julii Pitey podczas debaty w Parlamencie Europejskim, poświęconej roli niemieckiego Urzędu ds. Dzieci i Młodzieży, posiadającego złą

sławę Jugendamtu – podkreśla Michał Wójcik. – Do polskiej opinii publicznej docierały liczne przykłady skandalicznych działań urzędników Jugendamtu wobec Polaków, z brutalnym i bezpodstawnym odbieraniem polskich dzieci włącznie. Rodziło to skargi Polaków, których doświadczyło cierpienie całych rodzin, zwłaszcza dzieci. Tymczasem, według Julii Pitey, temat nadużyć niemieckich Jugendamtów przybiera formę hysterii i jest narzędziem w walce politycznej, zasiewa niepokój i podważa nie tylko zaufanie do władzy, ale i wzajemne zaufanie w ramach wspólnoty europejskiej – dodaje. Jego zdaniem działanie eurodeputowanej PO stoi w sprzeczności ze stanowiskiem polskiego rządu, który dobro polskich dzieci traktuje jako cel priorytetowy. – Działania, takie jak wystąpienie eurodeputowanej Julii Pitey, szkodzą polskim dzieciom, ponieważ będą wykorzystane jako argument w toczących się w Niemczech postępowaniach – podkreśla wiceminister.

SPOŁECZEŃSTWO

Kościół o ekologii

Potrzeba więcej zaangażowania. Więcej działania na rzecz klimatu. „Musimy być bardziej ambitni” – mówią nam przedstawiciele różnych państw podczas szczytu klimatycznego. I ja dzisiaj też chcę wam powiedzieć, że musimy być bardziej zaangażowani w życie duchowe, by to przyniosło owoce w postaci „ekologicznego nawrócenia” – powiedział abp Bernadito Auza, stały obserwator Stolicy Apostolskiej przy ONZ do uczestników COP24, którzy wzię-

li udział we wspólnej modlitwie w archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach. Abp Wiktor Skworc, metropolita katowicki, odniósł się do nauczania papieża Franciszka i przypomniał wszystkim, że jeśli chcemy się angażować w ochronę środowiska, to trzeba się również zatroszczyć o odpoczynek człowieka. – Istotne jest, aby niedziela była dniem wolnym od pracy, gorączki codzienności, od śmieci i odpadów, produkowanych na skutek obsesji konsumpcji. Wszyscy jesteśmy jej świadkami i ofiarami – mówił abp Skworc.

(ak)

KOMUNIKACJA

„Kubalonka” na narty w Beskidach

Nowością jest połączenie z Gliwic do Wisły nowym pociągiem pod nazwą „Kubalonka”. Po wielu latach przerwy wrócił on na tę trasę. Warto też podkreślić, że w celu uzyskania lepszego czasu jazdy pociąg będzie się zatrzymywał m.in. w Żorach, Strumieniu, Chybiu i Skoczowie. Czas przejazdu z Gliwic do Wisły to ok. 3 godz. Kolejne Śląskie, które realizują połączenie od 9 grudnia, już zmieniły rozkład jazdy.

– To na razie tylko połączenie weekendowe, ale być może po okresie

próby będzie codzienne – mówił Wojciech Dinges, prezes Kolei Śląskich w Radiu Katowice. Radości z efektu wieloletnich starań nie kryje Anna Grygierek, burmistrz Strumienia. Sprawa wznowienia komunikacji kolejowej ma dla gminy ogromne znaczenie. Bezpośrednie weekendowe połączenie z Gliwic do Wisły-Głębce umożliwi turystom i narciarzom dogodny dojazd w Beskidy. To efekt kończącej się rewitalizacji linii kolejowej dla usprawnienia przewozów węgla, ale także licznych petycji mieszkańców i samorządów.

(ak)



STASZIC W GRUDNIU 1981 R.

KATOWICE \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 15 grudnia o godz. 11 do cechowni KWK „Murcki – Staszic” przy ul. Karolinki 1, gdzie odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej strajk górników KWK „Staszic” w grudniu 1981 r. W uroczystości zorganizowanej w ramach wydarzeń upamiętniających 37. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego weźmie udział prezes IPN.

fol. Monika Kobylańska/d

ZYSKI I INWESTYCJE W KOPALNIACH

Jaśniejsza strona czarnej branży

Mimo nieustannych ataków ze strony wielu organizacji ekologicznych i polityków, którzy dążą do całkowitej dekarbonizacji, polskie górnictwo ma się świetnie. Ceny węgla są wysokie, a kopalnie odrobiły straty po latach rządów PO-PSL i przynoszą sowite zyski. I co najważniejsze, zyskują na tym górnicy, którzy odzyskali utracone przed laty składniki wynagrodzenia.



Prezes PGG Tomasz Rogala podkreśla, że na inwestycje spółka wyda w tym roku 2,5 mld zł
| fot. Andrzej Grygiel/PAP

Premier Mateusz Morawiecki, który w ubiegłym tygodniu przebywał na Śląsku, jest przekonany, że górnictwo stanowi podstawę polskiej gospodarki i będzie też kluczowe w przyszłości. To bardzo ważna deklaracja, branża daje dochody tysiącom rodzin w regionie – sama Polska Grupa Górnicza to 43 tys. pracowników, których średnie wynagrodzenie są o 50 proc. wyższe niż w regionie. – Dziś Polska Grupa Górnicza to zupełnie inne przedsiębiorstwo – podkreśla Prezes PGG Tomasz Rogala. – Na realizację programu inwestycyjnego przeznaczymy w tym roku 2,5 mld zł – dodaje. Górnictwo to też sieć powiązań kooperacyjnych. Sama PGG ma ponad 3 tys. aktywnych kontrahentów, m.in. dostarczających zaawansowany technologicznie sprzęt. – Jesteśmy głównym dostawcą węgla do energetyki zawodowej i ciepłownictwa. Zapewniamy dobre paliwa w konkurencyjnych cenach, istotnie niższych niż ceny węgla importowanego – zaznacza Tomasz Głogowski, rzecznik spółki. – Generując roczne przychody netto na poziomie niespełna 10 mld zł, zapewnimy wpływy podatkowe do budżetu centralnego, budżetów samorządów i ZUS na poziomie ponad 3 mld zł. Spodziewamy się w tym roku wypracować zysk, który w przeliczeniu

na 1 tonę produkowanego węgla powinien być najwyższym w historii PGG i jej poprzedniczki Kompanii Węglowej – dodaje. Jak poinformował Bogusław Hutek z NSZZ Solidarność, w br. udało się uzyskać dla pracowników PGG większe podwyżki, niż pierwotnie proponował zarząd spółki. Dzięki temu średnia miesięczna pensja wynosi ok. 7,22 tys. zł. Podwyżki zostały wprowadzone już od 1 kwietnia br. i będą obowiązywały także w 2019 r. Pracownicy Jastrzębskiej Spółki Węglowej również dostali podwyżki i jednorazowe premie, na które JSW przeznaczyła 557 mln zł. Wzrost stawek płac zasadniczych nastąpił od 1 czerwca br. dla wszystkich pracowników JSW. Ponadto postanowiono dokonać nadpłaty 14. pensji za 2016 r., której nie wypłacono pracownikom będącym nadal zatrudnionym w JSW w wyniku porozumienia oszczędnościowego z 2015 r. Te wypłaty nastąpiły do 20 lipca br. Ustalono także, że po analizie finansowej wyników JSW SA za III kwartał br. zostanie wypłacony zaległy deputat węglowy za 2016 r. W JSW zarabia się najwięcej w branży – w 2017 r. średnia pensja wynosiła tu 8,52 tys. zł i była o 30 proc. wyższa niż rok wcześniej.

..... (M)

Nowy zarząd województwa śląskiego przyspiesza prace nad wykorzystaniem środków unijnych – rozstrzygnął właśnie konkurs w ramach RPO na realizację projektów związanych z poprawą kształcenia na poziomie zawodowym oraz dwa konkursy związane z aktywnym przeciwdziałaniem bezrobociu. Stara się też o pozyskanie nowych środków z funduszy UE, które mają być przeznaczone na rewitalizację terenów pogórniczych.

Andrzej Hola

Za rządów PO w woj. śląskim następowała stagnacja, nowe władze województwa chcą pchnąć region znów na drogę rozwoju – przekonywał na antenie Radia eM Jakub Chelstowski, nowy marszałek województwa śląskiego (PiS). Podkreślił w „Rozmowie poranka”, że nie chce jednak w województwie zmian rewolucyjnych, ale woli ewolucyjne. Zachęcał też opozycję do współpracy, bo wyzwania w regionie są ogromne.

W pierwszej kolejności chodzi o pobudzenie inwestycji, które poprzedni zarząd pod wodzą PO prowadził dość opieszale – co pokazuje wlokąca się latami budowa Stadionu Śląskiego – i mało efektywnie.

Trzeba też wspierać wiele zaniedbanych sektorów, do których należy m.in. szkolenie zawodowe. Stąd dofinansowanie na łączną kwotę 9,1 mln zł w ramach RPO na realizację projektów związanych z poprawą kształcenia na poziomie zawodowym, które otrzymało 11 przedsięwzięć. Wsparcie będzie przeznaczone m.in. na doskonalenie umiejętności i kompetencji zawodowych nauczycieli zawodu i instruktorów praktycznej nauki zawodu, podnoszenie umiejętności oraz nabywanie kwalifikacji zawodowych przez uczniów, wzmacnianie tym samym ich zdolności do zatrudnienia. Środki posłużą także na rozwój współpracy szkół i placówek prowadzących kształcenie zawodowe z ich otoczeniem społeczno-gospodarczym oraz rozwój doradztwa edukacyjno-zawodowego.

Z danych urzędu marszałkowskiego wynika, że podpisano dotychczas w województwie śląskim w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020 umowy o dofinansowanie na kwotę 8,4 mld zł, co stanowi 56 proc. dostępnych środków. Województwo śląskie otrzymało z funduszy europejskich prawie 15 mld zł wspar-

DOŚĆ STAGNACJI W STYLU PO

Nowe władze stawiają na



cia. Środki te służą poprawie jakości życia mieszkańców. Regionalny Program Operacyjny finansowany jest z dwóch źródeł: Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Europejskiego Funduszu Społecznego. Mieszkańcy z pomocą środków unijnych mogą realizować przedsięwzięcia inwestycyjne (np. rozwój firmy) oraz miękkie (np. szkolenia). Podstawową formą wsparcia jest bezzwrotna dotacja, a maksymalny poziom dofinansowania to 95 proc. Z pieniędzy mogą skorzystać m.in. mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa, jednostki samorządu terytorialnego czy instytucje nauki.

Jest też ogromna szansa, że Śląskie uzyska dodatkowe środki z Unii – tym razem konkretnie na pomoc dla regionów, które przechodzą trudną restrukturyzację związaną z likwidacją kopalń. Dla regionu – największego górniczego

w Unii Europejskiej – sprawna i skuteczna transformacja w kierunku gospodarki niskoemisyjnej jest wyzwaniem na wielu poziomach: ekonomicznym, technologicznym, a przede wszystkim społecznym. Samorząd województwa śląskiego robi wszystko, żeby proces ten przebiegał z zaangażowaniem mieszkańców oraz partnerów społecznych i gospodarczych. – Przede wszystkim musimy wszyscy nastawiać się na negocjacje w trybie win-win, czyli obie strony wygrywają, nie ma przegranych. Klimat jednak dotyczy nas tak samo. Województwo śląskie ma już swoje dokonania w tym zakresie. Mamy nadzieję na wsparcie finansowe, dzięki któremu będziemy mogli spokojnie realizować już rozpoczęte projekty i planować następne – przekonywał Jakub Chelstowski, marszałek województwa śląskiego, na konferencji poświęconej nowym pro-



SIŁA BIEGACZA

GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek zaprasza 13 grudnia o godz. 18 na spotkanie poświęcone książce „Ile sił w głowie – psychologiczny niezbędnik biegacza”. Gościem wieczoru będzie Grzegorz Więclaw, który przybliży gościom tajemnice psychiki sportowca.

fot. mat. pras./d



BEZPIECZNI W DRODZE

ŚLĄSK \ Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach zaprasza do udziału w akcji „Ze Sznupkiem bezpieczni w drodze” skierowanej do ośrodków przedszkolnych oraz klas I–III szkół podstawowych. Zgłoszenia placówek będą przyjmowane do 11 grudnia br.

fot. Policja.gov.pl/d

ze regionu a rozwój



Jest ogromna szansa, że Śląskie uzyska dodatkowe środki z Unii – tym razem konkretnie na pomoc dla regionów, które przechodzą trudną restrukturyzację związaną z likwidacją kopalń. Dla regionu – największego górniczego w Unii Europejskiej – sprawna i skuteczna transformacja w kierunku gospodarki niskoemisyjnej jest wyzwaniem na wielu poziomach: ekonomicznym, technologicznym, a przede wszystkim społecznym

Jakub Chelstowski, marszałek województwa śląskiego, przedstawił programy realizowane w ramach platformy wsparcia regionów węglowych | fot. Slaskie.pl/d

jektom unijnym. – Niemal rok od powstania inicjatywy był dla nas czasem bardzo aktywnym. Uczestniczyliśmy w wielu spotkaniach zarówno na poziomie europejskim, jak i krajowym, które dały nam wiedzę ekspercką i operacyjną niezbędną do podjęcia dalszych kroków. Aktywnie współpracowaliśmy z Ministerstwem Energii oraz Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju, Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią, ale także z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną czy Głównym Instytutem Górnictwa – dodał.

W ramach planu działań, w ścisłej współpracy ze stroną rządową, województwo śląskie przygotowało listę 19 projektów priorytetowych, w pierw-

szym etapie skoncentrowanych na trzech obszarach: elektromobilności, rewitalizacji i rekultywacji oraz walce ze smogiem. Ze strony regionu zidentyfikowano sześć przedsięwzięć, finansowanych w znacznej mierze ze środków na realizację polityki spójności, które mają bezpośredni wkład w proces transformacji przemysłowej regionu.

W celu poprawienia jakości życia w regionie rozpoczęto realizację pierwszej o tak dużej skali rewitalizacji parku Śląskiego. Skoordinowane działania modernizacyjne obejmą ponad 20 przedsięwzięć w łącznej kwocie ok. 277 mln zł. Dzięki tym środkom nie tylko uda się przywrócić świetność parku, ale co istotne, nadać nowe funkcje kulturalno-rekreacyjne przestrzeni 500 ha, która od wielu lat służy mieszkańcom Metropolii i całego regionu.

Rozpoczęto też już wdrażanie przedsięwzięcia „Silesia pod

błękitnym niebem” o wartości 100 mln zł. Wspólnie z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju ogłoszono już konkursy dla przedsiębiorców w ramach RPO na rzecz realizacji regionalnej Agendy Badawczej pt. „Technologie poprawy jakości powietrza oraz minimalizacja skutków zanieczyszczeń dla zdrowia”. Walkę ze smogiem województwo śląskie traktuje jako priorytet i narzędzie realizacji uchwały antysmogowej, którą przyjął sejmik województwa. Przedsięwzięcie to wpisane jest w rządowy projekt strategiczny Program dla Śląska.

Planowana jest również realizacja dwóch projektów horyzontalnych. Pierwszym jest rozbudowa narzędzia informatycznego dla regionalnego systemu informacji przestrzennej. Nowym elementem jest opracowanie funkcjonalności wspomagającej decyzję dla przekształceń i aktywizacji gospodarczej terenów pogórniczych, przyspieszającej w praktyce ich powtórne wykorzystanie dla gospodarki czy środowiska.

Drugi projekt z kolei zakłada stworzenie platformy informacyjno-edukacyjnej Info-SMOG-MED z systemem mapowania zdrowotnego. Chodzi o szybkie przekazywanie specjalnie opracowanych pakietów danych o jakości powietrza do jednostek podstawowej opieki zdrowotnej czy SOR w szpitalach. Ma to zapewnić mieszkańcom lepszy dostęp do usług medycznych w sytuacjach zagrożenia zdrowia spowodowanego zanieczyszczeniem powietrza. W procesie transformacji nie wolno zapominać o samym człowieku i rozwoju jego umiejętności. Stąd pojawienie się takiego projektu jak ten pod nazwą „Śląskie. Techno-Staże”, który polega na dostosowaniu ofert edukacyjnych szkół o profilu zawodowym do kluczowych potrzeb gospodarki regionu. Zakłada on zbudowanie trwałych sieci współpracy szkół z pracodawcami oraz zwiększenie dostępu uczniów do staży i praktyk zawodowych w województwie śląskim.

– Pierwszy rok naszego udziału w platformie wsparcia regionów węglowych traktujemy jako udany początek dalszych, intensywnych działań. Równoległe opracowujemy kompleksowy pakiet przedsięwzięć na przyszłość. Możemy teraz dyskutować i wypracowywać następne mechanizmy, w ścisłej współpracy z Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju, Ministerstwem Energii i innymi resortami – zapowiedział marszałek Jakub Chelstowski.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Narysowane opłatki



Galeria Bielska BWA zaprasza do Klubokawiarni Aquarium na nowo otwartą wystawę rysunków i grafik prof. Michała Klisia pt. „Boże Narodzenie”. Twórczość Klisia prezentowana w ramach wystawy odnosi się do wydarzenia, którego symbolika odczytywana jest na całym świecie. Będzie można zobaczyć kilkadziesiąt niewielkich drzeworytów sztorcowych oraz lino rytów, odbitych na cienkiej bibułce japońskiej. Oszczędność kreski oraz prostota czerni i bieli tworzą formę, która przekłada na język sztuki staropolską tradycję łamania się opłatkiem. Ten zestaw, liczący blisko 30 miniatur, uzupełniony jest grafikami i rysunkami o tematyce świątecznej oraz serią pastelowych aniołów, przypominających komety z długim warkoczem. Michał Kliš urodził się 13 września 1945 r. w Bielsku-Białej. Studiował na katowickim Wydziale Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

W latach 2001–2005 był pierwszym rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Obecnie wykłada komunikację wizualną i podstawy projektowania w Bielskiej Wyższej Szkole im. J. Tyskie wicza w Bielsku-Białej. Jest autorem i uczestnikiem ponad 150 wystaw w kraju i za granicą. Laureat prestiżowych nagród za plakaty i znaki graficzne, m.in.: Srebrnego Medalu na Międzynarodowym Biennale Grafiki Użytkowej w Brnie, Złotych Medali na Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach, I Nagrody w konkursie na logo Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, wyróżnienia w konkursie na plakat IX Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach, Srebrnego Medalu na Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach. Wystawę można oglądać do 30 grudnia br.

..... (M)

HISTORIA

Żydzi na Górnym Śląsku



Samorząd miasta Gliwice oraz Muzeum w Gliwicach zapraszają 14 grudnia do Domu Pamięci Żydów Górnośląskich na otwarcie wystawy pt. „Żydzi na Górnym Śląsku”. Oryginalne, zachowane w niewielkiej liczbie judaika górnośląskie oraz rozliczne dokumenty i ilustracje, prezentacja wizualna i tekstowa wszystkich synagog górnośląskich – w większości już nieistniejących – oraz cmentarzy żydowskich znajdujących się na terenie regionu. Życiorysy i dorobek kilkunastu najbardziej znaczących przedstawicieli żydowskiej społeczności: przemysłowców, ludzi nauki, kultury, a także najwybitniejszych rabinów górnośląskich. To tylko wybrane wątki, które przybliży oczekiwana wystawa stała „Żydzi na Górnym Śląsku”. Jej otwarcie odbędzie się w oddziale Muzeum w Gliwicach – Domu Pamięci Żydów Górnośląskich. Wystawę honorowym patronatem objęła małżonka prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda.

..... (M)

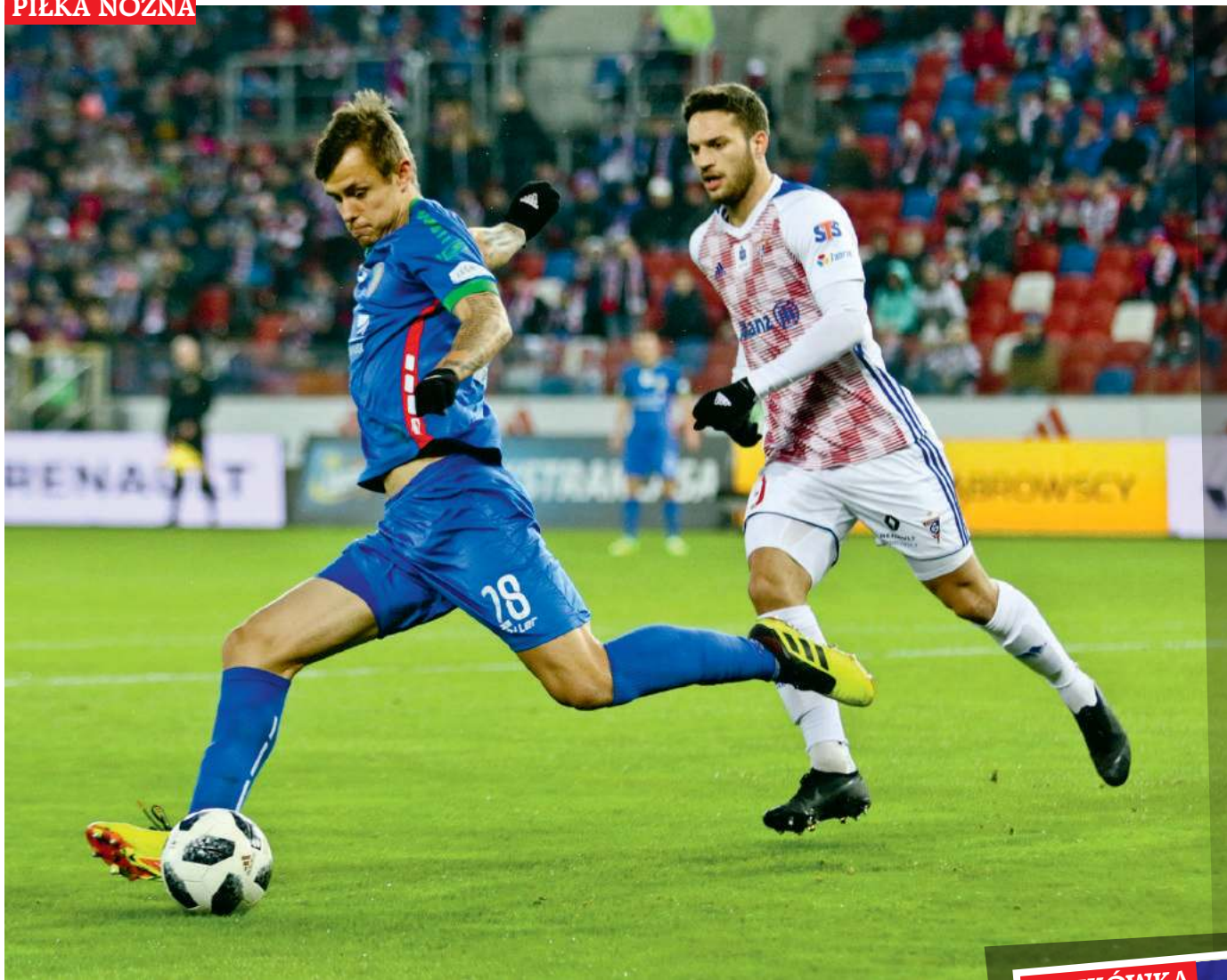


PARK PSZCZELNIK W SIEMIANOWICACH ŚLĄSKICH

ZAPROSZENIE NA LODOWISKO \ To już tradycja w mieście, a ślizgawka jest uruchamiana co roku. To jedno z największych lodowisk w regionie. Ślizgawka jest czynna codziennie od godz. 10 do 21, natomiast od godz. 15 do 16 jest przerwa techniczna. Wejścia są możliwe o każdej pełnej godzinie, działa także wypożyczalnia łyżew. Koszt 4 i 2 zł za 45 min.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Górnika po spotkaniu przyznawali, że zawiedli swoich fanów i zepsuli święto Barbórki | fot. Dominik Gajda/400mm

Górnik nie przedłużył dobrej serii

Piłkarze Górnika Zabrze nie podtrzymali dobrej passy. Po wyjazdowych zwycięstwach w ekstraklasie z Wisłą Płock (4:0) oraz w 1/8 finału Pucharu Polski z Rozwojem Katowice (4:1 po dogrywce) przegrali na swoim stadionie z Miedzią Legnica (1:3).

Rafał Grzegorzewski

Chociaż mecz odbył się kilka dni po tym, jak swoje święto mieli górnicy, to jego organizatorzy reklamowali go jako największą Barbórkę w Polsce. Na stadion przyszło 11 978 widzów, ale większość z nich wychodziła ze stadionu zawiedziona. Piłkarze Górnika po spotkaniu przyznawali, że zawiedli swoich fanów i zepsuli to święto.

„Myślę, że mogło być inaczej, ale spotkanie potoczyło się, jak wszyscy widzieli. W drugiej połowie mieliśmy więcej sytuacji niż przed przerwą. Niestety, nie dopisywało nam szczęście. W przeciwieństwie do przeciwnika byliśmy nieskuteczni – powiedział Michał Koj. Po zagraniu ręką tego

gracza sędzia zarządził rzut karny. Piłkarz Miedzi Petteri Forsell go wykorzystał i było 0:2.

– Starałem się schować rękę. To była bardzo bliska odległość, z której gracz Miedzi zagrywał piłkę, bodaj głową. Nie byłem w stanie nic więcej zrobić. Tak to wyglądało z mojej perspektywy. Sędzia jednak ocenił to inaczej – uważa obrońca.

W pierwszej połowie, po strzale z rzutu wolnego Forsella i odbiciu się piłki od słupka, wepchnął ją przypadkowo do bramki zabrzański gołkiper, Tomasz Loska. Ekipa z Legnicy prowadziła potem 3:0, ale w 90. min rozmiary porażki zmniejszył Igor Angulo.

W trakcie meczu najwierniejsi fani zabrzańskiego zespołu zaśpiewali m.in., że „tak przegrywać nie wypada”: – Tak, zepsuliśmy święto Barbórki. Cóż, należy podziękować kibicom za doping i walczyć dalej – dodał Koj.

Zdaniem trenera Górnika Marcina Brosza ta porażka jest szczególnie bolesna, gdyż odniesiona na własnym stadionie. Jego podopieczni, którzy mają na swoim koncie 16 pkt, w tym sezonie w Zabrzu wygrali tylko raz. Stało to się 28 października. Wówczas pokonali 2:0 KGHM Zagłębie Lubin. – Ciężko powiedzieć, dlaczego ten mecz tak wyglądał. Chcieliśmy dać naszym kibicom powody do długo oczekiwanej radości. Moim zdaniem dla losów tego spotkania nie miała znaczenia dogrywka w Pucharze Polski. Nie szukałbym tutaj jakiegoś powiązania – powiedział Brosz.

Następne spotkanie jego zespół rozegra 15 grudnia. Na swoim stadionie zmierzy się z Arką Gdynia.

16

tyle punktów
ma na koncie Górnik
Zabrze w tabeli Lotto
Ekstraklasy

SIATKÓWKA

Pomógł doping rodziców i brata

Znakomite widowisko obejrzeli kibice w Jastrzębiu – w meczu 10. kolejki PlusLigi zawodnicy Jastrzębskiego Węgla pokonali Asseco Resovię Rzeszów 3:1 (25:23, 27:29, 25:18, 25:21). Już jutro czeka ich trudny mecz w Lubinie – z Cuprum.

Jak podkreślił po meczu w Jastrzębiu-Zdroju Thibault Rossard, przyjmujący Asseco Resovii Rzeszów, spotkanie zapewne mogło się podobać kibicom. – Oba zespoły zaprezentowały dobrą grę, ale niestety my – w odróżnieniu od jastrzębian – w pewnym momencie straciliśmy stabilność w przyjęciu – przyznał. – Jesteśmy w bardzo trudnym położeniu w ligowej tabeli, zresztą ten stan trwa już od dłuższego czasu, ale walczymy do końca i zobaczymy, co nam to na koniec przyniesie.

Julien Lyneel, przyjmujący Jastrzębskiego Węgla, jest zupełnie innym nastroju. – Jestem szczęśliwy, że wygrałem meczem z Asseco Resovią. – Mam ogromny bawulec Rossardem, ale i jego zespołem Asseco Resovia Rzeszów – komentował ten pojedynek. – Mam ogromny szacunek zarówno dla tego klubu, jak i dla Thibaulta, który na tym etapie sezonu jest najważniejszą postacią w tej drużynie. Cieszę się zarówno z mojej postawy, jak i całej naszej drużyny. Bardzo fajnie mi się dzisiaj grało, tym bardziej, że czułem wsparcie ze strony moich rodziców i brata, którzy dopingowali mnie z trybun hali.

(M)

ŚRODOWISKO WALKA O CZYSTE POWIETRZE

Smog powrócił

Co roku smog przyczynia się do 4–6 tys. zgonów na Mazowszu. Główną przyczyną przekroczenia norm jest niskoemisyjność, czyli emisja pochodząca ze spalania paliw stałych w piecach i kotłach domowych oraz drewna w kominkach



Sezon grzewczy w pełni, a smog powraca | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Sezon grzewczy w pełni, a smog stanowi istotny problem na Mazowszu. Stan powietrza w okresie jesiennym i zimowym w naszym regionie pozostawia wiele do życzenia, a nie jest to bez znaczącego wpływu na zdrowie mieszkańców województwa.

Anna Gębalska-Berekets

Smog to połączenie zanieczyszczonego powietrza będącego skutkiem działalności człowieka oraz niekorzystnej pogody. Problem intensyfikuje się zwłaszcza w bezwietrzne dni, wtedy też następuje znaczne podwyższenie stężeń szkodliwych pyłów w powietrzu. Co roku smog przyczynia się do 4–6 tys. zgonów na Mazowszu. Główną przyczyną przekroczenia norm jest niskoemisyjność, czyli emisja pochodząca ze spalania paliw stałych w piecach i kotłach domowych oraz drewna w kominkach. Problemem są złej jakości węgiel czy drewno oraz stare piece. Palenie śmieciami czy plastikowymi butelkami przyczynia się do wytworzenia emisji silnie trujących gazów i pyłów, które nie pozostają bez wpływu na zdrowie.

– Smog jest bezpośrednim czynnikiem, który razem

z wdychanym powietrzem może uszkadzać nasze drogi oddechowe, a niektóre zawarte w nim szkodliwe substancje mogą przenikać do krwiobiegu. Skutki najbardziej odczuwają osoby z astmą, obturacyjną chorobą płuc czy też schorzeniami alergicznymi – wyjaśnia dr Grzegorz Krasowski z Mazowieckiego Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Otwocku. Do złej jakości powietrza w naszym regionie przyczyniają się również transport, stare samochody czy nieodpowiednia infrastruktura drogowa. Najbardziej narażone na działanie smogu są dzieci, osoby starsze, kobiety w ciąży, osoby z obniżoną odpornością.

Ważny krok w walce ze smogiem podjął Sejmik Województwa Mazowieckiego. Uchwała antysmogowa obowiązuje od 11 listopada 2017 r. A już niebawem, bo od 30 grudnia, będzie można się ubiegać o unijne dofinansowanie

na wymianę urządzeń grzewczych lub podłączenie do sieci ciepłowniczej w ramach programu RPO WM 2014–2020. O dofinansowanie mogą wnioskować samorządy, ich związki i stowarzyszenia, które realizują projekty parasolowe. Do rozdysponowania będzie 12 mln zł. – Żadne środki wydane na takiego typu działanie nie są zmarnowane. Pytanie tylko, czy nie można było zająć się tym wcześniej, kiedy kształtował się samorząd terytorialny – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Piotr Wiaderny, radny powiatu grodziskiego z PiS. Jak zauważa radny, wiele powiatów i gmin w regionie nie ma stacji kontroli jakości powietrza. – Owszem, gmina Grodzisk kupiła dron do wyrównowego kontrolowania stanu powietrza, ale to nic nie wnosi do tematu. Brakuje niestety dobrze zorganizowanych akcji edukacyjnych – dodaje radny Wiaderny.



fot. Zbyszek Kuczmarski/Gazeta Polska

WARSZAWA

Operator numeru 112 poszukiwany!

Stołeczny ratusz zachęca do podjęcia pracy w Centrum Powiadomienia Ratunkowego, w którym dyżurują operatorzy numeru alarmowego 112. Osoby, które chciałyby podjąć się tej pracy, muszą wykazać się różnymi umiejętnościami – od znajomości pierwszej pomocy przedmedycznej, zagadnień związanych z bezpieczeństwem osób, mienia i środowiska po różne aspekty przepisów prawnych. Potrzebna jest także komunikatywna znajomość przynajmniej jednego języka obcego. Podstawowym zadaniem operatora jest obsługa zgłoszeń

kierowanych na numery alarmowe 112 i 997. Zgodnie z definicją operatorzy obsługują zgłoszenia o zagrożeniu życia lub zdrowia, w tym aktu przemocy, a także nagłego zagrożenia środowiska lub mienia, a także bezpieczeństwa i porządku publicznego. Operatorzy oprócz wykonywania podstawowych obowiązków związanych z obsługą numerów alarmowych uczestniczą w akcjach edukacyjnych. Pracę na stanowisku operatora CPR może podjąć osoba, która ukończyła 18 lat i ma wykształcenie średnie. Praca w CPR wiąże się z posiadaniem specjalistycznej wiedzy, dlatego mile widziani są absolwenci z wykształceniem kierunkowym w zakresie bezpieczeństwa czy ratownictwa.



NOWY WÓJT PRZYWRÓCI DO PRACY

RZEKUŃ \ Urzędniczka z Rzekunia, którą zwolniono za rozsypanie soli egzorcyzmowanej na biurku byłego wójta, zostanie przywrócona do pracy. W Sądzie Okręgowym w Ostrołęce została w tej sprawie zawarta ugoda z nowym wójtem. Urzędniczka wróci do pracy 7 stycznia na dotychczasowe lub równorzędne stanowisko. Jak tłumaczyła, rozsypała sól, bo chciała w ten sposób oczyścić atmosferę w pracy.

fol. Wikipedia/d

DECYZJE WOJEWÓDZKIEGO KONSERWATORA

2018 – dobry rok dla zabytków

1 grudnia br. otwarta została wystawa prezentująca obiekty wpisane do rejestru zabytków na terenie Mazowsza i Warszawy w latach 2017–2018. Pokazano na niej tylko wybrane zabytki, gdyż na pełen przegląd nie starczyłoby miejsca, co już jest świadectwem godnej pochwały aktywności Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Warszawie. Jednak nie tylko ich liczba jest tu ważna. Decyzje mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków (MWKZ) Jakuba Lewickiego mają pod wieloma względami charakter przełomowy.

Janusz Sujecki

Wystawę pt. „Nowe zabytki Mazowsza – wpisy do rejestru zabytków w latach 2017–2018” oglądać można w Galerii Plenerowej Muzeum Łazienek Królewskich przy al. Ujazdowskich 4. Po 2 stycznia 2019 r. ekspozycja zostanie przeniesiona na dziedziniec pałacu Branickich (ul. Nowy Świat 18/20), a następnie prezentowana będzie

na Zamku Królewskim. Na wystawie pokazano 27 zabytków, uznanych przez organizatorów za najciekawsze. Nie wyczerpuje to oczywiście znacznej liczby wpisów do rejestru zabytków – także tych dokonanych w ciągu 2018 r.

Dane są imponujące. Do dziś MWKZ wydał 73 decyzje z zakresu postępowań związanych z wpisami do rejestru. 38 decyzji dotyczy terenu Warszawy, 35 – obszaru województwa mazowieckiego. Spośród 73 decy-

zji 58 daje ochronę prawną zabytkom nieruchomym. Byłoby oczywiście wielkim uproszczeniem sprowadzenie przełomu w działaniach MWKZ wyłącznie do statystyki, choć jednym z ważniejszych skutków polityki konserwatorskiej Jakuba Lewickiego jest realne zamknięcie epoki, w której – jak złośliwie mawiali społecznicy – chroniło się rejestr przed zabytkami. W podejściu do ochrony materialnego dziedzictwa nastąpiło jednak więcej ważnych zmian.



Decyzje mazowieckiego wojewódzkiego konserwatora zabytków (MWKZ) Jakuba Lewickiego mają pod wieloma względami charakter przełomowy

Po pierwsze dokonał się widoczny przełom w dziedzinie ochrony różnorodnych zabytków związanych z historią ko-

lejnictwa. Dotychczas obiekty te nie były wpisywane do rejestru na tak masową skalę. Wśród nich jest wiele unika-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA



ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDŹSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



XV SPOTKANIE WIGILIJNE

WARSZAWA \ Kolędowanie, warsztaty tworzenia ozdób świątecznych i konkursy – to tylko część atrakcji, które 16 grudnia będą czekały na mieszkańców stolicy podczas XV Warszawskiego Spotkania Wigilijnego. Warszawiacy spotkają się przy ul. Żąbkowskiej.

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska



ŚLIZGANIE W STOLICY

ZIMA \ Dziesięć z szesnastu planowanych lodowisk w Warszawie już działa. Mają je Targówek, Mo-czydło, Wawer, Wilanów, Ochota, Bemowo i Białole-ka. Działa także lodowisko na Stegnach i przy Pałacu Kultury i Nauki. Większość lodowisk jest nieodpłatna.

fot. mat. pras./d



Dróżniczówka Skruka 75 z 1866 r., wpisana do rejestru zabytków w lipcu br. | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

i będący pierwszym przykładem zastosowania konstrukcji żelbetowej w budownictwie kolejowym zaboru rosyjskiego czy dom dróżnika we wsi Skruka koło Mrozów – jedyna w skali województwa mazo-wieckiego zachowana w pierwotnej formie dróżniczówka kolei warszawsko-terespol-skiej, wzniesiona w 1866 r. Po drugie – Jakub Lewicki po-kazał, że świetnie sobie radzi z podejmowaniem akcji inter-wencyjnych. Dzięki szybkiemu działaniu udało mu się w ma-ju br. dosłownie w ostatniej chwili ocalić przed wyburze-niem kamienicę przy ul. Po-znańskiej 21 w Warszawie. Jak widać, konserwator nie musi być bezradnym, zawsze rozkładającym ręce urzędni-kiem, który „nic nie może”. Po trzecie – co szczególnie istotne – Lewicki jest pierw-szym konserwatorem kieru-jącym się faktycznie intere-sem społecznym, tj. uwzględ-niającym postulaty lokalnych społeczności. Świadczy o tym choćby wpisanie do rejestru zabytków oficyny przy ul. Wa-liców 14 czy zespołu tzw. wolskich pięciochatek przy ul. Prądzyńskiego. Pozostaje tylko życzyć utrzymania ta-kich trendów i tempa.

tów: paraboliczny sklepiony wiadukt Drogi Żelaznej War-szawsko-Kaliskiej przy ul. Ar-matniej ukończony w 1904 r.



Janusz Sujecki

Dom Spotkań z Historią wydał przeznaczoną dla dzieci książkę Anny Ziarkowskiej pt. „Hi-storyjki o niepodległej Warsza-wie 1918–1939”. „Gazetę Wy-borczą” zainteresował szcze-gólnie jeden wątek tej książki. „Nie byliśmy Paryżem Północy” – oto tytuł recenzji Arkadiusza Gruszczyńskiego.

W listopadzie ub. roku, także w ramach rubryki „Warszaw-ska książka na weekend”, „Wy-

Wojna z Paryżem Północy

wszystkim podobało i schlebia-ło. Ale Paryż Północy był w cen-trum, dalej zaczynały się dziel-nice uboższe i mniej wspaniałe, jak Marymont, gdzie nie było nawet elektryczności, nie mó-wiąc o wodociągu i kanaliza-cji. Ale nie było również kana-lizacji i wodociągu na Starym Mieście” – napisała Ziarkowska. „Paryż Północy – tylko w cen-trum” – komentuje Gruszczyń-ski i podkreśla, że „autorka nie

jak i kanalizację. Paryż począt-ków XX w. nie był miastem jed-nolicie pięknym i bogatym. Sze-rzenie takiego przekonania jest rozpowszechnianiem mitów.

Wschodnie i wschodnio-pół-nocne dzielnice miasta zamiesz-kiwały najuboższe warstwy spo-leczństwa. „Są to domy stare, zniszczone i odrapane, zarażo-ne i wywołujące zarażenie, po-zbawiające sił, gdzie najogólniej mówiąc »czuć oddech śmierci« ”

KOMENTARZ

**\\ Ziarkowska i Gruszczyński mają najwyraźniej słabą wiedzę o historii zarówno Warszawy, jak i Paryża. Autorka powinna wiedzieć, że przedwojenna warszawska Starówka od dawna posiadała zarówno wodociągi, jak i kanalizację. Paryż początków XX w. nie był miastem jednolicie pięknym i bogatym. Szerzenie takiego przekonania jest rozpowszechnianiem mitów **

borczą” opublikowała fragment wspomnień Antoniego Słoni-mskiego, opatrując tekst tytu-łem: „Paryż Północy cuchnący mocznem”. Cyklicznie powra-cająca obsesja czy przemysła-na długofalowa akcja deprecjo-nowania historycznego mia-sta? Myślę, że raczej to drugie, choć w świetle faktów histo-rycznych wybór akurat takiego wątku nie jest najszcześniejszy. „Mówiło się, że Warszawa jest Paryżem Północy, co bardzo się

mitologizuje przedwojennej Warszawy, a wręcz przeciwnie: pisze wprost o biedzie, przepeł-nionych mieszkaniach i smut-nych podwórkach”; „stawia też odpowiednie proporcje między mitem a faktami historyczny-mi”. Ziarkowska i Gruszczyński mają najwyraźniej słabą wiedzę o historii zarówno Warszawy, jak i Paryża. Autorka powinna wiedzieć, że przedwojenna war-szawska Starówka od dawna posiadała zarówno wodociągi,

– pisał o ubogich dzielnicach Pa-ryża w 1905 r. cytowany przez Jacka Kubere dr Lowenthal, który oceniał warunki sanitarne francuskiej stolicy jako „żałosne”. Zorganizowany system oczyszczania miasta wprowadzono w Paryżu dopiero po 1903 r. Bo-gate, piękne centrum i obecność ubogich dzielnic ze „smutnymi podwórkami” były wspólną ce-chą Paryża i Warszawy. Pod tym względem jak najbardziej byli-smy Paryżem Północy.

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Kobiety niepodległości

Spotkanie Klubu Historyczno-Patriotycznego będzie poświęcone kobietom, które odegrały istotne role w odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Ogólnokrajowe wydarzenia historyczne oraz waż-ne postaci zostaną ukazane także w lokalnym kontekście. Spotka-nia odbywają się w każdy drugi wtorek miesiąca. Wstęp wolny.

Wtorek, 11 grudnia, godz. 18, Konstanciński Dom Kultury, ul. Mostowa 15, Konstancin-Je-ziorna

DOKUMENT



fot. mat. pras./d

Filmy o tańcu

Krótkometrażowe filmy tańca z USA, Australii, Irlandii i Wiel-kiej Brytanii. Niezależnie od geo-graficznej specyfiki każdy z fil-mów to opowieść o potrzebie bycia razem oraz przywiązaniu do miejsc i relacji. Zaprezen-towane zostaną cztery filmy. Wstęp wolny, rezerwacja miejsc online lub w DK Kadr.

Środa, 12 grudnia, godz. 19, DK Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

PIOSENKA POETYCKA

KULTURY ŚWIATA



fot. mat. pras./d

Meksyk

Dlaczego meksykański Dzień Zmarłych został wpisany na listę niematerialnego dziedzictwa UNE-SCO? Jaką tajemnicę skrywają w sobie cenoty – studnie krasowe na Jukatanie? Dlaczego Hierve el Agua nazywany jest najdziwniej-szym wodospadem świata? Gdzie można znaleźć prawdziwych el mariachi? Na te pytania odpowie antropolog kultury Monika Ścibor.

Wtorek, 11 grudnia, godz. 19, Dos Tacos Mexican Grill, ul. Ja-sna 22, Warszawa



fot. mat. pras./d

Dom o Zielonych Progach

Zespół w swoich piosenkach inspi-ruje się głównie atmosferą wierszy Jerzego Harasymowicza, Wojtka Be-lona i Kazimierza Węgrzyna. W me-lodyce zespołu można domyśleć się inspiracji muzyką folkową, jazzem i rockiem. Dynamiczne brzmienie, zwroty harmonii i wkomponowane skrzypce podkreślają folkowy cha-rakter utworów. Bilet: 50 zł.

Środa, 12 grudnia, godz. 19, Klub Stodoła, ul. Stefana Batore-go 10, Warszawa

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Polskie Państwo Podziemne

Dziełem Polskiego Państwa Pod-ziemnego było nie tylko podję-cie otwartej walki z okupantem w ramach akcji „Burza”, lecz także stworzenie moralnej i niepodległo-ściowej tradycji, która pozwoliła Po-lakom przetrwać czas dyktatury ko-munistycznej. Gościem prof. Jana Żaryna będzie prof. UKSW dr hab. Piotr Majewski. Wstęp wolny.

Wtorek, 11 grudnia, godz. 18, Przystanek Historia, ul. Marszał-kowska 21/25, Warszawa

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Zimowy wieczór przy świecach

Wykład oraz koncert: W salonie Ignacego Jana Paderewskiego – Balet Cracovia Danza. Podczas wykładu słuchacze będą mieli oka-zję zapoznać się z ciekawostkami dotyczącymi funkcji ceremonialno-państwowych Zamku Królewskiego w czasach urzędowania prezydenta Ignacego Mościckiego oraz obejrzeć krótki film dokumentalny. Bilet: 20 zł.

Środa, 12 grudnia, godz. 19, Zamek Królewski w Warszawie, pl. Zamkowy 4, Warszawa



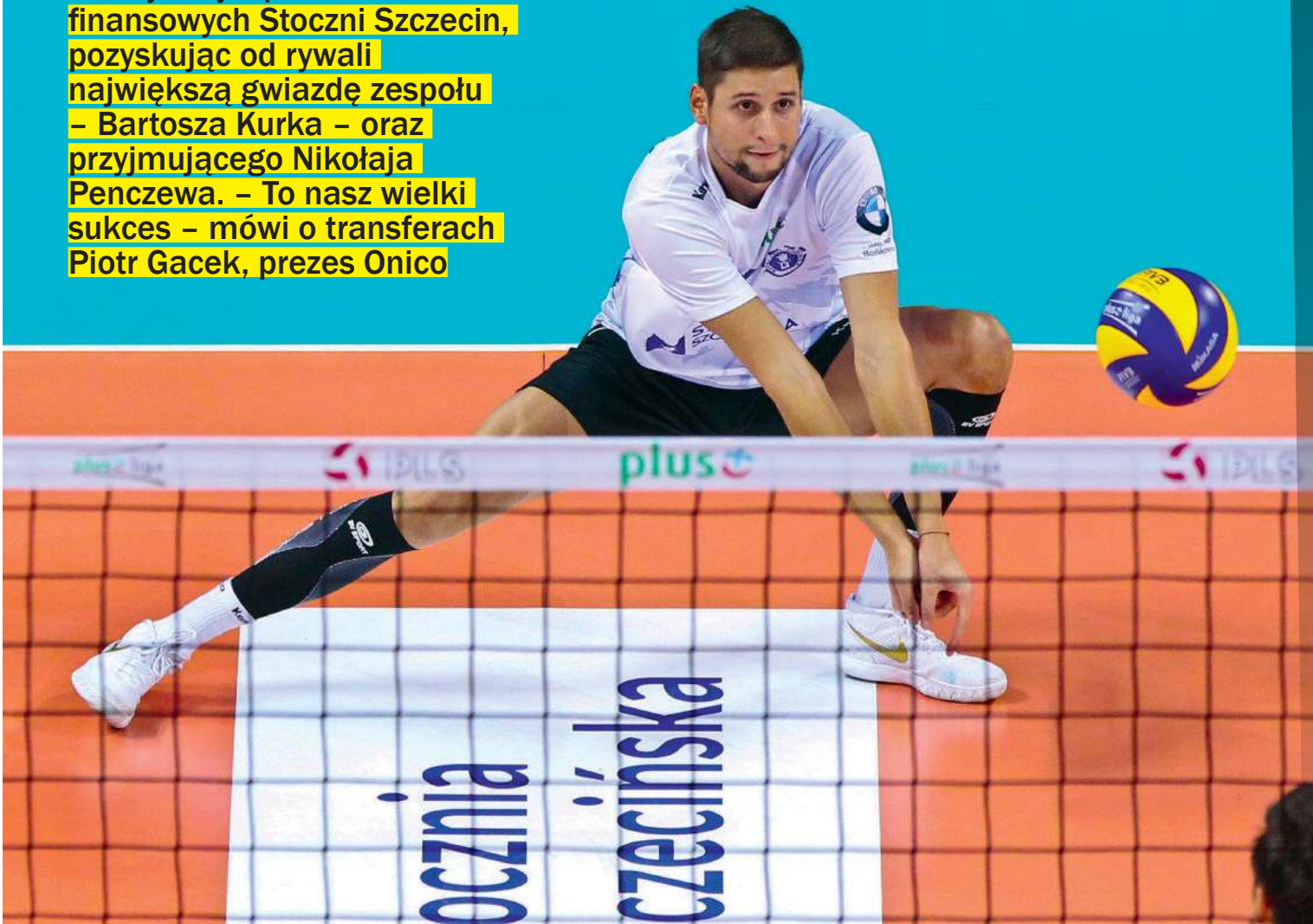
KUCHARCZYK: NIE MUSZĘ NICZEGO UDOWADNIAĆ

LEGIA WARSZAWA \ Jestem w Legii już osiem lat, prowadziło mnie kilkunastu trenerów. Nie muszę niczego udowadniać, moim zadaniem jest dobre przygotowanie do gry. Gdybym nie prezentował odpowiedniego poziomu, już by mnie tutaj nie było – powiedział po meczu w Gdańsku (0:0) pomocnik Legii Michał Kucharczyk.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

SIATKÓWKA

Władze stołecznego Onico skorzystały z problemów finansowych Stoczni Szczecin, pozyskując od rywali największą gwiazdę zespołu – Bartosza Kurka – oraz przyjmującego Nikołaja Penczewa. – To nasz wielki sukces – mówi o transferach Piotr Gacek, prezes Onico



Nikołaj Penczew, podobnie jak Bartosz Kurek, przyszedł do Onico ze Stoczni Szczecin | fot. Krzysztof Cichomski/400mm

KOSZYKÓWKA

Derby Mazowsza dla Rosy

Niespodzianka w koszykarskich derbach Mazowsza. Legia uległa Rosie Radom 82:87 i zmarnowała szansę, by na punkt zbliżyć się do czołówki EBL. Wściekły na decyzje sędziów Tane Spasev został odesłany do szatni na kilka minut przed końcem meczu. Pierwsze dwie kwarty nie zapowiadały, że Rosa może w tym spotkaniu namącić. Legioniści wygrali pierwszą kwartę 21:12, do przerwy prowadzili 10 pkt. Po zmianie stron było podobnie – podopieczni Spaseva odskoczyli nawet na 13 pkt, ale wtedy gospodarze zaczęli odrabiać straty i dogonili warszawian na początku decydującej partii. Było to możliwe dzięki dobrej skuteczności Cullen Neala (24 pkt). Mocno wspierał go Carl Lindbom (21 pkt). Największe emocje zaczęły się 5 min przed końcową syreną. Sędziowie raz za razem karali przyjezdnych przewinieniami technicznymi. Najpierw faul otrzymał Omar Prewitt, który zakończył udział w meczu, bo było to jego piąte przewinienie. Potem dwa przewinienia techniczne za protesty dostał Spasev. Rzuty wolne pewnie wykorzystał Obie Trotter (16 pkt, siedem zbiórek, sześć asyst), dzięki czemu Rosa wypracowała przewagę, której nie oddała już do końca.

Wielka ofensywa Onico Warszawa

Najpierw Bartosz Kurek, teraz Nikołaj Penczew – transferowa ofensywa Onico Warszawa musi robić wrażenie! Obaj siatkarze trafili do stołecznego klubu jako wolni zawodnicy, po rozwiązaniu kontraktów ze Stoczną Szczecin.

Małgorzata Chłopaś

Wieść o podpisaniu umowy z MVP mistrzostw świata 2018 i najlepszym siatkarzem Europy 2018 Bartoszem Kurkiem gruchnęła jeszcze przed weekendem. W niedzielny wieczór Onico poinformowało natomiast o sprowadzeniu Penczewa. Reprezentant Bułgarii związał się z Onico do końca obecnego sezonu.

– Mimo młodego wieku Niko Penczew to zawodnik bardzo doświadczony na parkietach PlusLigi, ale i tych europejskich. Cieszymy się, że tacy siatkarze chcą grać dla Onico i widzą w tym projekcie ogromny potencjał. Jesteśmy głęboko przekonani, że Penczew wzmocni konkurencję na pozycji przyjmującego, wierzymy w jego profesjonalizm i doświadczenie – stwierdził po podpisaniu kontraktu prezes i dyrektor sportowy Onico, Piotr Gacek.

26-letni Penczew, podobnie jak Kurek, zdecydował się odejść ze Stoczni Szczecin, która boryka się z ogromnymi kło-

potami finansowymi. Przyszłość tego klubu jest niepewna. Bardzo możliwe, że szczecinianie zostaną wykluczeni z rozgrywek PlusLigi. Mierzący 196 cm wzrostu siatkarz w drużynie Stéphane'a Antigiego o miejsce w składzie będzie rywalizował z Bartoszem Kwolkim, Piotrem Łukasikiem, Mateuszem Janikowskim i Łukaszem Wiesem.

Aktualny mistrz Polski w barwach PGE Skry Bełchatów na pewno podejmie to wyzwanie. W minionym sezonie w barwach Skry wystąpił w 29 meczach ligowych, zdobywając 103 pkt. Na koncie ma m.in. dwa złote medale mistrzostw Polski, grę w finale Ligi Mistrzów, a w barwach reprezentacji Bułgarii występy na igrzyskach olimpijskich w Londynie czy ostatnim mundialu.

Wzmocnienia Onico – Kurek i Penczew – muszą robić wrażenie na ligowych rywalach. Warszawianie zajmują trzecie miejsce w PlusLidze i zamierza-

ją walczyć w tym roku o najwyższe cele. – Oczywiście, że chcemy walczyć o mistrzostwo. Zobaczymy, jak zweryfikują to liga i inne zespoły. Każda

drużyna walczy o to, aby wygrywać. Wszyscy mają takie same cele i chcą być najlepsimi – mówi Bartosz Kwolek. Czy po transferze doświadczonego Kurka gracze Onico poczuli się pewniej? – Mogę mówić tylko za siebie. Bardzo się cieszę, że klub

pozyskał Bartka Kurka. Jest to zawodnik, który byłby wzmocnieniem dla każdego zespołu na świecie. Miło będzie z nim grać i codziennie trenować. Dobrze się stało – podkreśla Kwolek.

Za Kurkiem najlepszy sezon w karierze. To właśnie on poprowadził Białą-Czerwoną do tytułu mistrzów świata. – Nie chcieliśmy dopuścić do tego, żeby zawodnik tego formatu wyjeżdżał z Polski. O jego wartości sportowej nie muszę się nawet wypowiadać – tłumaczy prezes Gacek. – Ten transfer jest też potwierdzeniem tego, że Onico ma duże

aspiracje i zamierza walczyć o najwyższe cele – obiecuje.

Na razie, jeszcze bez nowych zawodników, Onico pokonało na wyjeździe Trefl Gdańsk (3:1), popisując się bardzo skutecznym blokiem. W środę zespół Antigiego zmierzy się we własnej hali z Indykpołem AZS Olsztyn. Chociaż olsztynianie nie są wygodnym rywalem, to Onico będzie w tym spotkaniu faworytem. Dla Kurka będzie to szansa na debiut w barwach warszawskiego zespołu. Na pierwszy występ Penczewa trzeba będzie chyba jeszcze chwilę poczekać. Zawodnik dopiero dołączył do nowych kolegów i potrzebuje kilku dni, by się z nimi poznać.

Sprzedaż biletów na mecz z Indykpołem już trwa. Będzie to nie tylko szansa, by spotkać w hali Torwaru nowe gwiazdy. Starcie z olsztynianami to również ostatnia okazja do obejrzenia domowego występu Onico w tym roku. Mecz zaplanowano na godz. 20.30, kasy otwarte zostaną o godz. 18.30. Godzinę przed pierwszym gwizdkiem zaczną się animacje w strefie małego kibica przygotowane przez Fundację Onico.

**ONICO
-INDYKPOL**

środa, godz. 20.30,
Torwar